DZIŚ 20 STRON

Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XXI. Kraków, niedziela 9 stycznia 1938 Nr. 9

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do ... w południe.

20 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

RZĄD FRANCUSKI PRZYPOMINA RZĄDOWI GOGI

że traktat mniejszościowy nie przestał obowiązywać

Paryż, 8. 1. ŻAT. W artykule wstępnym „Le Temps" ostrzega premiera Gogę przed „zbyt ostrym kursem antysemickim", który zdaniem pisma stać się może groźnym dla wewnętrznego porządku Rumunii. „Temps" potwierdza doniesienia prasowe o interwencji rządu francuskiego u rządu rumuńskiego odnośnie do sytuacji mniejszości, przy czym rząd francuski przypomniał rządowi rumuńskiemu, że zobowiązania, wypływające z traktatu mniejszościowego pozostają w mocy.

Także organ Watykanu ma wątpliwości co do programu Gogi i Cuzy

Rzym, 8. 1. ŻAT. W dłuższym artykule wstępnym organ Watykanu „Osservatore Romano" omawia nowy zwrot w polityce rumuńskiej, szczególnie enuncjacje Gogi w sprawie wytycznych jego polityki mniejszościowej. Nie łatwo jest przewidzieć — pisze „Osservatore Romano" — w jakim stopniu nowy rząd zrealizuje postulaty partii rządowych. Narodowy chrystianizm Cuzy i Gogi, to program chrześcijaństwa prawosławnego, które suponuje, że możliwym jest zharmonizowanie Ewangelii z doktryną rasistowską i z tego też powodu hasło nowego rządu „Chrystus, król, naród" streszcza się do programu nacjonalistycznego i antysemickiego. W dalszym ciągu „Osservatore Romano" omawia ewentualne reperkusje programu Cuzy i los innych mniejszości narodowych, zwłaszcza węgierskiej, przy czym organ Watykanu nie tai obawy o konsekwencje, jakie skrajnie nacjonalistyczny program Gogi i Cuzy pociągnąć może dla wewnętrznej i zewnętrznej sytuacji Rumunii.

Delegacja żydostwa polskiego u ambasadora W. Brytanii w Warszawie

Sprawa niepokojących pogłosek i Białej Księgi

Warszawa, 8. 1. ŻAT. W piątek o godzinie 11 przed południem przedstawiła się ambasadorowi brytyjskiemu w Warszawie delegacja Żydów polskich w osobach pp. adwokata A. Hartglasa, A. Białopolskiego, redaktora Heftmana, prof. dra Weissa, rabina Kahanego, rabina Nissenbauma i dra N. Kleinbauma. Po przedstawieniu członków delegacji p. ambasadorowi przez p. Heftmana, adw. Hartglas wygłosił przemówienie, w którym dał wyraz

zaniepokojeniu opinii żydowskiej w Polsce z powodu pogłosek, jakoby we wpływowych kołach brytyjskich wyrażana była myśl utworzenia w Palestynie statutu mniejszości żydowskiej, która to myśl jest rażąco sprzeczna z żydowskimi dążeniami do samodzielnego żydowskiego bytu w Palestynie.

Przechodząc do ostatniej Białej Księgi, p. Hartglas dał wyraz niezadowoleniu społeczeństwa żydowskiego z powodu zwlekania z politycznym rozwiązaniem problemu palestyńskiego, co pociąga za sobą

poważne niebezpieczeństwa polityczne i gospodarcze, jak również z powodu ograniczeń emigracji żydowskiej,

której regulatorem jest tzw. maksimum polityczne, nie zaś gospodarcza zdolność pojemności Palestyny.

W duchu tych wywodów delegaci zapowiedzieli wręczenie p. ambasadorowi memoriału, prosząc o skierowanie go do rządu brytyjskiego w Londynie. Ambasadorowi wręczono także odpis depeszy, wysłanej w ubiegłą niedzielę do premiera Chamberlaina i szeregu syjonistycznych i ogólno-żydowskich organizacyj.

P. ambasador zadawał członkom delegacji szereg pytań, na które odpowiedzieli red. Heftman, p. Białopolski, dr Kleinbaum i dr Weiss.

Na zakończenie przyjaznej rozmowy, która trwała 3 kwadranse, p. ambasador przyrzekł przedstawić żądania społeczeństwa żydowskiego swemu rządowi w Londynie.

UBRANKA 7'90
narciarskie. oz ec ęce . .
JULJUSZ NACH . . Kraków, Stradom 5

Jutro ekspose min. Becka

Warszawa, 8. 1. PAT. Przemówienie p. ministra J. Becka, które w dniu 10 bm. o godz. 12.03 będzie przez Polskie Radio transmitowane z gmachu Sejmu, zostanie wygłoszone na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych, nie zaś na komisji budżetowej, jak mylnie podano w prasie.

I. SCHWARZBART

W oczekiwaniu expose min. Becka

Na jutro zapowiedział minister Beck expose o polityce zagranicznej w komisji — budżetowej. Nie tylko Polska ale i międzynarodowy świat polityczny oczekuje zapewne z wielkim zainteresowaniem, a może i z niecierpliwością wywodów polskiego ministra spraw zagranicznych. Nie tylko dlatego, że minister Beck jest tak niewymownie wstrzemięźliwy i oszczędny w dzieleniu się zapatrywaniami swymi ze Sejmem czy jego Komisją spraw zagranicznych, ale przede wszystkim dlatego że polska polityka zagraniczna stała się w ostatnich czasach bardzo ważkim i respektowanym współczynnikiem nie tylko polityki środkowej i wschodniej Europy, ale Europy w ogóle. Polityka zagraniczna Polski stała się bardziej niezależną, bardziej pewną siebie, a jeśli do tego dodamy, że nie brak jej elementów pewnej dyskretnej rezerwy, by nie powiedzieć tajemniczości, będziemy mieli te główne cechy, które zwykle wywołują zainteresowanie nie tylko w sensie zaciekawienia, ale i w znaczeniu poważnego liczenia się z czymś, co się waży i liczy. Dlatego też trafnym jest zarządzenie, by expose min. Becka transmitowane zostało przez radio także w obcych językach dla zagranicy.

Drogi polskiej polityki zagranicznej wywalczyły jej nie tylko poważne, wzrastającej siie Polski odpowiadające ustosunkowanie się, poważne nawet w tonie krytyki tych dróg, ale co więcej. Można bez ryzyka twierdzić, że polska polityka zagraniczna ostatnich czasów stworzyła pewnego rodzaju — szkołę w Europie. Recepcja dróg i systemu polskiej polityki zagranicznej nastąpiła bardzo sprawnie i pojętnie w Belgii i w Jugosławii. W pewnej mierze jako wysiłek, nawet we Francji. Zasadnicza teza tej szkoły brzmi: raczej porozumieć się z bezpośrednim sąsiadem — wrogiem, niż zabezpieczać się przeciw niemu u przyjaciela — dalekiego. Ta myśl przyświeca polsko niemieckim i polsko-sowieckim paktom o nieagresji. Ta wytyczna doprowadziła do samodzielności polskiej polityki zagranicznej wobec Francji w — ochładzającej się temperaturze — pokojowej.

Rychło też Belgia poszła w ślad tej doktryny, obliczonej na zażegnanie konfliktu na krótką metę, raczej pod kątem widzenia taktycznym niż zasadniczo politycznym. Belgia rozplątała uścisk sojuszu z Francją, wróciła do zasady neutralności i mimo doświadczeń, jakie zrobiła w roku 1914, a może właśnie dzięki nim — zapewniła sobie uszanowanie tej neutralności przez — Berlin. Berlin oczywiście — przyrzekł.

I Jugosławia postąpiła według tej samej zasady. Zamiast liczyć na daleką Francję, na jej flotę na Morzu Śródziemnym, wolała porozumieć się wprost z Rzymem i zapewnić sobie bezpośrednio bezpieczeństwo. To zaś, że między Rzymem a Białogrodem są i istnieć będą nadal obiektywne przedmioty konfliktu (Albania, wpływ na Morzu), to jest chwilowo obojętnym. Francja jest daleką, a wdzięczność nigdy nie była trwałą siłą w polityce. Że kiedyś Francja może pomocy odmówić, o tym chwilowo nie trzeba myśleć.

Bo przecież sama Francja szuka bezpośredniego porozumienia się z Niemcami, porozumienia, które uczyniłoby zbytecznym sojusz z — Polską.

Można zatem śmiało twierdzić, że drogi polskiej polityki zagranicznej stworzyły — szkołę. Już to jest dowodem ich zasięgu atrakcyjnego i zapewnić polskiej polityce zagranicznej pewną rolę pionierską w rozbudowaniu systemu układów biletarnych.

Nie można wprawdzie stwierdzić, jakoby zasada bezpośredniego porozumienia z sąsiadem — wykazywała ze wschodnim sąsiadem nasilenie takie same jak z sąsiadem zachodnim, ale jest to wina raczej tego wschodniego sąsiada, jeśli Polska na tym odcinku wraca do systemu asekuracji pośredniej, jak na to wskazują coraz ściślejsze kontakty z — Japonią. Słusznie. Szkoła nie powinna hołdować zasadom skostniałym. Powinna je czynić elastycznymi, zależnie od wymogów życia, ale i — dalszej przezorności.

I w tym właśnie ostatnim punkcie budzi się w nas troska o trafność dróg pod kątem widzenia trwałych interesów politycznych Rzeczypospolitej.

Najsilniej koncentruje się jednak napięcie wokoło jutrzejszego expose w innym punkcie. A mianowicie odnośnie stosunku polityki Polski do Ligi narodów. Napięcie to zwiększa jeszcze fakt, że za kilka dni zebrać się ma Rada Ligi narodów na — jubileuszową sesję. Akompaniament europejski dla tego jubileuszu jest niewesoły. Polska zajmuje dziś w kompleksie polityki europejskiej takie stanowisko, że stosunek jej do Ligi może tak w sensie pozytywnym jak i negatywnym stać sę współdecydującym dla losu Ligi Narodów. Powiedzmy otwarcie: wystąpienie Polski z Ligi byłoby ciosem niezmiernie dotkliwym dla tej instytucji. Kto wie, czy nie — śmiertelnym.

Dlatego też świat będzie natężać słuch, czy i co min. Beck powie o tym zagadnieniu i jak powie to, co powie. Półoficjalna enunciacja polska w tej materii bezpośrednio po ostatniej wizycie min. Delbosa w Warszawie utrzymana była w półmroku niedopowiedzeń i zastrzeżeń i dlatego wywołała w świecie politycznym silne wrażenie: u tych, co pragną utrzymania silnej Ligi — obawę, a u innych, którzyby pragnęli do reszty zdruzgotać pałac Ligi — nadzieję. Powstaje tedy pytanie, czy min. Beck rozprószy obawę, czy też wzmocni nadzieję. Już samo milczenie dałoby oczywiście nowy impuls i jednym i drugim.

Od chwili wspomnianej enuncjacji półoficjalnej zaszły w Europie wypadki, które chwiejącego się rusztowania Ligi bynajmniej nie wsparły. Przeciwnie. Rumunia rządzoną jest przez tych, którzy wtedy, gdy byli opozycją, głosili, że w przeciągu 48 godzin usuną się z Ligi. Oczywiście z — wysokości rząd -, jak wiadomo, bieg wypadków przedstawia się nieco inaczej niż z — nizin opozycji. Nie mniej jednak Rumunia weszła do rzędu tych państw, których miłość do Ligi przebrzmiała, zmieniając kontynuowanie stosunku na — ciężar. Szuka się tylko sposobności, aby po dżentelmeńsku pozbyć się tego ciężaru. W takiej to sytuacji Polsce, najsilniejszemu i największemu spośród średnich mocarstw przypada rola szczególnie ważna. Łączy się to zagadnienie z innym, decydującym o przyszłym układzie sił na świecie, z pytaniem, kto zwycięży w kotłującym zmaganiu się: wielkie demokracje, międzynarodowa wymiana dóbr i pokój, czy też państwa totalistyczne, zasada autarkii i ostateczna wojna.

Każde państwo prowadzi, posłuszne najwyższemu instynktowi samozachowaczemu, przede wszystkim politykę, mającą jemu zabezpieczyć siłę, potęgę, dobrobyt i bezpieczeństwo. Żadne państwo nie ofiaruje siebie dla żadnej idei. Jak się twierdzi inaczej, to to jest — bluff, bardziej lub mniej sprytnie wyreżyserowany, ale — bluff.

Powstaje przeto nie pytanie: czy Polska ma ratować Ligę narodów, lecz czy jej trwałe bezpieczeństwo i siła leży na linii utrzymania Ligi narodów czy też na lnii zgruchotania instytucji, która jako koncepcja jest, była i będzie najtrafniejszą szansą zabezpieczenia pokoju i współpracy międzynarodowej, a zatem i silnej Polski.

Pod tym kątem widzenia enuncjacja ministra Becka właśnie co do stosunku Polski do Ligi narodów jest przedmiotem zrozumiałego — oczekiwania.

Świat polityczny nadsłuchuje, co jutro powie minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej.

Dlaczego Holandia dąży do uznania podboju Abisynii?

(Specjalna służba informacyjna „N. Dziennika")

Londyn. 8. 1. (L) Inicjatywa rządu holenderskiego w kierunku uznania przez Anglię podboju Abisynii przez Włochy, spowodowana została wielkim zaniepokojeniem o przyszłość posiadłości holenderskich na Dalekim Wschodzie. Wobec agresywności Japonii obrona tych posiadłości zależy całkowicie od pomocy, jakiej mogłaby Holandii udzielić Anglia. Tymczasem antagonizm włosko angielski i zagrożenie pozycji angielskich na Morzu Śródziemnym, powstrzymują Anglię od koncentracji większych sił na Dalekim Wschodzie. Gdyby przez uznanie podboju Abisynii stworzona została możliwość porozumienia włosko angielskiego — Anglia odzyskałaby swobodę działania na Dalekim Wschodzie i mogłaby skutecznie powstrzymać Japonię od jej agresji.

W obecnej sytuacji Anglia nie może zapewnić bezpieczeństwa nawet swoim własnym obywatelom w Szanghaju, jak o tym świadczą wypadki pobicia przez żołnierzy japońskich sierżanta i inspektora policji angielskiej w koncesji międzynarodowej.

Akty rozpaczy żołnierzy chińskich w Nankinie

(Specjalna służba informac. „N. Dziennika")

Nankin. 8. 1. (L) Agencja Domei donosi, że policja w Nankinie aresztowała Chińczyka, usiłującego podpalić jeden z domów prywatnych. Jak się okazało, jest to żołnierz chiński przebrany po cywilnemu. Władze japońskie przypisują liczne pożary, jakie wybuchły ostatnio w Nankienie, a m. in. pożar ambasady sowieckiej, żołnierzom chińskim, którzy pozostali w Nankinie, ukrywani przez ludność.

Port gdyński — wolny od kry i lodu

Gdynia. 8. 1. Duże opady śnieżne, niska temperatura, oraz wichury, jakie ostatnio panowały na wybrzeżu, nie wpłynęły ujemnie na żeglugę, która w porcie gdyńskim od bywa się bez żadnych przeszkód. Port gdyński jest wolny od kry i powłoki lodowej. — Powłoka lodowa grubości 5 cm znajduje się jedynie przy Jastarni oraz grubości 8 cm koło Pucka. Hel i Wielka Wieś są bez powłoki lodowej.

Od strony pełnego morza lodu nie zauważono.

Najwyższa w br. nadwyżka dochodów nad wydatkami skarbu państwa

Warszawa, 8. 1. PAT. Tymczasewe zamknięcie rachunków skarbowych za miesiąc grudzień 1937 roku t. j. za 9-ty miesiąc okresu budżetowego, wykazują: Dochody w kwocie 213.955 tys. złotych, wydatki zaś w sumie 209.366 tys. złotych. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi więc 4.589 tys. złotych i jest najwyższą w okresie bieżącego roku budżetowego.

Należy wyjaśnić, że dochody grudniowe są wyższe od listopadowych o 7.245 tys. zł, co spowodowane jest przede wszystkim terminem płatności świadectw przemysłowych. Ta właśnie okoliczność czyni grudzień jednym z najlepszych dochodowo miesięcy w roku.

Wydatki grudniowe są również wyższe od listopadowych, mianowicie o 5.599 tys. zł, przy czym spłata długów krajowych i zagranicznych wyniosła w grudniu 28,7 milionów złotych.

Ciekawa przepowiednia na rok 1938

Wśród licznych przepowiedni na rok 1938 wybija się na plan pierwszy horoskop sławnego astrologa londyńskiego Steena. Mister Steen interesujący się głównie gospodarczymi sprawami świata, przepowiada na ten rok dalszy wspaniały rozwój światowego Koncernu Olszańskich Fabryk S A., którego znakomite tutki „Kuracyjne" i „Serce" rozpowszechnione na rynkach całej Europy, zyskają jeszcze większe uznanie i wzięcie niż dotąd. 110k

Spadek przyrostu naturalnego ludności w Polsce

Warszawa, 8. 1. PAT. Główny Urząd Statystyczny ogłosił dane o ruchu naturalnym ludności w Polsce w 3-cim kwartale 1937 roku. W kwartale tym zarejestrowano (liczby w nawiasach oznaczają dane za 3-ci kwartał 1936 roku): małżeństw 54885 (57339), urodzeń żywych 210066 (214579), zgonów ogółem 110482 (117481), zgonów niemowląt 34869 (37777), przyrost naturalny (nadwyżka liczby urodzeń nad liczbą zgonów) wyniósł 99584 (97098).

Od początku roku 1937 tzn. w ciągu trzech kwartałów zarejestrowano 193140 małżeństw wobec 201056 w takim samym okresie roku 1936, 643772 urodzeń (669016) i 365031 zgonów ogółem (354059). 90963 zgonów niemowląt (91776), przyrost naturalny wyniósł 278341 (314957).

W przeliczeniu na 1000 mieszkańców liczby powyższe dają: małżeństw 7,5 (7,9), urodzeń 25,0 (26,3), zgonów 14,2 (13,9), przyrostu naturalnego 10,8 (12,4). Umieralność niemowląt (liczba zgonów dzieci poniżej 1 roku na 100 urodzeń żywych) wyniosła 14,0 (13,8).

PILOTKI — NAUSZNIKI
LICHTIG
Grodzka 71. Szewska 21. Floriańska 25.

Leczenie sanatoryjno-uzdrowiskowe członków ubezpieczalni społecznych

Warszawa, 8. 1. PAT. Wobec rozszerzania ram lecznictwa sanatoryjno-zdrojowiskowego w ubezpieczeniach społecznych, Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, w jaki sposób można się starać o to leczenie.

Dla ubezpieczonych na wypadek choroby, którzy pozostają pod stałą opieką lekarza domowego, wniosek o leczenie sanatoryjno-zdrojowiskowe przedstawia naczelnemu lekarzowi Ubezpieczalni Społecznej lekarz domowy po stwierdzeniu przezeń konieczności tego leczenia. Lekarz naczelny kieruje wniosek lekarza domowego do komisji lekarskiej Ubezpieczalni Społecznej, która bada ubezpieczonego i opiniuje wniosek lekarza domowego. Ostateczną decyzję o przyznaniu leczenia sanatoryjno-zdrojowiskowego wydaje lekarz naczelny Ubezpieczalni Społecznej. Ubezpieczeni nie ponoszą żadnych kosztów badań lekarskich i dopłat do kosztów utrzymania i leczenia w sanatorium.

Pracownicy wyłączeni z ubezpieczenia na wypadek choroby, a podlegający ubezpieczeniu emerytalnemu pracowników umysłowych, składają wniosek o leczenie sanatoryjno-zdrojowiskowe bezpośrednio do naczelnego lekarza Ubezpieczalni Społecznej i ponoszą koszty badania komisyjnego w wysokości zł 10.—. Pracownicy umysłowi skierowani do leczenia sanatoryjno-zdrojowiskowego są w myśl ostatnich zarządzeń Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zwolnieni od 1 stycznia 1938 r. począwszy od wszelkich dopłat do kosztów utrzymania i leczenia w sanatoriach. Robotnicy i w okresie przed powyższym czasem nie ponosili żadnych dopłat.

Jakie są przyczyny opóźnień pociągów na P. K. P.

Warszawa, 8. 1. PAT. Przeprowadzone w Ministerstwie Komunikacji badania przyczyn opóźnień pociągów pasażerskich w grudniu ub. roku wykazały, że w tym okresie bardzo znaczny wpływ na opóźnienia pociągów na Polskich Kolejach Państwowych miały opóźnienia pociągów przybyłych z zagranicy.

Ponieważ układ rozkładu jazdy oparty jest na usprawnionym skomunikowaniu pociągów na większych stacjach węzłowych — opóźnienie jednego z tych skomunikowanych pociągów powoduje opóźnienie innych i to nie tylko na tej stacji węzłowej, ale i na innych stacjach na linii biegu tych pociągów. Tak np. opóźniony pociąg Nr 152 z Czechosłowacji na 20—30 minut opóźnienia na stacji granicznej w Zebrzydowicach pociąg nr 202 do Warszawy, oraz pociąg nr 103 do Krakowa, w Krakowie zaś opóźniony pociąg nr 103 opóźnia pociąg nr 303 do Lwowa i pociąg nr 515 do Zakopanego. Wskutek opóźnienia pociągu nr 303 opóźnia się w Tarnowie pociąg nr 15 do Krynicy, we Lwowie zaś pociąg nr 103 do Bukaresztu i pociąg nr 211 do Tarnopola. Opóźniony pociąg nr 103 ze Lwowa powoduje opóźnienie na linii jednotorowej pociągu przeciwnego kierunku nr 322 ze Śniatyna, który z kolei opóźnia we Lwowie skomunikowany pociąg nr 304 do Katowic. Opóźnione przybycie poc. nr 202 do Warszawy powoduje opóźnienie pociągu nr 713 do Wilna i poc. nr 415 do Poznania i Bydgoszczy.

Z tego przykładu widać, że opóźnienie tego jednego pociągu wywołuje opóźnienie 11 pociągów dalekobieżnych, nie licząc opóźnień ruchu podmiejskiego w Krakowie, Lwowie i Warszawie.

Oprócz opóźnień z zagranicy, pociągi P. K. P. opóźniały się z innych przyczyn, a mianowicie wskutek powolnych jazd spowodowanych niemożnością wykończenia przed okresem zimowym większych robót drogowych, rozpoczętych w sezonie letnim, oraz przez czynności celno-dewizowe na stacjach granicznych.

Znaczny wpływ na opóźnienia pociągów pasażerskich w trzeciej dekadzie grudnia miał również zwiększony ruch osobowy, bagażowy, pocztowy i ekspresowy, pozostający w związku ze świętami Bożego Narodzenia.

Ten zwiększony ruch przesyłek powoduje przetrzymywanie pociągów osobowych na stacjach ponad czas postoju, przewidziany rozkładem jazdy, a to dla załadowania, wyładowania i przeładowania przesyłek.

Niezależnie od powyższych przyczyn były też opóźnienia natury techniczno-ruchowej, głównie w związku ze spowodowanymi wyżej opóźnieniami, a to przez nieuniknione przenoszenie przewidzianych rozkładem jazdy krzyżowań i wyprzedzań pociągów, szczególnie na liniach jednotorowych.

Opóźnienia pociągów dalekobieżnych mają również poważny wpływ na regularność ruchu podmiejskiego w węzłach warszawskim, katowickim, krakowskim i lwowskim, które to stacje nie są dostatecznie jeszcze rozbudowane i dostosowane do wzmożonego ruchu.

Podziękowanie P. Prezydenta RP

Warszawa 8. 1. PAT Z polecenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej szef kancelarii cywilnej dziękuje niniejszym wszystkim instytucjom, zrzeszeniom i osobom, które złożyły, względnie nadesłały Panu Prezydentowi życzenia z okazji Nowego Noku 1938.

Szefostwa czterech pułków

Warszawa, 8. 1. PAT. P. minister spraw wojskowych w drodze rozkazu uregulował dawno już istniejące zwyczajowo nazwy, względnie szefostwa pułków następujących:

1) 82 pułkowi piechoty nazwę: 82 syberyjski pułk strzelców imienia Tadeuesza Kościuszki.

2) 83 pułkowi piechoty nazwę: 83 pułk strzelców poleskich imienia Romualda Traugutta.

3) 16 pułkowi ułanów nazwę: 16 pułk ułanów wielkopolskich im. gen. dyw. Gustawa Orlicz-Dreszera.

4) 7 pułkowi ułanów zatwierdzono nazwę: 7 pułk ułanów lubelskich imienia gen. Kazimierza Sosnkowskiego.

Sen. Kleszczyński u p. premiera

Warszawa, 8. 1. PAT. Senator Edward Kleszczyński, referent budżetu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, odwiedził w dniu 8 b. m. prezesa Rady Ministrów i ministra spraw wewnętrznych gen. Sławoja-Składkowskiego.

Niemiecki wiceminister sprawiedliwości przybywa do Warszawy

Warszawa, 8. 1. PAT. Dnia 24 stycznia r. b. przybędzie do Warszawy prof. dr Schlegelberger, sekretarz stanu w ministerstwie sprawiedliwości Rzeszy niemieckiej, który wygłosi odczyt na temat rozwoju ustawodawstwa cywilnego w Niemczech. Przyjazd wybitnego prawnika niemieckiego następuje na skutek zaproszenia, wystosowanego do niego przez grupę polsko-niemiecką międzynarodowego porozumienia prawniczego, przy czym przy tej okazji odbędzie się dla ministra Schlegerbergera oraz dla towarzyszącego mu prof. dr Emge, wiceprezydenta akademii prawa niemieckiego, szereg oficjalnych przyjęć. Ministrowi Schlegelbergerowi ponadto towarzyszyć będą: radca ministerialny Wilke, prof. dr Lange oraz dr Gaeb.

Do redaktora „Nowego Dziennika“

HITLER I MOMMSEN

W artykule p. t. „Ostrożnie z cytatami“, zamieszczonym przed paru dniami w rubryce „Z dnia“, zwrócił autor uwagę na kapitalny lapsus, który zakradł się do orędzia noworocznego kanclerza Trzeciej Rzeszy. Artykuł trafnie wskazał, jak niefortunne jest powoływanie się ideologów narodowego socjalizmu na znakomitego autora „Historii Rzymskej“ Mommsena, którego poglądy, nawskróś liberalne, były zaprzeczeniem i potępieniem tych haseł nienawiści, jakie dziś głosi i propaguje ideologia brunatnego regime'u. A już szczególny posmak ma powoływanie się na autorytet Mommsena w agitacji antysemickiej, skoro wiadomą jest rzeczą, że Mommsen zwalczał antysemityzm jaknajzacieklej, będąc zwolennikiem całkowitej i gruntownej asymilacji żydostwa niemieckiego, a zatem koncepcji diametralnie sprzecznej z obowiązującą dziś w Niemczech doktryną rasizmu. Można oczywiście nie zgadzać się z poglądami Mommsena na asymilację jako na rozwiązanie kwestii żydowskiej, ale słusznie zaznaczył autor artykułu, że trudno się nie uśmiechnąć, gdy widzi się, jakie figle płata często mężom stanu nieoględne... cytowanie.

Zachęcony artykułem, zadałem sobie nieco trudu, by odszukać owo miejsce u Mommsena, na które powołał się w swym orędziu noworocznym kanclerz Hitler, by ukuć broń przeciwko Żydom. Jak wiadomo, kanclerz Trzeciej Rzeszy mówił o „ciemnych siłach“, które Mommsen określił kiedyś jako „ferment dekompozycji narodów i p a ń s t w“. I dodał, że w obliczu nowej „prawdziwej“ współpracy narodów, załamie się ostatecznie „żydowsko-bolszewicka akcja“.

Czy Mommsen istotnie mówił o żydostwie jako o destrukcyjnym elemencie rozkładu? Tekst Mommsena świadczy o czymś zupełnie innym. Mianowicie w trzecim tomie „Historii rzymskiej“ (VII. wydanie tod III. str. 459) powiada Mommsen (cytuję w oryginale):

> Auch in der alten Welt war das Judentum ein wirksames Ferment des Kosmopolitismus und der nationalen Dekomposition“.

Jak wynika z kontekstu, znakomity historyk epoki rzymskiej wyraźnie w y c h w a l a żydostwo jako twórczy element, lecz nie — rozkładu, ale wręcz przeciwnie, k o n s o l i d a c j i państwowej (o „dekompozycji“ p a ń s t w nie ma u Mommsena śladu wzmianki).

Dla bliższego objaśnienia, jak pojmuje rolę Żydów w zjednoczeniu państwa, czyni Mommsen uwagę, że i Rzeszy niemieckiej „pewne oszlifowanie się wzajemne poszczególnych plemion jest bezwzględnie wskazane“, przy czym nie widziałby w tym żadnego nieszczęścia, gdyby w tym procesie Żydzi odegrali pewną rolę („Ich halte es keineswegs für ein Unglück, wenn die Juden in dieser Beziehung eingreifen“). Zdaniem Mommsena bowiem, pewna „dekompozycja narodowa“ najlepiej właśnie przyczynia się do zjednoczenia państwa

Tymczasem orędzie noworoczne, biorąc asumpt ze słów Mommsena, piętnuje Żydów jako element rozkładu('), przypisuje natomiast najważniejszą rolę w procesie zjednoczenia państwa zasłudze narodowego socjalizmu. Ależ Mommsen zupełnie co innego miał na myśli!

Już kogo jak kogo, ale Teodora Mommsena powinna pozostawić w spokoju propaganda hitlerowska, zwłaszcza na punkcie antysemityzmu. Przecież wiadomą jest rzeczą, że znakomity historyk był aż do śmierci czynnym członkiem niemieckiego towarzystwa do walki z antysemityzmem (Verein zur Abwehr des Antisemitismus). Jakie zaś było stanowisko Mommsena w kwestii antysemityzmu, który dziś jest sztandarem narodowego socjalizmu, o tym świadczy głośne jego powiedzenie, pochodzące z roku 1894, a zacytowane w książce Hermana Bahra „Der Antisemitismus“, (str. 26.):

> Kanaille bleibt Kanaille, und der Antisemitismus ist die Gesinnug der Kanaille. Er ist wie eine schauerliche Epidemie, wie die Cholera — man kann ihn weder erklären noch heilen... Endlich muss sich die Pest ja doch einmal erschöpfen... Vielleicht verschwindet der Wahn, der so viele Gemüter betört, und unsere ganze Kultur um 100 Jahre zurückgeworfen hat“.

To są słowa Mommsena. Teraz chyba dobrze zastanowią się antysemici, zanim powoływać się będą na jego autorytet. Istotnie, ostrożnie z cytatami!

Dr. H. KRANZ

PRZEGLĄD * PRASY *

O „morałach“ i moralności

Przed kilku dniami zamieściliśmy parę uwag pod adresem „I. K. C.“ w związku z korespondencją z wystawy antyżydowskiej w Monachium, zamieszczoną w tym piśmie. Wskazaliśmy wówczas na znaną dostatecznie metodę „Kurierka“, polegającą na odpowiednim oświetleniu i uwypukleniu pewnych rażąco antyżydowskich momentów pod pozorem rzekomego objektywizmu. „Kurierek“ oburzył się po dość długim czasie na nasze uwagi i uważa za stosowne prawić nam morały. „Kurierkowe“ morały mają już swoją „sławę“ i „wartość“, ale dla wyjaśnienia odpowiemy na pewne zarzuty. „I. K. C.“ pisze:

> Nacjonaliści żydowscy uważają, że wolno im w ich pismach poruszać wszystkie kwestie i stosunki, że wolno im zajmować się sprawami wewnętrznemi społeczeństwa, wśród którego żyją i rozdzielać „pochwały“ i „nagany“ poszczególnym ugrupowaniom czy politykom polskim. Natomiast wedle tej podwójnej moralności „nie wolno“ dziennikowi polskiemu zajmować się sprawami dotyczącymi Żydów i związanym z nimi kompleksem zagadnień i aktualności politycznych. Gdy tylko ktoś nie zgodzi się na uznanie takiego „tabu“ — staje się przedmiotem zaciekłych ataków.

Jest to stary, trochę już niemodny i sprzeczny z prawdą argument. Nikomu bowiem nie odmawiamy prawa zajmowania się problemem żydowskim i sprawami dotyczącymi Żydów. Co więcej, zdajemy sobie dobrze sprawę, że podobnie jak każdy naród, tak i my posiadamy pewne jednostki godne potępienia a i wśród nas zachodzą pewne zjawiska, wymagające surowej krytyki. Przeciwko najsurowszej nawet krytyce, ale krytyce sprawiedliwej nie protestujemy. Kto jednakowoż w żydostwie upatruje ucieleśnienie wszystkiego co złe, nikczemne, niskie, kto widzi, tylko czarne strony życia żydowskiego, a pomija tendencyjnie strony jaśniejsze i piękne, których przecież nie brak, ten niech nie prawi morałów o „podwójnej moralności“. Bo właśnie podwójną moralnością jest fakt, że za symbol żydostwa uważa się Judkę Barmata, a pomija się takie postacie jak Einstein, bo podwójną moralnością jest, jeśli ogłasza się kłamliwe artykuły o sytuacji w Palestynie, pomijając milczeniem olbrzymi dorobek pracy żydowskiej, bo podwójną moralnością jest, jeśli z racji procesu paru wyrostków komunistycznych pisze się o Żydach komunistach a pomija się milczeniem fakt, że przeszło 90 procent młodzieży żydowskiej znajduje się w obozie syjonistycznym. I w końcu podwójną moralnością jest, gdy się ogłasza niemal żywcem z „Völkischer Beobachter“ przejęte sprawozdanie o monachijskiej wystawie, nie wskazując ani słowem, że na indeksie znalazły się tam wielkie osobistości żydowskie, których zasługi dla ludzkości są olbrzymie. Wolno naturalnie każdemu pismu korzystać z Żydowskiej Agencji Telegraficznej, ale jeśli z jej biuletynów wybiera się wiadomości o eksterminacji Żydów, a pomija milczeniem protesty i apele wybitnych sfer katolickich to jest to podwójna moralność a raczej zwyczajna nagonka antyżydowska.

Nie o krytykę spraw żydowskich chodzi, ale o obiektywizm. Zdajemy sobie jednakowoż sprawę, że mówić „I. K. C.“ o objektywiźmie, to tak, jak mówić ślepemu o barwach. Szkoda trudu.

Ale „I. K. C.“ ma jeszcze jeden zarzut. Donosi o jakimś zamiarze pikietowania sklepów sprzedających pomarańcze arabskie przez młodzież żydowską w Warszawie. Nie wiemy, czy taki plan kiedykolwiek istniał ale jeżeli istniał, to został on natychmiast potępiony przez odpowiednie instancje żydowskie. Taki plan mógł się zrodzić w niedowarzonych głowach paru młodzików — których i u nas nie brak — ale o jakieś akcji społecznej nie ma mowy. Nie ma u nas podwójnej moralności. Pikietowanie uważamy za bezprawie i to nie tylko wtedy, kiedy Żydzi padają ofiarą pikieciarzy. „I. K. C.“ nie potrafiłby przytoczyć ani jednego wypadku pikietowania jakichkolwiek sklepów przez młodzież żydowską. Jeśli zaś sięgnął po taki argument, to uczynił to widocznie ze względu na brak innych. Krzykliwość tupet i posługiwanie się urojonymi wypadkami jako argumentem nie dowodzą niczego a „I. K C.“ w roli mentora w dziedzinie moralności to — przyznacie panowie — bardzo humorystyczne zjawisko.

(AB)

DLA OTYŁYCH, MUSKULARNYCH OSÓB, u których występują różne dolegliwości w związku z ich pełnokrwistością, bardzo wskazana jest kilkutygodniowa kuracja naturalną wodą gorzką „FRANCISZKA - JÓZEFA“ — szklanka co rano na czczo. Zapytajcie Waszego lekarza

Do SAN-REMO
2-tygodniowa . . . . . Zł 375.—
Na RIWIERĘ
ze zwiedzeniem Zürichu,
M. Carlo i Paryża 23 dniowa Zł 575.—
Na SYCYLIĘ
ze zwiedzeniem Italii Szwajcarii i Austrii 23-dniowa Zł 620.—
Wyjazdy 5 lutego. Informacje i zapisy wyłącznie:
„ARGOS“ Kraków, Szczepańska 7. tel. 159-99

LEIB JAFFE

NASZE POKOLENIE

Znasz pokolenie niebieskich skazańców?
napiętnowane tęskni, szuka, łaknie...
w każdem spełnieniu zawsze czegoś braknie...
wytchnienia w drodze niema dla zesłańców,
niepokój miota aż do świata krańców.

Gleba jak skała, rozbijana gwałtem,
znój nasz wessała i szpik naszych kości —
Głazy wzruszyliśmy dźwignią młodości!
aż świat przekuty wyszedł z nowym kształtem.
Gdy sieć dróg twórczych powiązała wola,
łzy krwawe rosą użyźniły pola.

Każdy kto ziemię tę sercem poślubi,
niosąc jak wiano swoje młode lata,
niech wie jak wielką będzie jego strata;
radość uchowa, lecz pokój zagubi.

Gdy serca ciężkie, burza bardziej miota
i trwa wysiłek do końca żywota,
by ciało, duszę i myśl zakorzenić
w jałowej ziemi, której nam nie zmienić.

Jest-że kraj drugi jako nasz na świecie?
tu każdy czeka i z wszystkim się mija,
gdy wiara wyżej i wyżej się wzbija...
ta ziemia groźna. Boża więc niczyja,
każdego wkońcu ukrzyżuje przecie!

My bohaterów plemię, wodzów syny,
śnimy wciąż przystań, gdzie zawiść nie dotrze.
Mierzymy z wyżyn dalekie równiny
kraju Praojców... marzenie najsłodsze...
nawet przed zgonem, gdy ramię obwiśnie,
widzenie Ziemi Obiecanej błyśnie!

Przebrnie przez wszystko prężność tysiącleci —
paleni wiarą, oziębieni klęską,
znamy porażki — my nadziei dzieci!
Szum dziejów mimo nas wichrem przeleci,
aż się z weselem dźwigniemy zwycięsko,
gdzie słup ognisty wśród ciemności świeci!

Tłómaczył Franciszek — Xawery Pusłowski
Kraków, 22 grudnia 1937

Dr ALFRED NOSSIG

Zmiana kursu w kwestii żydowskiej -- żywotnym interesem Polski

Kiedy w pierwszych latach po odbudowaniu niezawisłej Polski Rząd Rzeczypospolitej zaszczycił mnie zaproszeniem, bym przybył z zagranicy do Warszawy celem przyczynienia się do pomyślnego uregulowania kwestii żydowskiej, zagadnienie to pojmowano wówczas w sposób następujący:

„Co uczynić należy, by po części drogą bezzwłocznych zarządzeń, po części polityką na dalszą metę —

z jednej strony umożliwić znośną egzystencję milionowej ludności żydowskiej, żyjącej na mocarstwowym obszarze, przydzielonym Polsce — ludności cierpiącej wskutek wadliwego uwarstwowienia i ograniczeń przejętych po administracji rosyjskiej —

z drugiej strony, wskutek okazanej sprawiedliwości i tolerancji utrwalić w całej tej ludności uczucia obywatelskie i sprawić, by dzięki wydatnej pracy gospodarczej i patriotycznej postawie tych milionów Polska jak największy miała z nich pożytek“.

Obiecywano sobie słusznie, że wdrażając i przeprowadzając metodycznie taki układ sprawy żydowskiej, nie tylko największą oddaa się przysługę poprawie stanu wewnętrznego Rzeczypospolitej, ale równocześnie zdobędzie się dla Polski uznanie i sympatie całego świata kulturalnego, wzmocni się jej kredyt moralny, polityczny i finansowy.

* * *

Porównując z tym programem metody, jakich się używa w Polsce pod hasłem „uregulowania kwestii żydowskiej“ po zejściu nieodżałowanego Marszałka Piłsudskiego, z przerażeniem stwierdzić się musi, że pewne grupy, nie obeznane z sytuacją światową, zapędziły Polskę w impas, z którego jak najrychlej wydobyć się powinna, pod grozą przysporzenia sobie szkód niepowetowanych.

Nie chcę twierdzenia tego poprzeć, powołując się na argumenty etyczne lub tradycję, gdyż jednym i drugim odmawia się dziś wartości. Pragnąłbym tylko wskazać na „rzeczywiste rzeczywistości“, w odróżnieniu od rzeczywistości iluzorycznych, którymi się dziś operuje w odniesieniu do kwestii żydowskiej.

Oś całej dyskusji, cel nowej polityki stanowi „totalna emigracja“, „ewakuacja“ Żydów z Polski. Wskazuje się na przykład Trzeciej Rzeszy, a w tej chwili ogłoszenie analogicznego programu przez Rumunię tym, którzy nie rozumieją sytuacji, wydawać się będzie przekonywującym potwierdzeniem słuszności hasła ewakuacji, tryumfalnym dowodem, że to tylko hasło odpowiada rzeczywistości.

Rzeczywista rzeczywistość zaś jest wprost przeciwna. Akces Rumunii do polityki eksterminacyjnej i emigracjonistycznej wobec Żydów uczynił przeprowadzenie jej całkowicie już niemożliwym i ujawnił w jaskrawy sposób jej iluzoryczność. Nie tylko dlatego, że do milionów, któreby opuścić miały Polskę, przybywa obecnie „programowo“ jeszcze ludność żydowska Rumunii. Ale też wskutek faktu, że na samą wieść o zamierzonym gwałcie Rumunii szereg państw już zamknął granice swe dla emigrantów i że wielkie mocarstwa zachodnie zapowiedziały bezzwłocznie poruszenie Ligi Narodów przeciw tej próbie prowadzenia wewnętrznej polityki Rumunii — kosztem innych państw.

Los zdarzył, że w tej samej chwili zawisła nad Narodem Żydowskim tragiczna groźba zamknięcia jedynego realnego ujścia dla przesiedlenia: Anglia zamierza skapitulować przed Arabami i zaniechać planu podziału Palestyny, a tym samym — szerszej imigracji żydowskiej.

W świetle tych nowych, decydujących faktów, które zaostrzyły tylko sytuację i dawniej już istniejącą, zwolennicy programu ewakuacji łatwiej może zrozumieją, dlaczego nawet Niemcom, które miały przed sobą małe i lekkie na pozór, w porozumieniu z Polską, zadanie wysłania w świat pół miliona Żydów zamożnych, kwalifikowanych, przedsiębiorczych, zorganizowanych — po kilku latach udało się „ewakuować“ zaledwie 100 tysięcy — co już wystarczyło, by wszystkie kraje ogłosiły że czują się „przepełnionymi“ i by wprowadziły zarządzenia prohibicyjne.

* * *

Stanowiłoby to przełom niezmiernie zbawienny, gdyby czynniki miarodajne uświadomiły sobie tę prawdę, że w dzisiejszej konstelacji światowej masowa emigracja żydowska, zbliżająca się do ewakuacji, jest absolutną niemożliwością — i gdyby wyciągnęły niezbędne z tego konsekwencje.

Żałować wypada, że dano posłuch pewnym „maksymalistom“ żydowskim, którzy dowodzili, że emigracja w największym stylu dasię zrealizować. Dziś chyba stało się jasnym że i ci żydowscy politycy byli iluzjonistami. Tymczasem jednak, opierając się na tych pseudorzeczywistościach, nie wstrzymano rozwielmożnienia się ruchu, który przeku ewakuacji metodami rozsprzęgającymi cały porządek państwowy.

Zdaje mi się, że każdy obywatel polski o zrównoważonej orientacji z prawdziwym żalem tylko spoglądać może na spustoszenia wywołane dotychczasową polityką na oślep w kwestii żydowskiej. Jesteśmy świadkami marnotrawienia nieocenionych walorów, nagromadzonych w okresach poprzednich. Nic nie czyni Polsce większej ujmy w opini świata, aniżeli pajdokracja, sprzeczna nie tylko z heroicznymi dziejami Narodu Polskiego, ale też z poważnym kierunkiem nowej Niepodległej Polski Piłsudskiego.

Zachowasz zdrową krtań,
Nie skazisz serca i płuc,
Używając gatunkowo najwyższych tutek
„ALTESSE“ — „PEŁNOWATKI“

I jeszcze coś naraża się na szwank: Uczucia milionowej ludności żydowskiej, która wbrew iluzorycznym programom, w kraju pozostać musi. Nie należy lekceważyć sobie ani tych uczuć ani tej ludności. Te miliony rzekomych „szkodników“ są w rzeczywistości obywatelami przywiązanymi do kraju, w którym się urodzili. Dość często stwierdzono, że nawet przeniosłszy się do innych państw, nigdy nie zapominają o Polsce: Rozumna polityka nakazuje nie marnować tego kapitału lecz korzystać zeń tymbardziej, że dalsze współżycie z główną częścią ludności tej jest nieuniknione.

* * *

Poglądy, które tu zaznacz[illegible] powiedziano już i z innej strony. Równocześnie z stratami, które Polska poniosła w skutek ruchu „ewakuacyjnego“, przysporzył ruch ten Polsce także objawy niezmiernie chlubne i cenne. ów długi szereg enuncjacyj światłych osobistości polskich, elity kulturalnej, która spełniła obowiązek swój patriotyczny i ludzkościowy w sposób najszczytniejszy.

Już prof. Manfred Kridl uzasadnił tezę, że Naród Polski odziedziczył po przodkach pewien rzeczywisty całokształt rzeczy, dla której ponosi odpowiedzialność historyczną. „Żydzi, od wieków osiedli w Polsce, sprzęgnięci z naszymi losami dziejowymi, żyją wśród nas na prawach autochtonów... i nikomu nie wolno zmuszać ich do porzucenia siedziby przodków“. Antoni Sobański zaś dowiódł już, że nie ma na świecie państw, które mogłyby wchłonąć ludność żydowską Polski. „Ani chęć Żydów samych, ani pogromy nic tu nie pomogą“. Życie jest silniejsze od zawiści. Po pewnym czasie przezwycięży ono znowu bramy ghetta i odda Żydom jakiś proporcjonalny do ich zdolności stan posiadania materialny i społeczny.

Na podstawie podobnego ujęcia istotnej sytuacji Katolicki „Przegląd Powszechny“ proponuje pozytywne rozwiązanie kwestii żydowskiej, łącznie z innymi dolegliwymi kwestiami społeczeństwa polskiego. Jest kwestia chłopów bezrolnych. Są bezrobotni i po miastach. Zamiast łudzić się nadzieją, że uratuje się ich straganami zdobytymi u Żydów, należy rozbudować przemysł wspólnie z Żydami. „Zdadzą się tam ich głowy i ręce i kieszenie“. Trzeba też zwiększyć wywóz. Stanowczo pożyteczniej będzie wprząc 3 miliony obywateli Żydów „do wysiłku twórczego dla sprawy i dobrobytu wspólnego, niż skazać ją na wegetację...“

Oto tok myśli, prowadzących na najlepszą drogę. Tu wracamy do programu, który przyświecał rządowi polskiemu, kiedy zaczął budować nową Polskę. A program ten był tylko wskrzeszeniem owego dawniejszego, któremu zawdzięczać należało pierwsze poważne wysiłki uprzemysłowienia Polski i działalność takich obywateli żydowskich jak Blochowie, Kronenbergowie i Rotwandowie.

Przełom podobny pierwej czy później nastąpić musi. Emigracji żydowskiej w ramach możliwych nie wypuści się z oka. Lecz program ten, który wykonywać będą Żydzi o własnych siłach i bez wszelkiej nagonki, uzupełnić trzeba drugim, rozleglejszym programem racjonalnego wciągnięcia Żydów do wspólnej pracy krajowej.

Niepospolita byłaby zasługa, ale nie mniej wielkie byłyby też realne korzyści Polski, gdyby właśnie w chwili obecnej z tym podwójnym programem wystąpiła przed światem wdrażając równocześnie jego urzeczywistnienie z całą powagą, a o ile potrzebne, z całym rygorem.

Byłby to wiekopomny czyn historyczny, godny Narodu Polskiego.



Jerozolima 8. 1. PAT. Na usilne nalegania władz miejskich i sfer handlowych miasta Hebronu, władze brytyjskie zawiesiły tymczasowo ściągnięcie grzywny zbiorowej, nałożonej na miasto. Nałożenie grzywny wywołało falę protestów i wyjazd licznych mieszkańców.

Jeszcze jeden groźny incydent w Szanghaju

Szanghaj, 8. 1. PAT. Dzisiaj wydarzył się ponowny incydent w Szanghaju, gdzie doszło do starcia pomiędzy żołnierzami japońskimi i ochotnikami rosyjskimi w koncesji międzynarodowej. Interweniowała również policja francuska, przeciwko której żołnierze japońscy skierowali karabiny maszynowe. Jak donosi Reuter, władze francuskie złożyły u dowództwa japońskiego energiczny protest.

Również dzisiaj strzelcy japońscy zajęli hotel brytyjski „New Asia", zastępując flagi brytyjskie flagami japońskimi.

Szanghaj 8. 1. PAT. Dzisiejszy incydent z żołnierzami japońskimi wydarzył się na bulwarze, oddzielającym Nantao od koncesji francuskiej. Ochotnik rosyjski interweniował w chwili, gdy

żołnierz japoński bił Chinkę, która — wbrew zarządzeniom japońskim — udała się na stronę francuską drogi po wodę.

Należy zaznaczyć, że Chińczycy, wycofując się, wysadzili w Nantao wodociągi. Odgłosy kłótni ściągnęły kilku innych ochotników rosyjskich, którzy zaalarmowali gwizdkami dalsze posterunki. Za chwilę zjawiły się dwa samochody pancerne francuskie i samochód ciężarowy z ochotnikami rosyjskimi. Po drugiej stronie bulwaru zajął pozycję oddział 100 żołnierzy japońskich w pogotowiu wojennym. Naprężenie trwało dość długo, dopóki oficerowie japońscy i przedstawiciele policji francuskiej nie doszli do porozumienia.

Zniszczone samoloty chińskie

Szanghaj, 8. 1. PAT. Samoloty japońskie bombardowały Nanczang. Na lotnisku zniszczono liczne samoloty chińskie. W drodze powrotnej eskadra japońska spotkała samoloty chińskie z których dwa zostały strącone.

Zarząd Pekinu pragnie...

Tokio, 8. 1. PAT. „Niszi-Niszi" donosi z Pekinu, że zarząd miejski Pekinu pragnie, by japońskie oddziały zostały zakwaterowane w mieście na stałe „w celu utrzymania pokoju i porządku oraz zwalczania komunizmu".



Warszawa, 8. 1. PAT. Dziś rankiem w Małopolsce Wschodniej było jeszcze dość pogodnie, na pozostałym obszarze kraju trwała pogoda chmurna z drobnym śniegiem, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich. Temperatura wynosiła od 0 st. w Wielkopolsce do —5 st. na Kujawach oraz —6 st. w Suwalskim i Wileńskim, do —23 st. na Huculszczyźnie. Drobne opady w ciągu doby ubiegłej nie wpłynęły w większym stopniu na stan pokrywy śnieżnej. Grubość jej obecnie wynosi: 45 cm w Wiśle, 60 w Zwardoniu, 26 w Rabce, 37 w Zakopanem, 39 w Bukowinie, 110 na Hali Gąsienicowej, 126 przy Morskim Oku, 150 na Kasprowym Wierchu, 50 w Szczawnicy, 24 w Krynicy, 43 na Jaworzynie krynickiej, 26 w Siankach, 15 w Worochcie i 104 na Zaroślaku pod Howerlą.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 9 b. m.: Przeważnie pochmurno z opadami, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich. Temperatura bez większych zmian. — Wiatry umiarkowane południowe i południowo-zachodnie, górne południowo-zachodnie do 40 km. godz. Widzialność umiarkowana. Podstawa chmur niskich od 100 m.

Europa pod znakiem mrozów

Bern, 8. 1. PAT. Od szeregu dni panują w Szwajcarii silne mrozy. W Bernie notowana jest w ostatnich dniach przeciętna temperatura —15 st., podobnie w Bazylei. W Davos —23 st., na górze Santis i na Pilatusie —20 st. Kilka mniejszych jezior zamarzło, z większych zamarzło jezioro Neuchat.

Ateny 8. 1. PAT. Cała Grecja pokryta jest szatą śnieżną. W Macedonii w górach panują znaczne chłody. Komunikacja w górach została przerwana, dwie osoby zamarzły. Na morzu, wskutek burzy śnieżnej, zatonęły 2 statki. W Atenach pada śnieg.

Bukareszt 8. 1. PAT. W całej Rumunii panują silne mrozy. Zanotowano już liczne wypadki śmierci z powodu zamarznięcia. W Bessarabii i Dobrudży całe wioski nikną pod grubą pokrywą śniegu, która w niejszcach sięga przeszło 3 m. W północnych częściach kraju zjawiły się liczne stada wilków. Pociągi kursują z bardzo znacznym opóźnieniem. W wielu miejscach komunikacja kolejowa uległa przerwie.

—<>—

Zatonął statek turecki w Konstancy

Bukareszt, 8. 1. PAT. Wskutek silnego zderzenia norewskiego statku-cysterny „Irania" ze statkiem tureckim „Yekta" w porcie Konstanca, statek turecki zatonął. Ofiar w ludziach nie było, jednak strata materialna jest znaczna.

—<>—

Napad rabunkowy w Bielsku

Bielsko, 8. 1. (A) Wielkie wrażenie wywarł w Bielsku zuchwały napad rabunkowy, dokonany wczoraj w godzinach wieczornych w centrum miasta na kupca żydowskiego. Do sklepu Radsprechera, właściciela trafiki i agencji gazet, mieszczącej się przy najruchliwszej ulicy 3 Maja l. 13, wszedł około godziny 20 nieznany osobnik i sterroryzowawszy właściciela wyciągnięciem rewolweru, zabrał z szuflady cały utarg dzienny kupca.

Bandyta przeszukał następnie kieszenie kupca, zabierając znalezione i tu pieniądze, zostawiając mu jedynie zegarek. Po dokonaniu rabunku wybiegł szybko ze sklepu i znikł bez śladu, mimo, że Radsprecher puścił się za nim w pogoń. Zawiadomiona o rabunku policja wszczęła natychmiast energiczne dochodzenia.

Demonstracja antyrumuńska w Nowym Jorku

Nowy Jork, 8. 1. ŻAT. Przed gmachem konsulatu rumuńskiego w Nowym Jorku ustawiła się grupa młodzieży demokratycznej i liberalnej z transparentami o napisach protestujących przeciwko gwałceniu praw mniejszości w Rumunii i przeciwko kursowi antysemickiemu.

* * *

Nowy Jork, 8. 1. ŻAT. Federacja Żydów rumuńskich w Ameryce zwołała na dzień 16 bm. nadzwyczajny zjazd dla omówienia obecnej sytuacji ludności żydowskiej w Rumunii.

Szczęśliwcy...

Kiszyniów, 8. 1. PAT. Na pokładzie okrętu tureckiego „Nazi" wyjechało z portu Konstanca, opuszczając Rumunię, 1600 tureckich emigrantów z Dobrogea. Emigranci z dziećmi w liczbie 450 i swoim dobytkiem, składającym się z 250 wozów i 500 sztuk bydła, wyemigrowali do Anatolii.

Einstein organizuje wydział matematyczny na uniwersytecie w Indiach

Bombaj, 8. 1. PAT. Prof. Albert Einstein, który po przewrocie hitlerowskim opuścił Niemcy i przez pewien czas wykładał w Ameryce, przyjął obecnie zaproszenie maharadży Travancore i w styczniu przyjeżdża na 6 miesięcy do Indyj, aby zorganizować wydział matematyczno-fizyczny nowo założonego uniwersytetu w Travancore w południowych Indiach.

Ofensywa hitlerowców gdańskich sięga już na teren Polski!

Warszawa, 8. 1. ŻAT. ŻAT-nej donoszą: Czynniki hitlerowskie w Gdańsku wywierają nacisk na tamtejszych kupców, którzy utrzymują stosunki z przemysłowcami polskimi, zastępowanymi przez reprezentantów żydowskich. Nacisk ten jest wywierany pomimo sprzeciwu poważnych firm gdańskich. Delegaci komórek gospodarczych partii narodowo-socjalistycznej ndali się do różnych ośrodków przemysłowych w Polsce celem skłonienia przemysłowców do zastąpienia swoich dotychczasowych reprezentantów Niemcami gdańskimi. Wysłannicy ci jednak spotkali się ze zdecydowaną odmową i odrzuceniem ich żądań.

„Nowoczesny kodeks pracy" Chautempsa

Paryż, 8. 1. PAT. Premier Chautemps przystąpił dziś ze swymi najbliższymi współpracownikami do opracowywania podstaw t. zw. „nowoczesnego kodeksu pracy", które przedstawione mają być w środę na wspólnej konferencji reprezentantów związków pracodawców, związku przedsiębiorców drobnego handlu i przemysłu oraz związków zawodowych.

Rouen, 8. 1. PAT. Strajk marynarzy, który od 10 dni unieruchomił 30 francuskich statków handlowych, zakończył się. Marynarze podejmują pracę w sobotę rano.

TEODOR NOWAGER

PRZEDRUK WZBRONIONY

ROZMOWA Z GENERAŁEM MATSUI,

dowódcą wojsk japońskich w Chinach



GEN. MATSUI

NANKIN koniec grudnia.

Długo jedziemy do brygady generała. Daleko od naszego mieszkania; około 80 minut jazdy. Wszędzie po drodze ślady niedawnych walk, zakrwawione druty, zgliszcza. Zanurzamy się w miasto, od kilku dni znajdujące się pod władzą japońską. Toczyły się tu szczególnie ciężkie walki. Mówią o nich głębokie wyrwy w murach miasta, rezultaty armatniego ognia, spalone, połamane domki, bombardowane pałace, gmachy i wyrywane gruzy ziemi. Widok ten nas nie przeraża. Widzieliśmy, jak to robiono, jak bezlitośnie bombardowano, zabijano, niszczono mienie i życie niewinnych ludzi. Teraz się naprawia. Nankin jest dziś „sprzątany". Pracują przy tym żołnierze i robotnicy. Zbierają, oczyszczają, porządkują, zasypują, ścierają ślady, osuszają, żeby ani śladu nie pozostało.

Generał Matsui uprzejmie nas zapraszał. Kilkakrotnie rozmawialiśmy telefonicznie, bardzo mu zależało na jak najwcześniejszej wizycie. Stało się. Jedziemy do brygady.

Wóz nasz witają żołnierze. Wiedzą: przygotowano ich. Jacyś zagraniczni mają przyjechać: salutować i przepuścić. Mijamy szeroką bramę drewnianego płotu otaczającego wielki plac. Na wysokim słupie powiewa flaga japońska. Wisi wysoko, by już zdaleka ją można było widzieć. Na schodkach naszego wozu staje podoficer dyżurny; ma nas doprowadzić. Znów brama, jakiś wybojowy plac, potem rozpoczynają się zabudowania, wreszcie! Kłaniają się oficerzy. Już nie zwyczajem japońskim. Zupełnie po europejsku. Jest ich trzech. Stop. Zatrzymujemy wóz, a dyżurny podoficer, znany nam już z kilkakrotnych odwiedzin u nas, przedstawia nam oficerów sztabowych.

W pokoju, gdzie zatrzymujemy się, wisi duża mapa. Nigdy nie byłem dobrym geografem i tym razem przywołałem Sira Marsons'a. Okazało się, że wiedziałem. Na tyle jeszcze orientuję się. Pragnę tylko stwierdzić, w którym roku wydana została, kiedy ją po prostu zrobiono. Wdziewam moje okulary. Made in Japan. Tokio 1936. Już wtedy zaanektowała sobie Japonia część Chin północnych Nie tylko to. Bo i granice jej, według tej mapy, sięgają daleko w obszar Rosji Sowieckiej, sygnalizując jeszcze coś bardziej niebezpiecznego. Już nie mówiąc o tym, że dobry geograf zrozumie dyplomatyczny „krój" tej mapy, która

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

ADRIA ATLANTIC

Ważny 9. I. Wyciąć i przedłożyć do wymiany

w Kolekturze Zw. Inwalidów Grodzka 59.
w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20
lub w Adm. »N. Dziennika« Orzeszkowa 7.

wysuwa jakieś linie przyszłości do terytoriów amerykańskich i angielskich.

Z okien widać olbrzymie podwórze. Gonią oficerzy tam i z powrotem, zaglądają do map, ładują auta ciężarowe, wydają rozkazy. Żołnierze ładują druty telegraficzne na auta ciężarowe. Gdzieś jadą. Niewiadomo. W każdym razie — z rozkazu generała.

Nazwisko Matsui stale powtarza się w komunikatach z placu boju. Matsui ma za sobą szereg sukcesów jako strategik. Brał udział w bojach przeciw bandytom w okręgu Kang Tao, w pacyfikacji Mandżurii, w wyprawie na Dżehol; przeprawił się nawet w najbardziej eksponowany punkt: kontynuował akcję za murem, w Pekinie. Obecnie on to zdobył Chiny północne. Matsui wie co znaczy obowiązek, umie wykonywać rozkazy.

Jest. Uśmiechnięty wchodzi generał. Równocześnie ordynans wnosi filiżanki herbaty.

— Panowie zezwolą, proszę mi za złe nie brać. Pragnę tylko zwrócić uwagę w związku z korespondencjami, jakie wychodzą stąd, w związku również ze stanowiskiem panów. Stosunek nasz — ni stąd ni zowąd, rozpoczął generał — do Chińczyków jest jasny i zrozumiały. W stosunku do białych jesteśmy bardziej humanitarni, bardziej szczerzy, ufni. Zapewniam panów o tym, choć to nie oznacza, byśmy w stosunku do żółtych byli niehumanitarni.



— Czy panu generałowi chodzi w tej chwili o stosunki prywatne, o tych Japończyków, którzy byli w Europie, żyli w krajach białych ludzi? Nie rozumiem o jaki stosunek chodzi?

— O konflikt. O obecny konflikt nasz z Chinami.

— Jaki to konflikt, panie generale? Przecież to wojna. Najstraszniejsza wojna, jaką widziałem!

— Jaka wojna?! — oburza się generał. To fałszowanie rzeczywistości. Przecież ambasadorowie obu walczących państw najspokojniej urzędują, nie zamierzając wcale opuszczać swych placówek.

Stosunki dyplomatyczne pomiędzy tymi krajami są jak najlepsze.

Chiny dotrzymują skrupulatnie swych zobowiązań. Niedawno temu zapłaciły 31.000 funtów Japonii, jako odszkodowanie za wojnę bokserską, prowadzoną na przełomie XIX i XX wieku i ratę miesięczną tytułem spłaty za zaciągniętą w Japonii pożyczkę reorganizacyjną.

— A czy ten stan „wojny bez wojny" jest nowością w polityce japońskiej, czy inaczej było w roku 1931/32, a wreszcie, panie generale, czy nie wygodniej prowadzić wojnę, mordować i strzelać, a przy tym mieć placówki konsularne, które są ekspozyturami wywiadu?

Generał zmieszał się, ale po chwili odpowiedział



— My, proszę pana, nie wypowiadamy wojny, bo jej nie prowadzimy. Niech nam Chiny wypowiedzą wojnę.

— Skąd. Skąd Chiny? One nie są napastnikami. Chiny są Bogu ducha winne. Dlaczego one mają uchodzić za napastników wobec świata i Ligi narodów?

— Nasz pochód w głąb Chin, to żadna wojna, panie redaktorze. To raczej misja, posłannictwo! Naszym zadaniem jest wytępić komunizm szerzący się w straszliwy sposób w Chinach.

— Czyli to największe i najważniejsze posłanictwo na świecie, jak już słyszeliśmy.

— Tak jest. Świat będzie nam wdzięczny, że jesteśmy obecnie jedynymi na Dalekim Wschodzie, którzy stawiają opór panoszącej się

zarazie komunizmu.

— A propos, panie generale. Ile trupów wyciągnięto z rzeki Tien Tsin w ciągu dwóch dni? Generał sobie nie przypomina, „nie rozumie" i muszę moje pytanie powtórzyć. Tym razem formułuję to w sposób jasny. — Po zbudowaniu fortyfikacji przez robotników chińskich, przy rzece płynącej przez Tien-Tsin, po ukończeniu pracy, żołnierze pańscy, panie generale, masowo ich potopili. Czy mógłby mi pan generał podać ich liczbę?

— Nic mi o tym nie wiadomo.

— A czy widział pan, panie generale, kopiec, w których pochowano

38.000 uszu chińskich?

— To przecież z czasów panowania cesarza Hidejoszi — dorzuca generał.

— O ten **n o w y** kopiec mi chodzi, panie generale. O tych, których wzięto do niewoli, nad którymi się pastwiono, w najokrutniejszy sposób, z których uszu usypano kopiec.

— Nic mi o tym nie wiadomo.

— No tak. Te „dobre" stosunki, jak to pan generał nazywa, nie przeszkadza w wykonywaniu masowych rzezi, tortur i aktów najstraszniejszego okrucieństwa. Już nie mówię o niszczeniu miast, uniwersytetów, najdroższych zabytków.

— Ja, proszę pana, wiem, że ludność chińska jest zadowolona z naszego przybycia. (Generał mówi już spokojniej, o trzy tony ciszej). Chińska ludność nie zdradza niczym, iżby ją przejście pod władzę japońską miało w czymkolwiek dotknąć. Chińczycy wiedzą dobrze, że przynosimy z sobą wyzwolenie ekonomiczne, kulturę i cywilizację. Tworzymy naszą siłą wielki opór dla wpływów barbarzyńskiej kultury komunistycznej. Tych wpływów boi się przecież cała Europa.

— A czy pan generał zetknął się bezpośrednio z ludnością chińską, by poznać jej nastroje?

— Nie. Kontaktu bezpośredniego nie miałem. Ale słyszałem i czytałem.

— W jakiej prasie pan generał czytał o tym?

— W naszych raportach, które są znacznie miarodajniejsze od często fałszowanych informacji rozmaitych gazet.

— A mieści się w tych raportach, panie generale, wykaz wdów, sierót, zabitych, zamordowanych, kalek, oszalałych, bezdomnych?

— O tym już dosyć pisano. Wiadomości są zresztą najczęściej nieścisłe.

— A może powie mi pan, panie generale, ile przypuszczalnie wynoszą koszty pacyfikacji: czy są droższe od działań wojennych?

— Nic mi o tym nie wiadomo.

— Już nie wiem, co jest wiadome generałowi. Jeszcze raz spróbuję.

— A czy wiadomo panu generałowi, jak za-

kończony został incydent z kanonierką „Panay"?

— Rzecz jest załatwiona. Naród amerykański nas rozumie. Agitacja komunistyczna rozdmuchała i fałszywie przedstawiła cały ten incydent.

Zastanawiam się, czy nie powiedzieć generałowi, że już widziałem rozmaite incydenty i wojny, że nie jestem przedstawicielem żadnej komunistycznej gazety czy agencji, że pracuję dla prasy bardzo dalekiej od komunizmu.. Jeszcze nie.

— A coby pan, panie generale, zrobił, gdyby pewnego pięknego poranku U. S. A. zaproponowała Japonii podpisanie paktu współpracy na terenie politycznym i ekonomicznym, a w wypadku odmowy pańskiej ojczyzny, wkroczyłaby armia amerykańska do waszego kraju?

— A po co miałaby wkroczyć? Nie rozumiem — wtrąca generał?

— Jakto pan nie rozumie? Armia amerykańska wkroczyłaby do Tokio dla szerzenia demokracji i liberalizmu, celem zwalczania wpływów „humanitarnego" faszyzmu.

— Wybaczy pan, czcigodny panie redaktorze, ale ja nie rozumiem. Japonia jest państwem praworządnym, pełnym godności narodowej. Wszystkie rzekome akty okrucieństwa i barbarzyństwa, o jakich mowa w dziennikach, to wiadomości odbiegające od rzeczywistości, są wytworem propagandy komunistycznej. Moje wywody są chyba logiczne.

— Nie wątpię w pańskie logiczne wywody, czcigodny panie generale. Dla uzupełnienia jednak pańskich informacji pozwolę sobie złożyć panu, panie generale, gazety, artykuły, reportaże i korespondencje naocznych świadków, oraz plik ilustracji. Znajdzie pan tu, panie generale, takie wiadomości, o jakich pan nie wie, lub nie miał sposobności się dowiedzieć. A te wszystkie materały nie mają nic z komunizmem wspólnego.

Handel zagraniczny Palestyny

Jerozolima, 8. 1. (ŻAT.) W listopadzie 1937 r. eksport palestyński wzrósł o 25 pct w porównaniu z tymże w r. 1936, zaś o 195 w porównaniu z eksportem w r. 1935. Wywieziono towarów za łączną sum 536.247 f. szt. (w listopadzie 1936 — za168.375 f. szt.) Na pierwszym miejscu znajduje się wywóz owoców cytrusowych. Na dalszych: odzież, bielizna, mydło, wino, oliwa i książki, których to artykułów eksport również zwiększył się.

Import w listopadzie 1937 sięgał za sumę zł. 1.384.427 f. szt. (w listopadzie 1936 — 1.450.356) tzn. zmniejszył się o 4,5 pct. W porównaniu z importem w r. 1935 wwóz towarów w 1937 r. zmniejszył się o 4,5 poct. W porównaniu z importem w r. 1935 wwóz towarów w 1937 r. zmniejszył się o 10,7 pct. Szczególnie spadł wwóz artykułów seryjnych, poza ośrodkami żywnościowymi.

Ogółem jednak import w miesiącach styczeń — listopad zwiększył się o 17 pct. nie znaczy to jednak, że suma importowanych towarów wzrosła w takiej proporcji. Wspomniany wzrost importu rozumie się wyłącznie w cenach, gdyż wartość wwożonych towarów wzrosła na rynkach światowych. Natomiast odwrotnie przedstawia się sytuacja artykułów eksportowych. Pomarańcze i grape-fruity, które wywieziono z Palestyny w listopadzie 1937 r. były sprzedawane o wiele taniej niż w tymże okresie 1936 r.

—<>—

Walka z fałszowaniem pieniędzy w Palestynie

Jerozolima, 8. 1. ŻAT. Ostatnio daje się zauważyć wzrost obiegu fałszywych pieniędzy wśród Arabów, w wyniku czego cała ludność ucierpiała na polu gospodarczym. Sekretariat rządu palestyńskiego polecił komisarzowi rządowemu okręgu południowego, by wysłał na koszt rządu odpowiednich urzędników do Londynu na przestudiowanie zagadnienia obiegu fałszywych pieniędzy, w wyniku czego można będzie skuteczniej walczyć z plagą fałszerstwa w Palestynie. Fałszerstwo pieniędzy rozwinęło się szczególnie wśród Arabów w Jaffie.

Ustawa o cudzoziemcach w Austrii

Wiedeń, 8. 1. ŻAT. W odniesieniu do treści zapowiedzianej ustawy o cudzoziemcach w Austrii donoszą co następuje: od przyjezdnych, którzy nie przybyli do kraju w celu otrzymania pracy, żądać się będzie po 3 miesiącach zezwolenie na prawo pobytu. W odniesieniu do elementów politycznie niepożądanych wymagać się będzie zezwolenia na pobyt natychmiast po przybyciu do kraju. Cudzoziemcy, którzy przybywają do Austrii w celach zarobkowych, muszą natychmiast zwrócić się o pozwolenie na pobyt. Czy przeprowadzona będzie kontrola wydanych dotychczas praw obywatelskich, jeszcze nie zostało postanowione.

—<>—

Ilu profesorów-Żydów czynnych jest na uczelniach austriackich

Wiedeń, 8. 1. (ŻAT.) W związku z agitacją prasy antysemickiej o rzekomym „zażydzeniu" wyższych uczelni w Austrii komunikowane są następujące liczby ilustrujące stan faktyczny:

Wśród 15 profesorów zwybranych wydziału prawnego we Wiedniu nie ma ani jednego Żyda, wśród 4 profesorów nadzwyczajnych jest dwóch Żydów, wśród 3 honorowych — jeden Żyd, wśród 54 docentów — 4 Żydów.

Na wydziale filozoficznym: wśród 31 profesorów zwyczajnych nie ma ani jednego Żyda, wśród 21 profesorów nadzwyczajnych jest dwóch Żydów, wśród 155 docentów — 7 Żydów. Jedynie na wydziale lekarskim Żydzi którzy wysunęli uczonych o światowej sławie, są reprezentowani nieco liczniej. Również na tym wydziale jest jeden tylko żydowski profesor zwyczajny. Jest rzeczą charakterystyczną, ze światowej sławy profesor Henryk Neuman nie uzyskał jeszcze profesury zwyczajnej. Poza Wiedniem jest tylko jeden żydowski profesor zwyczajny laureat Nobla Levy w Grazu.

—<>—

Uczeni żydowscy w Estonii

Tartu, 8. 1. (ŻAT.) Żydowski profesor farmakologii na uniwersytecie w Tartu dr Georg Barkan w uznaniu dla dokonanych przezeń odkryć naukowych mianowany został członkiem-korespondentem Wiedeńskiego Towarzystwa Biologicznego.

Prof. Dr. Barkan jest jedynym badaczem żydowskim na wydziale lekarskim w Tartu.

Badacz literatury dr. Leo Silberstein, który opuścił Niemcy po przewrocie hitlerowskim, mianowany został obecnie lektorem literatury i kultury czeskiej na uniwersytecie w Tartu.

—<>—

Kto figuruje na „liście honorowej" czasopisma „Nation"

New-York, 8. 1. (ŻAT.) Znany tygodnik liberalny „Nation" ogłosił doroczną „listę honorową" tegoż pisma, która obejmuje nazwiska 31 wybitnych osobistości amerykańskich. Na liście figuruje m. in.: b. ambasador amerykański w Berlinie William Dodd, który znany jest z ostrej krytyki reżymu nazistycznego. Na liście figuruje również kardynał Mundelein z Chicago, którego wystąpienie przeciwko Hitlerowi spowodowało incydent dyplomatyczny. Lista ta obejmuje również 4 Żydów: Sędziego Juliana Macka, prokuratora Morrisa Ernsta, działacza robotniczego Sineya Hillmana ,oraz prokuratora Artura Hays.

W bieżącym roku nie będzie się sadzić nowych drzewek

Jerozolima, 8. 1. ŻAT. Nadrabinat Palestyny zwrócił się do departamentu oświaty Waad Haleumi z żądaniem, by szkoły zaniechały w bieżącym roku tradycyjnego sadzenia drzewek w Hamisza Asar Be-Szwat. W roku bieżącym przypada bowiem biblijny termin niesadzenia nowych roślin dla odpoczynku roli. Departament oświaty oświadczył, że ze swej strony już dawno zakomunikował szkołom o wspomnianym zakazie.

ŻYCIE POLITYCZNE

Goga cofa się

„Nowa Prawda" donosi: Po demarszach dyplomatów francuskich i angielskich w Bukareszcie i protestach przeciwko gwałceniu przez Rumunię traktatów mniejszościowych, co sprowadzić może na Rumunię protesty w Lidze Narodów, premier Goga udzielił przedstawiciel prasy francuskiej i angielskiej wyjaśnień, że paragraf aryjski nie będzie stosowany do Żydów rumuńskich, posiadających obywatelstwo rumuńskie, lecz jedynie do elementów napływowych, czyli do tych Żydów, którzy napłynęli do Rumunii po wielkiej wojnie i nie są obywatelami rumuńskimi.

We francuskich kołach politycznych twierdzą, że Goga cofa się ze swej polityki totalistycznej, rozpoczętej zaraz po objęciu władzy. „Financial News" utrzymuje, że nastąpiło to pod wpływem obaw, że Anglia cofnie Rumunii kredyty.

* * *

Rumunia żyje jeszcze w atmosferze pełnej podniecenia, przyczem dominującym niemal czynnikiem jest — plotka. Dotyczy ona zarówno sytuacji wewnętrznej, jak i reakcji na nią zagranicy.

Wszystko to przyczyniło się do zdenerwowania ludności, które odbija się, rzecz jasna, specjalnie na wrażliwym z natury rzeczy terenie giełdowo-finansowym, powodując run na banki i kasy oszczędności.

Jest rzeczą niewątpliwą i z tego zdają sobie tutaj wszyscy sprawę, że klucz sytuacji znajduje się w rękach króla Karola, który spełnia w tym wypadku rolę czynnika nie tylko inicjatywy, ale i decyzji. Stąd też do wszelkich enuncjacyj królewskich przywiązuje się tu olbrzymią wagę.

Przełomowa propaganda

Pisząc o skutkach „przełomowych" straszaków i propagandy rewolucji w Polsce zaznacza „Czas":

Jeden z najlepszych znawców stosunków gospodarczych w Polsce mówił nam nie dawno, że nasze społeczeństwo posiada więcej pieniędzy, niż nam się wydaje. A jednak pieniądze te leżą w dużej części nieproduktywnie. Dlaczego? Bo ich właściciele boją się rewolucyjnych zmian, ktoreby ich naraziły na straty, boją się owego przysłowiowego przełomu. Oto jedna z konsekwencyj przełomowej propagandy, jeśli chodzi o wewnętrzne stosunki. Nie lepiej rzecz się ma na zewnątrz. Archiwa naszego M. S. Z., mogłyby prawdopodobnie niejedno nam na ten temat powiedzieć. Ale nie zgłębiając nawet tych tajnych dokumentów, wystarczy słuchać tego, co nadają radiostacje zagraniczne. Kilka dni temu radio berlińskie podało wiadomość o bardzo konkretnie grożącym Polsce przełomie. Radiostacja tej słucha cały świat i urabia sobie piękną o naszych stosunkach opinię.

Głoszenie możliwości, względnie konieczności jakiegoś przełomu jest rzeczą równie bezmyślną, jak szkodliwą. Polska żadnego przełomu nie potrzebuje i nic podobnego nam nie grozi. A jeśli już chodzi o jakąś zmianę, to bądźmy skromni. Zamiast żądać bliżej nieokreślonej zmiany rewolucyjnej, żądajmy zmiany skromniejszej, ale za to bardziej konkretnej i pożytecznej — żądajmy zmiany rządu. Niech słaby, nie posiadający programu, między sobą skłócony rząd dzisiejszy, zostanie zastąpiony przez gabinet, złożony z silnych indywidualności, posiadający jednolity program, umiejący go realizować, zasługujący na zaufanie społeczeństwa. Jest to, być może w zestawieniu z przełomowymi hasłami żądanie mało efektowne, ale wystarczające, by w razie jego zrealizowania położyć wreszcie kres temu chaosowi, jaki i w życiu narodu i w umysłach niektórych obywateli dzisiaj panuje.

SENSACYJNA PORAŻKA BIRGERA RUUDA

W zawodach narciarskich w Kongsberg (Norwegia) młody norweski zawodnik Myrha odniósł sensacyjne zwycięstwo nad słynnymi olimpijskimi skoczkami Birgerem Ruudem i Eriksonem.

HAMACK TRENEREM POGONI LWOWSKIEJ

Trenerem drużyny piłkarskiej lwowskiej Pogoni, będzie w bieżącym sezonie znany trener wiedeński Hamack.

SZ. ERLIK

PODZIAŁ PALESTYNY W - „MAT'ATE"

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

TEL AWIW, w styczniu.

Podział Palestyny w myśl wskazań Komisji Królewskiej lorda Peela oznacza dla nas powstanie Państwa Żydowskiego po dwutysięcznym okresie niewoli politycznej. To też mimo pewnej miniaturowości samego projektu, myśl Państwa Żydowskiego była fascynująca i zapewne niejeden negatywista w duchu modlił się, by jego nieprzejednane stanowisko skończyło się — fiaskiem. Pogłębiający się wciąż zaś kryzys ekonomiczny w kraju sprawiał też, że wśród szerokich mas ludności zrodziło się przekonanie, iż jedynie powstanie Państwa Żydowskiego, choćby na minimalnym obszarze, sprowadzi ponowną pomyślność na kraj, tym razem już na dłuższy okres czasu. W sumie zatem i sentyment i pewne wyrachowanie praktyczne stały się propagatorami idei żydowskiej suwerenności państwowej. Zrozumiałą staje się więc rzeczą, że tego rodzaju temat, jak podział Palestyny, wymagać musi wiele taktu i umiaru, by niknąć wszelkiej niesmaczności i nie drażnić i tak już wysoce podrażnionych nerwów. To pierwsze zadanie spełnił Mat'ate bez zarzutu. Muszę jednakowoż od razu podkreślić, że sam fakt nie byłby jeszcze dał żadnej rękojmi powodzenia, a że ostatnia rewia Mat'ate „Byliśmy jak we śnie" (poświęcona podziałowi Palestyny) stała się niezwykłym sukcesem, jest to zasługą wysokiego poziomu strony literacko-artystycznej przedstawienia. Jeżeli ktoś miał jakiekolwiek wątpliwości co do samego problemu państwa żydowskiego i nie umiał sobie na jakieś pytanie odpowiedzieć, powinien był pójść na Mat'ateowe widowisko. Wyszedłby z teatru z dużo jaśniejszą mózgownicą, aniżeli po przeczytaniu protokołów dyskusji kongresowych. Wszystkie plusy i minusy podziału zostały wyłożone z taką wyrazistością, taką werwą, dowcipem i w tak jaskrawych kolorach, że sprawa stawała się politycznie jasna zupełnie.

Odpowiedź „Mat'ate" na kwestię podziału Palestyny jest prosta. Miniaturowe państwo żydowskie pełne będzie utrapień i niedociągnięć, mimo to ziszczenie tylowiekowych snów wiecznych tułaczy ma w sobie tyle rozgrzewającego ciepła, że żadne serce żydowskie nie może bez fałszywego patosu odpowiedzieć: — „nie".

Tak „Mat'ate" sprawę postawił; a że uczynił to tak, a nie inaczej, świadczyło to o tym, że vox populi jest „za". Od siebie zaś dodać możemy, że ten vox populi zaczyna się ostatnio nieco niepokoić o losy tej idei państwowej, która tyle entuzjazmu wzbudziła, a zarazem i tyle gorzkich rozczarowań.

„Mat'ate" jest teatrem satyrycznym, hołduje lekkiej muzie (nie-podkasanej") i stał się w swoim długoletnim rozwoju barometrem nastrojów palestyńskich. „Mat'ate" uczył nas śmiać się, śmiać się z własnych utrapień, śmiać się czasami przez łzy, a przede wszystkim wracać w nocy do domu w dobrym humorze. A dobry humor jest dziś tak rzadkim towarem, że wszyscy lgną doń i publiczność telawiwska zawsze szczelnie wypełnia ubogą salę Beth-Amu, by posłyszeć, jak można humor czerpać z zamąconych smutkiem studzień.

Gdy tylko podnosi się kurtyna, od razu dreszcz przechodzi przez skórę: brama gmachu strzeżona przez żydowskich żołnierzy, a nad nią złoty napis: — „Republika żydowska. Rada ministrów". Tylko że rada trwa już trzy dni i jeszcze portfeli nie rozdzielono. Tu sobie „Mat'ate" może pohulać, i to mu wolno. Partia „Mizrachi" stale krzyczy „nie", gdyż chce koniecznie portfel ministra wojny, by móc prowadzić zwycięską wojnę — o świętość soboty, a lewica Poalej-Syjonu domaga się ministerstwa szerzenia znajomości języka hebrajskiego...

Mizrachi dostaje wreszcie portfel ministerstwa „święcenia soboty" i [illegible] zamienia swoje kategoryczne „nie" w niemniej stanowcze „tak".

Tymczasem podział, a raczej rozbiór Palestyny spowodował cały szereg tragikomicznych sytuacyj. Tu rozerwał przykładne stadło małżeńskie, tam parę kochanków, tu prosperującą spółkę handlową. Rozmaici oportuniści wolą się trzymać „pani matki" Anglii i przenoszą się do „korytarza", gdzie panuje John Bull. Na zapytanie, co robi Anglia w „korytarzu", słyszymy odpowiedź: — pilnuje miejsc świętych, które w potocznym języku nazywają się... „port w Haifie", „nafta w Iraku", „Morze Martwe" itp. imponderabilia...



W „korytarzu" znajduje się też urząd do wymiany mieszkańców arabskich w Państwie Żydowskim za Żydów z królestwa arabskiego. Tylko że do urzędu zgłaszają się jeno Arabowie z państwa arabskiego i domagają się wolnej imigracji do państwa... żydowskiego.

Państwo żydowskie jest istotnie małe, można rzec malenkie. Każda piędź ziemi wyzyskana w sposób hyperintensywny. Plan inż. Grünblata nie zostawił z całych trzech mil nadbrzeżnych morza ani jednej „mokrej nitki" i obecnie rozwija się kolonizacja „lotna" (w powietrzu, którego jest tyle w Palestynie i w... życiu żydowskim).

Ale i rzewnego sentymentalizmu zawiera piękna scena w konsulacie żydowskim w Warszawie, gdzie Żyd stary, sterany, zbity, szczuty przychodzi z prośbą, by mu pozwolić posiedzieć w konsulacie żydowskim parę minut, gdzie „oddycha" powietrzem republiki żydowskiej (prawo eksterytorialności).

Najbardziej udana była chyba scena unaoczniająca rozkosze podróżowania po obszarze dzisiejszej Palestyny, po dokonaniu podziału. Pasażerowie-Żydzi przyjeżdżają do swego państwa dosłownie bosi i nadzy, tyle musieli granic przejechać, tyle szykan przejść i tyle ceł spłacić. A jednak zajeżdżają do swego kraju szczęśliwi i weseli, do łez wzruszeni tą wolnością i tą swobodą, którą odczuwać można tylko u siebie w domu, tylko w swojej niepodległej ojczyźnie.

Do wielkiego sukcesu rewii (pióra p. Rosta,

G. FRÖSCHEL — *Przekład autoryzowany.* — Copyright by Ludwig Nath-Verlag, Wien.

POŻEGNANIE Z GWIAZDAMI

6)

— Dwadzieścia groszy, mój panie, jeśli łaska!

— Czego chcesz? Puść mnie, albo...

— Dwadzieścia groszy! Należy mi się dwadzieścia groszy!

— Ach tak...

Człowiek na stopniu sięga do kieszeni, zabrzęczało coś, jakaś moneta spada na asfalt. W tym samym momencie otrzymuje Otto uderzenie w pierś, że aż się zatoczył do tyłu; auto nagle rusza szybko z miejsca i wyjąc, pędzi w dal.

Osłupiały stoi Otto Wiese na pustkowiu pośrodku placu. Wóz już znikł, już przebrzmiewa łoskot jego kompresora. Ani żywej duszy dokoła, tylko dzikie kaczki gęgają skrzypliwie w sitowiu. Gdyż biały palec lunety nie pokazuje dalej na zimno świecący księżyc. Wiesemu się zdaje, że całą tę przygodę prześnił. Ale nie śnił. U jego stóp leżała okrągła, żółta moneta, którą wydostał od tego niesamowitego klienta. Czy oszukano go? Moneta błyszczy jak nowy grosz. Niechętnie schyla się Wiese, ale ledwo położył monetę na dłoni, serce mu bije, poznaje po wadze: złoto, czyste złoto. Otto Wiese nie miał jeszcze w życiu złotej monety, może widział jakąś z bliska, ale że ta moneta, o tak przyjemnym dotyku, błyszcząca szlachetnie ciemno-żółtą barwą może być tylko złotem — o tym wie natychmiast. Czysto i wyraźnie stoi księżyc na firmamencie, czysto i wyraźnie błyszczy żółty krążek na jego dłoni; Wiesemu zdaje się, jakby jego palce dotykały kawałka księżyca, kształtem i połyskiem wierne odbicie niebieskiego ciała.

— United States of America! — sybalizuje napis otaczający wojowniczego orła na odwrocie złotej monety. Orzeł, trzymając się pazurami wiązki włóczni, rozwija skrzydła do śmiałego lotu zbójeckiego i chce zostawić głęboko pod sobą słowa „five dollars". Natomiast grecki profil kobiety w otoku gwiazd, spogląda z klasycznym spokojem dużymi oczyma w dal. „Więc to jest pięć dolarów!" myśli Otto, starając się myśleć trzeźwo — „pięć dolarów — dwadzieścia pięć szylingów!"

Moc pieniędzy — toż to przecież może zarobek tygodniowy, czynsz miesięczny albo nowa marynarka. Możnaby za to kupić Annie małą brosskę z kolorowymi, półszlachetnymi kamieniami, albo lakierki albo szykowny, modny kapelusz. To jest pierwszy odruch galanterii, gdy już oddalił od siebie wszystkie nasuwające się mu egoistyczne plany. A równocześnie czuje, że nie będzie mógł ich urzeczywistnić. Nie rozłączy się z tym skarbem, który mu spadł jak z nieba. To nie jest ani dwadzieścia pięć szylingów, ani zarobek tygodniowy, ani czynsz miesięczny, to jest tylko złota moneta. Jako symbol bogactwa błyszczy przed jego oczyma, a gdy włożył do kieszeni czuje na swym ciele magiczny żar bijący po przez ubranie. Dwadzieścia pięć szylingów można wydać na parę butów, które się szybko wynosi, na kapelusz, który pierwszy deszcz zdefasonuje. Złotą monetę chowa się, chroni i nie wymienia. Może zachowa ona swą magiczną siłę i przyciągnie do siebie setki, tysiące innych złotych monet, może jest ona kluczem do dobrobytu i szczęścia dla obojga.

Pani Krügerowej wydaje się Wiese zupełnie zmieniony, gdy wszedł do knajpy z ciężką lunetą na ramieniu. Jego oblicze promienieje, lecz on milczy, gdy się go pyta, jak mu dziś poszło. Gdy mu gospodyni chce zaoferować szklankę piwa po zniżonej cenie, odmawia ruchem głowy.

I gdy później spacerował tak wśród wiosennej nocy, nieokreślone nadzieje rozpierały jego pierś, pędząc go ulicami daleko od jego zwyczajnej drogi. Nagle znajduje się pod oknami Anny, patrząc uśmiechnięty na zasunięte firanki. Ma ochotę wyjść na górę, cicho wśliznąć się do jej pokoju i całować wargi poddające się równomiernemu oddechowi jej snu. Ale też awanturę urządziłaby pani Hellinger, gdybym teraz do niej zadzwonił, myśli sobie

piosenki Lei Goldberg i N. Altermana) przyczynili się w pierwszym rzędzie artyści Mat'ate, którzy ostatnio znacznie rozszerzyli swoje grono przez zaangażowanie kilku młodych artystów i artystek. Płeć piękna dobrze się teraz prezentuje i to zarówno pod względem aparycji zewnętrznej, jak i pod względem wokalnym (panie Schindler i Lichtenstein). Osobna wzmianka należy się młodziutkiej Jemenitce Ester Gamlieli, która już zdołała sobie wyrobić dobrą markę w radiu jerozolimskim. Skromna i niezwykle urocza Jemenitka jest fenomenalnie uzdolnioną tancerką i śpiewaczką. Jedyna, orientalna piosenka, którą Ester odśpiewała, wywołała na sali przy otwartej scenie burzę oklasków, jakiej jeszcze nie byłem świadkiem w Tel Awiwie. Niedawno widziałem w jednym z kin telawiwskich film, pokazujący tańce murzyńskie wykonane przez dwóch małych chłopców jemenickich, braci Tuwia z Tel Awiwu. Chłopcy tańczyli wspaniale, wywołując żywiołowy entuzjazm na sali (w kinie). Szlachetna rasa jemenickich Żydów, choć fizycznie nieco upośledzona, wraca w normalnych warunkach życia w Erec do zdrowia i raz po raz objawiają się wybitne talenty artystyczne u tej zdawało się zupełnie zdegenerowanej gałęzi żydostwa. Prześladowania fizyczne ze strony Arabów przygięły tylko nieco grzbiety jemenickich Żydów„ nie zdołały jednak zgnieść ich ducha.

Pan Labiusz występował już parę razy i za każdym razem wykazywał swą dojrzałość artystyczną. Natomiast p. Kogan, świeży narybek, zresztą wybitny tancerz akrobatyczny, przejęty ze zlikwidowanego „Teatru Hebrajskiego“, który to teatr próbował swych sił daremnie kilka razy na deskach sceny Hapoelu, na razie nie umie przekonać publiczności do siebie. Pozostali artyści, dobrze nam już znani, umieli jak zwykle nawiązać bezpośredni i szczery kontakt z publicznością. Pan Oksenberg jest zawsze pierwszorzędnym Żydem z Niemiec, tym razem był wyśmienitym wiceprzydentem niemieckich „szabesgojów“ ze Sarony, którzy w soboty spełniają wszystkie obowiązki zakazane Żydom przez „ministerstwo do święcenia soboty“. Niezapomnianą kreację stworzył p. Timan jako „kawas“ żydowskiego konsula w Warszawie. Można powiedzieć, że pokazał nam kwintesencję wieczystego fagasostwa. W innej scenie ten mistrz transformacji grał niemal równocześnie role żydowskiego, arabskiego i angielskiego urzędnika celnego na granicy — w sposób porywający. London, niezwykle inteligentny artysta, stworzył wzruszającą sylwetkę starego Żyda, przybywającego do konsula żydowskiego, celem odetchnięcia powietrzem żydowskiej niezawisłości. Pan Churgiel bardzo trafnie uchwycił postać wynalazcy - hochsztaplera, a p. Aba, jako sekretarz ministerstwa spraw sobotnich z dużą ekspresją odśpiewał wspaniały kuplet Altermana.

Dekoracje p. Luftglasa bardzo efektowne. Szczególnie dekoracja ostatniej sceny, demonstrującej fatalną ciasnotę państwa żydowskiego, była istnym cackiem. Kostiumy jak zwykle — rujnujące zapewne teatr. Ilustrację muzyczną skomponował p. Labri.

TOW. KRAK. TEATR ŻYD. BOCHEŃSKA 7
„ŻYD. SCENA NARODOWA“
codziennie
JAKUB i EZAW
Komedia Gronemana
W niedzielę także o godz. 4.30 pop.
Początek punktualnie o godz. 8.30

Sądowy epilog potwornej zbrodni

Warszawa, 8. 1. (A) Przed Sądem Okręgowym w Warszawie toczy się dziś sensacyjny proces malarza pokojowego Kazimierza Przybylskiego, który zamordował, a następnie poćwiartował zwłoki właściciela mieszkania Sitkowskiego, u którego mieszkał jako sublokator. Pomiędzy malarzem a Sitkowskim dochodziło do sprzeczek, a ostatnio pokłócili się o dług zł 30.— Pewnego dnia podczas sprzeczki Przybylski zamordował Sitkowskiego, ogłuszywszy go duszą od żelazka, a następnie porąbał siekierą i zwłoki ukrył pod stołem. Gdy do mieszkania powróciła jego przyjaciółka, nic jej nie powiedział o morderstwie, lecz zaczął namawiać ją do wspólnego samobójstwa. Nazajutrz, gdy przyjaciółka poszła do pracy, Przybylski wyszedł na miasto, zakupił długą piłę, którą poćwiartował zwłoki swej ofiary i zapakował w papier. Wieczorem, kiedy przyjaciółka powróciła do domu, oświadczył jej, że wspólnie popełnią samobójstwo. Napalono w piecu. Przybylski zamknął okna i gdy oboje położyli się do łóżek, wtedy zbrodniarz opowiedział o morderstwie. Kiedy czad zaczął wydzielać się z pieca, przyjaciółka nie wytrzymała, zerwała się z łóżka, otworzyła okna i zaalarmowała policję. Przybylski przyznał się ze skruchą do winy.



Konfiskata broni u hr. Drohojowskiego

Przemyśl 8. 1. (Seg) Z Jarosławia donoszą o sensacyjnej konfiskacie broni we dworze Jana hr. Drohojowskiego w Cieszacinie, zasądzonego jak wiadomo na trzy i pół roku więzienia przez sąd okręgowy w Przemyślu w związku z pamiętnymi zajściami chłopskimi na terenie Pawłosiowa. Oto hr Drohojowski słynie w Polsce całej jako zawołany strzelec. Ściany jego dworu w Cieszacinie upstrzone są licznymi trofeami myśliwskimi i 154 nagrodami, uzyskanymi w konkursach myśliwskich i strzeleckich. Ponadto posiada hr Drohojowski cały znakomicie zaopatrzony arsenał.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami otrzymał hr Drohojowski od starostwa powiatowego w Jarosławiu kartę na broń, tj. pozwolenie na przechowywanie i używanie broni. Kiedy minął termin tego pozwolenia a hr Drohojowski nie postarał się zawczasu o jego prolongatę, starostwo powiatowe jarosławskie skonfiskowało cały zapas dubeltówek, strzelb, pistoletów i tp. Wartość skonfiskowanego arsenału, wśród którego znajdują się pono niezwykle rzadkie okazy, obliczają w Jarosławiu na ok. 7 tysięcy złotych.

Wiadomość o konfiskacie broni w cieszacińskim dworze wywołała w Jarosławiu wielkie wrażenie.

Otto. I wzbiera w nim pewna czułość nawet dla gospodyni, która opiekuje się jego najukochańszą.

Latarnie gasną, z nieba sączy się na dachy niepewne, delikatne światło. Otto wciąga powietrze, które stało się chłodniejsze i ostrzejsze o smaku wody źródlanej. Będzie ładna niedziela. Jeśli się pospieszy, będzie o piątej w domu i może się jeszcze trzy godziny przespać. Potem przychodzi Anna.

Gdyby tak strażnik przyłożył ucho do chodnika i posłuchał co się w głębi dzieje!

Naturalnie nie można czynić żadnego zarzutu zasłużonemu urzędnikowi zakładu czuwania, spełniał bowiem punktualnie i sumiennie swój obowiązek, nakręcał zegar kontrolny, patrzał przez kratę do sali Banku Przemysłowego i nie zauważył niczego podejrzanego w pustkowiu opuszczonych biurek. Byłoby przecież nonsensem a oprócz tego śmiesznym widokiem, gdyby się strażnik wyłożył na chodniku jaki długi i przykładając ucho do zimnych płyt nadsłuchiwał jak lekarz obsłuchuje bicie serca. Gdyby jednak, prowadzony jakimś proroczym przeczuciem, uczynił to, posłyszałby dziwny szmer, lekkie szuranie, grzebanie i stukanie, potem syk płomieni. Napewno wtedy skoczyłby strażnik błyskawicznie na równe nogi, w kilka minut potem zajechałaby z dzwonieniem i wyciem syren policja, by ująć włamywaczy.

Ale skąd miałaby wpaść strażnikowi do głowy ta absurdalna myśl, że stalowemu skarbcowi Banku Przemysłowego może grozić jakieś niebezpieczeństwo? Stalowe komory, wpuszczone głęboko w ziemię, obetonowane pomieszczenia z najtwardszego metalu, zaopatrzone w zamki wynalezione przez geniuszy, zamki, które tylko geniusze odpowiednimi kluczami mogą otworzyć — są odporne na włamanie. Ten pewnik był tak oczywisty, że kroniki policyjne ostatnich dziesiątków lat nie notowały żadnego ataku na te spiżowe skarbce a zbrodniarze wykreślili skrytki bankowe ze swego programu. Dlatego też zadowolił się nasz dzielny strażnik tylko krótkim przeglądem nadziemnych lokali bankowych; w głębi, broniły kosztownych zawartości safes'ów nieugięta stal, beton i tajne sygnały alarmowe.

W czasie, gdy strażnik wolnym krokiem okrążał plac Don Karlosa, gdy Otto Wiese celowel lunetą w gwiazdy, gdy goście w knajpie pani Krüger siedzieli spokojnie przy „jasnym“, gdy samiczka drozda wysiadywała zielone, szaro-kropkowane jajeczka, stało się coś strasznego, zaczął się nowy rozdział w kryminalistyce.

Szajka włamywaczy — albo było ich tylko dwóch? — dostali się do sufitu przez podziemny chodnik, do którego wejście odkryto w dwa dni później w opuszczonym kącie piwnicznym narożnika. I tak, jak Hagen znalazł na Zygfrydzie miejsce między łopatkami, w które wbił włócznię, tak wyszpiegowali włamywacze jedyne słabe miejsce na nieprzepuszczalnym pancerzu. Rozpoczęli pracę w małym otworze służącym do wietrzenia rakami, rozcinaczami i palnikiem tlenowym, wyłamali nitowania, tworząc nierówną ranę w pancerzu stalowym.

To, co pozostało do wykonania było już drobnostką dla takich mistrzów. Ich latarki oświetliły stopiędziesiąt półek zamkniętych żelaznymi szaropomalowanymi drzwiczkami, za którymi kryło się stopiędziesiąt blaszanych pudelek. Jakie skarby zawierały te cienkościenne skrzynki, o tym się ogół nigdy dokładnie nie dowiedział. Pozostało to tajemnicą tych stupięćdziesięciu i dyrekcji banku, która ze swej strony miała mało zaufania do zapodań właścicieli obrabowanych skrytek. Gdy n. p. numer 66 zapewniał, że miał w swej skrytce papiery wartości trzech tysięcy marek i żądał odpowiedniego odszkodowania — to włamywacze mogliby o tym coś powiedzieć. Jeszcze tej samej nocy wrzucili pogardliwie papiery numeru 66-go do klozetu. Cóżby zresztą poczęli z tymi dawno płatnymi, dawno zaprotestowanymi i bezwartościowymi wekslami zbankrutowanej fermy zwierzątek futerkowych. Także przepadłe kwity lombardowe na zastawione perskie dywany nie zasługiwały na lepszy los.

Jednak tylko numer 66 i kilka innych były takimi wpadunkami, inne komórki tego plastru były wypełnione po brzegi słodkim miodem. Zielone i niebieskie akcje kwitnących przedsiębiorstw, notowane wysoko na giełdzie, ważne kwity lombardowe i papiery pupilarne padały jak pstre liście jesienne na podłogę w czasie wypróżninia przez włamywaczy wyłamanych półek. Cichutko szeleścił cieniutki papier angielskich banknotów, podłużnych prostokątów amerykańskich pieniędzy, bladych odcinków francuskich. Wśród nich miły dźwięk zgarnianych złotych monet wszelkiego rodzaju, dublony, dukaty, suwereny, egzotyczne gurdy, tengi, tikule i fivedy, piękne pięciodolarówki z odważnymi orłami i dumnymi kobiecymi profilami.

(C. d. n.)

CWI TOWI

SŁOBÓDKA LEŚNA

(Specjalny reportaż „Nowego Dziennika")

Dawniej...

Wygodniej jest wysiąść z pociągu na stacji Chlebiczyn — Słobódka leśna, niż jechać do Kołomyi. Jeśliś zawiadomił wcześniej Zarząd Dóbr J.C.A., o terminie przyjazdu, wysyłają ci konie i jedziesz całkiem dobrze utrzymaną szosą, wśród wspaniałego gąszcza lasów z lewa i prawa, do majątku w Słobódce leśnej. Tam z wiosną 1938 r. otwarta zostanie pierwsza w Polsce Żydowska Średnia Szkoła Rolnicza.

Cztery narodowości żyją w zgodzie

Majątek Słobódka leśna został kupiony przez Tow. J. C. A. z końcem ubiegłego stulecia. Były to wspaniałe dobra, których pola ciągnęły się aż do Kołomyi; później jednakże nóż parcelacyjny niemiłosiernie je pokrajał. Parcelowano i kolonizowano. Dziś zwartym łańcuchem otaczają majątek pola włościańskie. Od Chlebiczyna Ukraińcy, na Rakowczyku koloniści żydowscy, za nimi ciągnie się długa wieś Mariahilf — kolonia niemiecka, wreszcie za lasem kolonie polskie Św. Stanisław i Św. Józef. Tak więc żyją społem cztery narodowości, cicho i zgodnie, a wśród nich drzemie sobie dworzysko słobódzkie i śni o dawnych czasach...

Dawna szkoła i nowe nadzieje

Pytam jednego ze starszych kolonistów żydowskich: — Pamięta pan Szkołę Rolniczą w Słobódce?

— Czy pamiętam — żachnął się — toż ją tymi rękami murowałem. Zaczęliśmy budowę w 1902 r., a ukończono ją w 1903. Co to za szkoła była — ciągnie dalej — wodociąg, światło elektryczne, a urządzenia, pracownie, warsztaty...

— A uczniowie? — pytam.

— Było ich 60 — 70 w wieku 14 — 20 lat. Tak, tak — ciągnie po chwili — sporo młodych Żydów poszło z tej szkoły w świat, mając dobry fach w ręku, bo to prócz rolnictwa, ogrodnictwa, gorzelnictwa i stolarki i ślusarki uczyli. Było tu coś z pięciu profesorów. Szkoła się ładnie rozwijała, a jakie tutaj życie było... Co tu gadać; wesoło i pracowicie żyło się...

— A jak długo się tak żyło? — przerywam. Do roku 1914. Przyszli Moskale i wszystko poszło spać. — Mój rozmówca machnął desparacko ręką i splunął siarczyście w bok. Znać że wspomnienia tych czasów sprawiały mu przykrość.

Mój drugi rozmówca — karczmarz tutejszy — długo, a szeroko rozwodzi się o dawnych czasach. Najbardziej jednak podobało mu się wychowanie uczniów w duchu tradycji. — Jak przyszła sobota — mówi i z lubością gładzi się po swej siwej, pięknej brodzie — przychodził dyrektor do internatu, zbierał chłopców naokoło stołu i uczył ich Pięcioksięgu.

Pocieszam moich rozmówców, że za parę miesięcy znów mury szkoły wypełnią się żwawą gromadką uczniów. Nie chcą jednak wierzyć. Nie dziwię się im zresztą. Przez dwanaście lat opowiada się im, że „w przyszłym roku wskrzesi się szkołę", przez parę lat wierzyli, ale potem słowa „l'szana habaah" straciły dźwięk i wartość. Raz jeszcze dali się „nabrać", gdy widzieli robotników krzątających się koło budynku, ale długo ten remont nie trwał. Przyszło skądsik tam pismo i roboty wstrzymano.

Budynek czeka na ludzi

O zmierzchu, gdy czerwień zachodzącego słońca wessana zostanie przez las, czerni się potężny masyw budynku szkolnego. Otwory okien i drzwi zieją pustką i smutkiem. Jedyny rekwizyt dawnych czasów, szkielet narożnej lampy elektrycznej, kołysze się w takt podmuchów wiatru i skowycze melancholijnie, uwiązany na rdzą przeżartym drucie. Okoliczni chłopi wolą nadrobić drogi, niżli nocą iść „na bliższe" koło „zakładu".

I sterczy budynek szkoły — martwy i zimny, kamienny i pusty. I śpi spokojnie, czekając na cud przebudzenia. Czeka na ludzi, którym widok bezużytecznie niszczejącego budynku i perspektywa pięknych możliwości rozwoju szkoły rolniczej w Słobódce — spędza sen z oczu.

Istny cud

Prawda. Rok rocznie, począwszy od 1921, ożywiają na dwa miesiące mury Zakładu. Rok rocznie gości Słobódka podczas wakacyj kolonię żeńską T. W. R. WUZET ze Lwowa, Krakowa, Stanisławowa, Przemyśla, Sambora i Stryja, pod kierownictwem dr. Rotenstreichowej i pod czujnym okiem p. Bodekowej spędza tanio, zdrowo i przyjemnie wakacje.

Jużci; podczas żniw i folwark ma swoją „kolonię". Rok rocznie bowiem przyjmuje J. C. A. na praktykę studentów rolnictwa polskich uniwersytetów, po dwóch z każdego środowiska. Gwarno i wesoło jest wtedy. Młodzież wypełnia radością, śpiewem i znojną, ależ jak przyjemną pracą na roli! — słobódzkie pustkowia.

Kto raz widział Słobódkę leśną, jej pola, lasy, zabudowania i inwentarze, kto choć raz jeden szedł latem zachodowi słońca do lasu na przeciw, i tam w samotnej altance, wśród gąszcza świerczyny słuchał baśni pluskającej „Marianki", ten dziwić się nie będzie gen. dyrektorowi J. C. A. z Paryża, który olśniony pięknem Słobódki wykrzyknął: toć to jest istny cud!

Dziś...

Mocą więc układu między Tow. J. C. A. a zarządem przyszłej szkoły, w skład którego wchodzi 4 przedstawicieli Tow. Wuzet w osobach dr. C. Klaftenowej, dr. B. Liebermanna, dr. J. Gerstmana, dr. H. Sternera i 5 przedstawicieli Fundacji bar. Hirscha pp. Dr. J. Parnas, dr. H. Rosmarin, dr. M. Leser, prof. M. Allerhand oraz dr. E. Taube — Tow. J.C.A. wydzierżawiło na lat 10 za symboliczną złotówkę to „cudo" celem reaktywowania szkoły rolniczej.

Jakże więc wygląda to cudo?

Ostatni łowczy

Na wysokości 370 m. n. p. m. na płaskowyżu, przechodzącym od południa i zachodu w leśne ściany gór, których poszarpane szczyty zamykają horyzont, leży w odległości 14 klm. od Kołomyi — Słobódka leśna.

Majątek składa się z 250 ha lasu i 150 ha ziemi ornej.

Las mieszany, liściasto-iglasty. Drzewostan jeszcze młody różnogatunkowy; spotkać tam można osiki, brzozy, olchy, lipy, buki, i dęby, obok świerków i jodeł. W lesie znajduje się parę szkółek drzew, a obok leśniczówki parę stogów siana. To dla sarenek, którymi opiekuje się staruszek-leśniczy. Ma też tej zwierzyny w lesie huk. I zwykłe zajączki i lisy, rogacze, dziki. Od czasu do czasu urządza polowania z naganką. Wtedy odmładza się. Mimo, że już ósmy krzyżyk dźwiga, hasa po lesie, jak byle gołowąs i... pikietuje stanowiska; jeśli polowanie się udało, daje się uprosić i „cały zapas ducha" wtłacza w róg myśliwski i setnie zmachany, zaprasza dworsko do swej leśniczówki na bigosik zakrapiany nalewkami, o tajemniczym, tylko jemu znanym składzie.

Oto ostatni łowczy Słobódki.

Gospodarstwo

Ziemie orne, położone blisko folwarku, o dobrych nawierzchniach dróg, pięknie wysadzonych drzewami, znajdują się w wysokiej kulturze ornej. Gleby, są to bielice, trudne do uprawy i bardzo wymagające. Tuż przy folwarku znajduje się 8-morgowy ogród warzywny i sad.

Budynki gospodarskie, wszystkie murowane znajdują się w bardzo dobrym stanie. Piękna gorzelnia (ponoć najlepsza w tutejszym rejonie USAMu) produkuje podczas kampanii około 200 hl. spirytusu.

Gdyś oglądnął pola, i rzucił przelotnie okiem na gorzelnię i zabudowania, a jeśli masz odrobinę „drygu" rolniczego, skierujesz swe kroki do stajen, aby oglądać inwentarz żywy. 19 koni prezentuje się dobrze. Obora ma trochę białogrzbietów, a reszta krów, to symentalki. Znać, że administracja dąży do ujednostajnienia typu i rasy krów, jak również do podniesienia wartości hodowlanej bydła. Może się na tej drodze poszczycić pewnymi wynikami; tak np., jeśli chodzi o % tłuszczu w mleku to są krowy, których mleko ma do 5,5% tłuszczu. Rezultat wspaniały.

Wszędzie panuje czystość wprost pedantyczna. Dojarki w białych fartuchach. W oborze zbiornik wody do mycia rąk, mydło i ręczniki. Mleko z obory „idzie" do własnej mleczarni, gdzie część przerabia się na śmietanę i kefir, resztę zaś chłodzi i rozlewa do butelek, następnie korkuje i nalepia banderolki z napisem: J. C. A. i datą danego dnia. Specjalny furgon na gumowych kołach dostarcza mleka konsumentom w Kołomyi.

Znużonemu i sytemu wrażeń, słobódzka „bomboniera" przygotowuje jeszcze jedną wspaniałą niespodziankę. Jest nią gustowny pałacyk zarządu, a tuż za nim kilkumorgowy, stary park ślicznie utrzymany i pielęgnowany...

Znajdziesz w tym parku wspaniałe okazy sosny Weydoty, wiekowe dęby i delikatne modrzewie; aleje spięte klamrą żywopłotów i jasne w słońcu kąpiące się polany, lub ciche i dzikie ustronia, to znów ręką ludzką wypielęgnowane klomby kwiecia, róże pnące i wiśnie japońskie...

Usiądź, sponiewierany człowieku, pod wiekowym dębem, a wsłuchając się w szum jego konarów, może usłyszysz o ludziach, których posłannictwem życia było nieść pomoc maluczkim, i szczutym przez los i ludzi, przysposobić ich do nowego życia w kraju Ojców.

Czy uwierzysz, że jeszcze są tacy?

Przyjdź za rok, czy dwa, sponiewierany i zgarbiony Żydzie, zobaczyć twych synów i wnuków na staro-nowej drodze życia. Patrz. Tak, jak Saul orał, gdy go powiedli na tron judejski, tak twój syn dziś orze, a tam pod jarem — czy śnisz? — to nie obraz biblijny, to nie Jakub pasie owce labanowe...

A wtedy pamiętaj i wierz: jeszcze nie zginęła nadzieja nasza.

KUPON Nr. 4

II. KONKURS ZIMOWY
dla Czytelników
„NOWEGO DZIENNIKA"

Pensjonaty:
„Anastazja" w Zakopanem
„Gopłana" w Szczyrku
„Opieka" w Rabce
„Riwiera" w Krynicy



Z MODY

Skromne suknie popołudniowe



(s) Obecny nakaz mody rozgranicza całkiem wyraźnie toaletę popołudniową od wieczorowej, i każda kobieta, pragnąca być dobrze ubraną, trzyma się ściśle tej granicy.

Moda wieczorowa zezwala na przeróżne fantazje, naturalnie toaleta popołudniowa musi pozostać całkiem skromna.

Suknia popołudniowa jest sportowa w kroju, linia pozostaje smukła, po części fałdy, po części klosze, pasek, rzędy guzików, kieszenie, ozdobne kołnierze, ale żadnych zbędnych przybierań i drapowań.

Wszystkie kolory palety znajdują zastosowanie. Soczysta zieleń, wszelkie odcienie niebieskiego od granatu do błękitu, dużo czerwieni wpadającej w rdzę, w końcu lila dojrzałych śliw i skromnych fiołków.

Proszę rzucić okiem na naszą rycinę, która tak znakomicie charakteryzuje nowy styl mody popołudniowej.

Pierwszy nasz model, to suknia całkiem sportowa, na szyjce, z której wychodzą kontrafałdy, w żywym kolorze, z materii wełnianej albo matowego grubego jedwabiu.

Drugi, suknia z kasakiem, dołem lekko skloszowana.

Trzeci, suknia przypominająca do złudzenia płaszcz, zapinany przez cały przód, do tego małe bolerko.

Przedostatni model to młodociana suknia z kołnierzem marynarskim, związana w pasie szarfą; przednia partia spodnicy mocno skloszowana.

Piąty i ostatni model, suknia płaszczowa, na dwa rzędy guzików, z szerokimi rewersami.

Ta suknia zresztą nigdy nie wychodzi z mody i zawsze może być noszona.



NIEDZIELA, 9. stycznia.

KRAKÓW 8 Audycja poranna; 8.30 Pogadanka dla robników; 8.40 Muzyka z płyt; 9 Nabożeństwo. Chór świętokrzyski pod kier. prof. Józefa Orszulika, przy organach Lauger, nast. muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Ze Lwowa: poranek symfoniczny; 13 „Kronika artystyczna Krakowa" Rozwój arch. scenicznej i dekoracji teatralnej, dr. H. Fromowicz-Stillerowa; 13.10 „Kwiat paproci" — fragment z książki „Drzewiej" Władysława Orkana, czyta Ludwik Ruszkowski, wstęp J. Szynalika; 13.30 Muzyka obiadowa. Wyk.: Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego, Janina Szymulska (sopr.), Chór Zaremby, przy fort. prof. L. Urstein; 14.45 Audycja dla wsi: a) przegląd rynków produktów rolnych, b) muzyka z płyt, c) Pogadanka aktualna, d) muzyka z płyt, e) „Jak to jest z tymi owcami?" dialog w opr. dr. Miecz. Czaji i Stan. Sienickiego;; 15.45 Gawęda niedzielna: „Jak to Grzegorz Sasulorzów wyuczył się na pana" w opr. Jana Tylki; 16 Wiadomości bieżące; 16.05 U starych mistrzów. Wyk.: Stefan Schleichkorn (altówka) i Helena Landau (fort.); 16.30 Najpiękniejsze polskie kołysanki Jezusowe w wyk. Heleny Zbolińskiej-Ruszkowskiej (śpiew), akomp. Wacław Geiger; 16.45 „Anielcia i życie" pow. mówiona H. Beguszewskiej; 17 Tr. z pałacu Działyńskich w Poznaniu: Podwieczorek przy mikrofonie. Wyk.: zespół salonowy, Mary Didur-Załuska (sopr.), Hanna Horska (sopr.), Feliks Szczepański (parodie i piosenki), Chór rewellersów Kl. Wabarskiego z uds. Celiny Kreyczi, M. Paszkiet (skrz.), dwa fortepiany i oryginalne trio hawajskie; w przerwie ok. godz. 17.50 Chwila Biura Studiów; 18.50 Powsz. Teatr wyobr. „Wywodzimy" fragment z „Wesela na Górnym Śląsku" Stan. Ligonia i A. Kubiczka, radiofon. i reżyseria Stan. Ligonia — wykonają artyści teatru im. St. Wyspiańskiego, chór miesz. K. P. W. i orkiestra ludowa pod dyr. Henryka Niczego; 19.35 Program na dzień następny; 19.40 Recital fortepianowy Tadeusza Gostomskiego; 20.05 Wieczór literacki: „Przybyszewski w Krakowie" w opracowaniu dr. M. Siedleckiego, prof. U. J. i dr. K. Wyki; 20.35 Lokalne wiadomości sportowe; 20.40 Przegląd polityczny i dziennik wieczorny; 21 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni polskich; 21.15 Wieczór piosenek Berangera w opr. A. Bohdziewicza; 22 „Opowieść o Beethovenie" (audycja I.) „Młodość heroiczna" w opr. Witolda Hulewicza; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny; 23 Muzyka taneczna z płyt.

WARSZAWA 8 p. Kraków; 13 Przegląd kulturalny; 13.10 p. Kraków; 15.45 Wszystkiego po trochu — aud. dla dzieci; 16.05 p. Kraków; 19.35 Słynny wirtuozi (płyty); 20.35 Program; 20.40 p. Kraków; 23.30 Płyty;

LWÓW 8 p. Kraków; 13 „Teatr pod kulami" — pogad. dr. Pajączkowskiego; 13.10 p. Kraków; 15.45 „Z naszej biblioteczki"; 16.05 p. Kraków; 19.35 Żołnierska wieczornica świetlicowa; 20 Koncert popularny w wyk. mandolinistów; 20.35 p. Kraków.

KATOWICE 8 p. Kraków; 13 „Norwid i Słowacki" — szkic liter. Wł. Sadowskiego; 13.10 p. Kraków; 15.45 „Praca i płaca" — pogad.; 15.55 „Co słychać na Śląsku"; 16.05 p. Kraków; 19.35 Utwory Czajkowskiego wyk. Trio Rozgłośni Katowickiej; 20 „W niedzielę przy żeleźniaku" — aud. pogodna w opr. St. Ligonia; 20.35 p. Kraków.

ŁÓDŹ 8 p. Kraków; 13 „Na nartach przez góry" — felieton; 13.10 p. Kraków; 15.45 Aud. dla dzieci; 16.05 p. Kraków; 19.35 „Ze świata pracy" — felieton; 19.50 Koncert solistów; 20.35 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

WIEDEŃ 11.40 Reportaż z otwarcia nowej stacji nadawczej i koncert; 15.40 Koncert kameralny; 16.30 Fragmenty z operetek Stolza; 17.50 Muzyka i poezja; 19.10 Aud. wokalno instrumentalna; 20.15 Melodie operetkowe i filmowe; 20.50 Audycja wymienna holendersko-austriacka.

RZYM 17 Koncert symfoniczny; 21 Melodie rozrywkowe; 22.10 Koncert wokalny (Chór Florencki); 22.45 Muzyka taneczna.

LONDYN REG. 19 Kwartet zesp. mandolinistów; 19.35 „Mr. Pim passes by" — komedia A. Milne'a; 22.05 Niedzielny koncert symfoniczny, dyr. Malko.

RADIO PARIS 18 Koncert symfoniczny; 20 Radiocyrk; 21.30 Opera komiczna Meyerbeera; 24 Muzyka taneczna.

KOPENHAGA 20.15 Melodie wiedeńskie; 21.25 „Opowieść Hoffmanna" — opera Offenbacha.

PRAGA 19.10 Program rozrywkowy; 20.30 Koncert wieczorny; 21.10 Koncert D-dur Beethovena w wyk. Jacques'a Thibaud z tow. ork.; 22.35 Muzyka taneczna.

* * *

Dziś o godz. 13 przed mikrofonem Radiostacji krakowskiej wygłosi p. dr. Fromowicz-Stillerowa pogadankę p. t. „Rozwój architektury teatralnej i dekoracji scenicznej"

* * *

„CHWILKA U STARYCH MISTRZÓW". Pod tym tytułem nadaje radiostacja krakowska na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia recital znanego altowiolisty krakowskiego Stefana Schleichkorna, dziś w niedzielę o g. 16.05. W programie: Sonata B. Marcello; Lento Haendla; Adagio i Allegro Somisa i Alegro Flocca. Przy fortepianie Dr Helena Landauówna.

ROZMAITOŚCI

Weidmann agentem Gestapo?

Z Paryża donosi (s): Jeden z przesłuchiwanych świadków w aferze Weidmanna, niemiecki emigrant Glaser, twierdzi stanowczo, że Weidmann był agentem niemieckiej Gestapo i że z jej polecenia szpiegował niemieckich emigrantów politycznych. Pod pozorem wystarania się dla nich o posady, zawierał z licznymi emigrantami znajomości, otrzymywał od nich informacje i fotografie, które później przesyłał do Niemiec. Także Frommera poznał w ten sposób.

W sobotę miał przed sądem zeznawać niemiecki emigrant Dörter, który ma rzekomo bliżej oświetlić rolę Weidmanna jako agenta Gestapo.

Kto wejdzie do Akademii Goncourt'ów?

Nowa kwestia pasjonuje koła literackie we Francji. Kto będzie następcą Raula Ponchon w Akademii Goncourt'ów? Uporczywie powtarza się nazwisko Maurycego Maeterlincka. Statut akademii wyraźnie jednak zaznacza, że akademik musi być „narodowości francuskiej", a Maeterlinck jest Belgijczykiem. Powtarza się więc ta sama kwestia, którą rozstrzygnęła Akademia, przeznaczając w tym roku swoją doroczną nagrodę innemu Belgowi, Karolowi Plisnier, mimo że w roku ubiegłym przepadł właśnie z powodu swojej narodowości. Niewiadomo więc jeszcze, co zwycięży obecnie: litera prawa, czy drobne uchybienie na korzyść literatów nie narodowości francuskiej, lecz piszących po francusku. Z pośród rodowitych Francuzów kandydatami do Akademii Goncourt'ów są ponadto: Colette, Alexndre Arnoux, André Suarès, René Benjamin, Pierre Mac Orlan, André Salmon, Georges B[illegible]anos.

Namiastki w Niemczech

Popularne w Niemczech „Frankfurter Würstchen" które w bardzo wielu wypadkach zastępują tutejszym mieszkańcom normalne gorące potrawy, — w ostatnich czasach uległy pewnym „ulepszeniom". Zaczęło się od zastąpienia kiszek zwierzęcych kiszkami „roślinnymi", wyrabianymi z celulozy. Oczywiście bardzo cienkiej, przypominającej sztuczny jedwab lub bardziej jeszcze cieniutką gumkę, jakiej używają do wyrobu rękawiczek dla chirurgów. Z powodu stałego braku mięsa zaczęto powoli dodawać inne rzeczy. A więc najpierw kraby, których morze niemieckie posiada poddostatkiem. Teraz jednak przyszła kolej na ryby. Parówki, jakie ostatnio zjawiły się na rynku, nie pretendują już do tego, aby były wyrabiane z mięsa. Nazywa się je po imieniu, t. j. „parówki rybne". Zawierają one bowiem 90 proc. ryb, a tylko 10 proc. mięsa wieprzowego dla dodania smaku i koloru. Kosztują natomiast o 30 proc. taniej, a smakuje jak... namiastka.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Prace nad małą reformą podatkową -- na ukończeniu

Prace nad t. zw. małą reformą podatkową dotyczącą nowelizacji podatku dochodowego obrotowego oraz skasowania świadectw przemysłowych, znajdują się w ministerstwie skarbu w stadium końcowym tak, że w najbliższych dniach zostaną przesłane do Rady Ministrów i po uchwaleniu złożone do Sejmu.

Ulgi w poświadczeniu ksiąg handlowych

W myśl przepisów skarbowych księgi handlowe muszą być poświadczane przez władze skarbowe, państwowe, lub samorządowe. Obecnie min. skarbu wydało rozporządzenie, mocą którego zwolniono płatników od tego obowiązku o ile w księgach tych już raz poświadczonych będą dokonywane zapisy dotyczące następnego okresu operacyjnego.

Rokowania o układ handlowy polsko-sowiecki

Jak donosi „Gazeta Handlowa", rozpoczęto wstępne rozmowy w celu zawarcia układu handlowego Polski i ZSRR na rok 1938. Ze strony sowieckiej rozmowy te przeprowadza przedstawiciel handlowy Sowietów w Polsce p. Titow.

Układ handlowy między Polską i ZSRR, który został podpisany w dniu 15 grudnia r. ub. posiada znaczenie raczej teoretyczne, jako usankcjonowanie stanu faktycznego za rok 1937. Układ obecny, który być może dojdzie do skutku jeszcze w miesiącu styczniu, stworzyłby natomiast pewne zasadnicze ramy dla wymiany handlowej polsko - sowieckiej na rb.

W związku z rozpoczętymi rozmowami mówi się o powstaniu poważniejszych możliwości dla wywozu z Polski do Rosji artykułów tekstylnych i dzianych, a także jak i dotychczas żelaza.

Ustawodawstwo gospodarcze

Ukazał się Nr. 1 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 7 stycznia br. w którym m. in. opublikowano następujące ustawy i rozporządzenia o charakterze gospodarczym:

Ustawa z dnia 4 stycznia br. o konwersji 5 i pół proc. pożyczki zagranicznej;

ust. z dnia 4 stycznia br. o zmianie warunków dzierżawy Państwowego Monopolu Zapałczanego;

rozp. Rady Ministrów z dnia 22 grudnia 1937 o zakazie wywozu niektórych pasz.

Eksport parafiny

Wywóz parafiny z Polski w listopadzie r. ub., uległ bardzo poważnemu zmniejszeniu, przedstawiał bowiem wartość zaledwie 314.000 zł., gdy w październiku 1937 r. wynosił 898.000 zł. Przyczyną spadku eksportu było nabycie większych ilości parafiny przez odbiorców zagranicznych w miesiącach poprzednich. W każdym bądź razie wywóz był nieco wyższy niż w listopadzie 1936 r., w którym wywieziono parafiny tylko za 305.000 zł.

Eksport parafiny kierował się przede wszystkim do Włoch, które odebrały w listopadzie r. ub. 302 tony, następnie do Jugosławii — 193 t., do Niemiec — 100 t., do Anglii — 100 ton itd.

Ceny parafiny nie uległy w listopadzie zmianie. W dniu 10 listopada 1937 r. termin sprzedaży przedłużono do końca marca 1938 r. po cenach obecnie obowiązujących, które wynoszą 10—20 dolarów amerykańskich za parafinę taflową 50 52 i 7,50 dol. amer. za łuski cif Antwerpia.

Włókno z torfu, celuloza ze — słomy...

Sprawozdanie roczne Izby Przemysłowo-Handlowej w Bremie omawia m. in. prace nad produkcją włókna olejów i benzyny z torfu. Prace te prowadzone są na północno-zachodnich terenach Niemiec, posiadających dość znaczne obszary błot i torfowisk. Dały one już podobno pewne wyniki.

Jednocześnie sprawozdanie izby stwierdza że obecnie rozważana jest sprawa założenia fabryki dla produkcji celulozy ze słomy i budowa wytwórni syntetycznej skóry ze skór rybich.

Liberalizacja importu duńskiego

Projekt ustawy, zmieniającej dotychczasowe przepisy importowe w Danii został przyjęty przez parlament z niewielkimi zmianami. Duński minister handlu w czasie dyskusji nad ustawą podkreślił, że niezależnie od zawartych w ustawie przepisów, rozluźniających import do Danii, rząd zamierza jeszcze znaczniej rozszerzyć listę artykułów, które zwolnione będą z pod przepisów kontyngentowych. M. in. ulgi te dotyczyć będą przywozu do Danii szeregu artykułów i wyrobów włókienniczych.

Znaczki pocztowe poważnym artykułem wywozowym Czechosłowacji

W roku 1937 bilans czechosłowackiego handlu zagranicznego po raz pierwszy jako odzielną pozycję notuje wywóz czechosłowackich marek pocztowych dla celów filatelistycznych. Od stycznia do końca listopada ogólny obrót w tej dziedzinie wynosił 1,300,000 Kcz.; z zagranicy dowieziono do Czechosłowacji marek pocztowych 4.000 kg., co przedstawiało wartość 440.000 Kcz; z Czechosłowacji natomiast wywieziono 3.000 kg. wartości 877 tysięcy Kcz. W samym tylko listopadzie Czechosłowacja wywiozła 1000 kg. za 445.000 Kcz.

Okręt za kawę

TRANSAKCJA Z BRAZYLIĄ

Ciekawą transakcję kompensacyjną „okręt za kawę" zawarła Polska ostatnio z Brazylią. Stocznia Gdańska, w której Polska posiada ok. 50 proc. udziału wybuduje za sumę ok. 3,5 milionów złotych 8.000-tonowy okręt dla Brazylii. Mniej więcej trzecią część należności Brazylia ureguluje importem kawy do Polski, dwie trzecie zaś gotówką. Przy budowie okrętu użyte zostaną materiały wyprodukowane w Polsce i w Gdańsku.

Ile płaci Anglia za polski drób

Polskie kurczaki, indyki i indyczki cieszą się dużym powodzeniem wśród smakoszów angielskich, powodując stale poważne możliwości eksportowe. Ostatnio na giełdzie londyńskiej płacono za polskie kurczaki bite od 9,5 do 12 d. za 0.45 kg. Za polskie indyki bite płacono w tym samym czasie od 9 do 9.5 d. za tę samą jednostkę wagi.

Pomyślna sytuacja gospodarcza Szwecji

Wywóz ze Szwecji w 1937 r. wyniósł 2 miliardy koron, był więc o przeszło 400 miln. kor. większy niż w r. 1936. Na skutek tak silnego rozbudowania eksportu, szwedzkie sfery gospodarcze rozważają problem zużycia dewiz, które z tego tytułu wpłynęły do Szwecji. Jako jeden z pocieszających objawów, brany jest pod uwagę fakt, że jednocześnie z eksportem wzrasta też dość poważnie i import szeregu artykułów. Niemniej przeto silne uzależnienie gospodarki szwedzkiej od eksportu powoduje pewien niepokój, zwłaszcza z uwagi na pewne pogorszenie się konjunktury na niektórych rynkach. Jednak, jak podaje Izba Przemysłowo-Handlowa w Sztokholmie, bardzo pomyślny jest fakt, że szereg największych fabryk, pracujących na eksport, posiada już kontrakty wywozowe, zawarte na szereg lat naprzód.

—<>—

Kronika gospodarcza

Huta „Silesa" w Rybniku-Paruszowcu otrzymała większe zamówienia w Bułgarii i Holandii. Zamówienia te mają być wykonane w ciągu najbliższych miesięcy.

* * *

Wbrew pogłoskom, że w roku bież. Włochy nie będą czyniły zakupów węgla w Anglii, pokrywając swe zapotrzebowania w Niemczech, ustalone zostało, że zakupy włoskie angielskiego węgla będą nie niższe od 1.750 tys. t., tj. mniej więcej dwa razy tyle co było nabyte w 1937 r.

* * *

W francuskim dzienniku urzędowym ogłoszono dekret o podwyżce ceł importowych przy imporcie do Francji olejów mineralnych włącznie z olejami syntetycznymi. Podwyżka wynosi 6 fr. od hektolitra. Ceny benzyny dla samochodów osobowych mają mimo tej podwyżki pozostać bez zmian.

* * *

Mocniejsza tendencja, która trwała na rynku londyńskim jaj w ciągu ub. tygodnia, nie utrzymała się długo. Mimo zmniejszonej produkcji miejscowej odraz małych dowozów jaj z kontynentu i kolonij, nastąpił na ten artykuł spadek cen — 3—9 pensów dla gatunków importowanych i 2—6 d. dla towaru angielskiego. Spadek cen tłumaczy się przede wszystkim nieznacznymi zakupami ze strony hurtowników.

—<>—

Z GIEŁDY

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań 8. 1. Ceny orientacyjne: wszystkie bez zmiany. Tendencja i obroty: pszenica 480 ton usp. spokojne; żyto 970 ton tend. spokojna. jęczmień 525 ton tend. spokojna; owies 92 ton tend. spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 8. 1. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 116, Żyrardów 60 1/4, Cukier 30 1/2, Starachowice 34 3/4, Węgiel 35 3/4. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3% premiowa poż. inwestycyjna II. em. 79.25 — 79.13. 5% poż. konwersyjna 66 1/2, 4% poż. konsolidacyjna grube 66 1/2, drobne 65 3/4, 4% poż. dolarowa (dolarówka) 42, 4 1/2% poż. wewnętrzna grube 64, drobne 63 1/2. Tendencja słabsza.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 8. 1. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 14.64 3/4, Londyn 21.59 1/2, Nowy Jork 4.31 3/4, Bruksela 73.24, Medjolan 22.71, Amsterdam 240.45, Berlin 174, Sztokholm 111.30, Oslo 108.60, Kopenhaga 96.40, Praga 15.16. Tendencja utrzymana.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork 7. 1. Kursy zamknięcia: 8% poż. Dillonowska 59 1/2, 6% poż. Dolarowa 66, 7% poż. Warszawska 60 3/4. Tendencja słabsza.

Nie zapominajmy
o głodnych
i zziębniętych
dzieciach
Składajmy ofiary
na Pomoc Zimową!
Konto P. K. O. 70.200
Pomoc Zimowa

KRONIKA

STYCZEŃ	Wschód słońca 7 g 45 m
9	Zachód słońca 3 g 43 m
NIEDZIELA	6 Szwat 5698

Posiedzenie Kierownictwa Związku Ogólnych syjonistów

Posiedzenie kierownictwa Światowego Związku Ogólnych Syjonistów odbędzie się dziś i rozpocznie się o godz. 12-tej w południe, a nie o godz. 11-tej jak poprzednio podano.

W sprawie Kongresu Samopomocy Żydów w Polsce

Staraniem Komitetu wykonawczego Żydów religijnych dla spraw Kongresu Samopomocy odbędzie się dziś, w niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 5.30 wieczór w Bóżnicy „Bnej Emunah“ przy ul. Meiselsa 17. wielkie zgromadzenie publiczne na którym referować będzie rabin Dawid Awigdor z Andrychowa n. t. „Żydostwo religijne a Kongres Samopomocy Żydów w Polsce“.

Krakowianin odznaczony orderem łotewskim

Prezydent republiki łotewskiej nadał p. Władysławowi Mollnerowi order „Par Latviju“ za udział w walkach o niepodległość Łotwy.

Zmiany w rozkładzie jazdy kolejowej

Z ważnością od 10 bm. zmienia się częściowo bieg szkolnych pociągów Nr 631 i 632 między N. Sączem a St. Sączem Mianowicie poc. Nr 631 będzie odjeżdżał z N. Sącza o godz. 13.50 z przyjściem do St. Sącza o godz. 13.59, zaś powrotny poc. Nr. 632 będzie odjeżdżał ze Starego Sącza o godz. 15.14 z przyjściem do N. Sącza o godz. 15.54. Od tej samej daty aż do odwołania wprowadza się między Zagórzanami a Gorlicami i z powrotem w dni robocze nową parę nocnych pociągów pasażerskich Nr 1421 oraz 1462. Poc. 1421 Zagórzany odj. 0.20, Gorlice przyj. 0.36 — Poc. 1462 Gorlice odj. 0.55, Zagórzany przyj. 1.12.

Zniżki kolejowe do Krynicy i Żegiestowa już ważne

Począwszy od 8 stycznia do 28 lutego rb. obowiązuje 66 proc. zniżka kolejowa na przejazd do Krynicy i Żegiestowa. Zniżki udzielane będą na podstawie kart uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki, które są do nabycia we wszystkich biurach podróży.

Posiadaczom kart uczestnictwa przysługuje prawo do 3-dniowego bezpłatnego pobytu w jednym z miejscowych pensjonatów (wykaz pensjonatów znajduje się na karcie uczestnictwa), do 5-ciorazowego bezpłatnego przejazdu kolejką górską w Krynicy, do ulg w taksie klimatycznej.

Warunkiem uzyskania zniżki kolejowej jest conajmniej trzydniowy pobyt w Krynicy lub Żegiestowie.

Jutro „Motory“ Zegadłowicza przed sądem

W sądzie okręgowym w Krakowie odbędzie się w poniedziałek, 10 bm., proces w sprawie konfiskaty ostatniej książki Emila Zegadłowicza p. t. „Motory“. Proces wzbudził duże zainteresowanie w kołach literackich.

ZAMIAST kwiatów na grób błp. Dra Izaka Lampla złożyli Drowe Statterowie z N. Sącza 20 zł. na Dzieciniec żyd. i Sam. Maschlera w N. Sączu 9138



TAJEMNICA PIĘKNYCH RĄK

polega na starannem ich utrzymaniu. Przed wyjściem na powietrze i na noc należy natrzeć ręce udelikatniającym i wybielającym Kremem Prałatów, przenikającym w tkanki skóry.

KREM PRAŁATÓW

PERFECTION

O zatrzymanie w Krakowie żydowskiej Sceny Narodowej

Zarząd Żyd. Tow. Teatralnego w Krakowie zwołuje na dziś, niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 12-tej w południe do swego lokalu przy ul. Stolarskiej 9, konferencję wszystkich żydowskich towarzystw kulturalnych, społecznych i charytatywnych. Zadaniem tej konferencji jest stworzenie możliwości dalszej pracy dla Żydowskiej Sceny Narodowej, która w tych dniach kończy swe występy gościnne w Krakowie. Żydowska Scena Narodowa ma w swym repertuarze jeszcze cały szereg utworów, o dużych wartościach narodowych i artystycznych, dlatego też Żyd. Tow. Teatralne apeluje do żydowskiej publiczności krakowskiej by umożliwiła przedłużenie występów tego przodującego zespołu artystycznego.

SZKOŁA PIELĘGNIARSTWA W WARSZAWIE

ul. Dworska 17. (przy Szpitalu Żydowskim) wznowiła 2-razowe przyjęcia w ciągu roku.

Najbliższy kurs rozpoczyna się w marcu 1938 r.

Kandydatkami w myśl ustawy mogą być osoby, odpowiadające następującym warunkom: a) 4 klasy gimnazjum lub 6 klas gimnazjum starego typu, b) ukończony 18-ty, a nie przekroczony 30-ty rok życia, c) odpowiednie właściwości psychiczne, d) nieskazitelna przeszłość.

Kurs nauk trwa 2½ roku, pod kierunkiem instruktorek. Mieszkanie przez cały czas trwania kursu w internacie.

Po egzaminie i zarejestrowaniu się w odpowiednim województwie, pielęgniarka otrzymuje prawo praktyki.

8138k

— DOM PLASTYKÓW (ul. Łobzowska 3) SZOPKA ŻYWYCH MASEK pióra Adama Polewki codziennie o godz. 21. Wieczory pełne humoru. — Wstęp 2 zł.

— WSZYSCY PRZYGOTOWUJĄ SIĘ NA WSPANIAŁY BAL Organizacji Syjonistycznej i Wizo w Sosnowcu, który odbędzie się w sobotę dnia 15 bm. w Sosnowcu. Całkowity dochód przeznaczony na rzecz KKL.

— KOMITET OKRĘGOWY W OŚWIĘCIMIU W ramach Uniwersytetu Ludowego im. Dr O. Thona odbędą się następujące referaty: w Chrzanowie, 11 stycznia b. r. Mgra R. Wolfa, 25 stycznia Dra J. Ohrensteina, w Oświęcimiu, 11 stycznia Dra L. Sternberga, 25 stycznia Mgra Sterna w Trzebini, 18 stycznia Mgra Silfena.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— WIELKI SUKCES KOMEDII RASISTOWSKIEJ „JAKUB I EZAW“ W TEATRZE ŻYDOWSKIM. Już w pierwszych przedstawieniach sztuka „Jakub i Ezaw“ zdobyła sobie uznanie krakowskiej publiczności. Dowcip, humor i satyra, tryskające ze sceny idą tu w parze z wspaniałą grą artystów i doskonałą reżyserią. „Jakub i Ezaw“ jest pierwszą żydowską sztuką, humorystycznie traktującą o teorii rasowej. Widownia raz po raz wybucha śmiechem patrząc, do jakich komicznych sytuacyj może doprowadzić ta pseudoteoria. Komedia „Jakub i Ezaw“ grana jest codziennie o godz. 8.30 wieczór, w niedzielę również o 4.30 po południu. Przedsprzedaż biletów w firmie A. Fischhab, Grodzka 46, oraz przy kasie teatru.

— Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, w niedzielę po południu pełna humoru i zabawnych sytuacyj komedia M. Hennequin'a „On i jego sobowtór“, w reżyserii K. Szuberta z udziałem J. Koreckiej, R. Pawłowskiej, W. Niedziałkowskiej, I. Starkówny, E. Dankiewiczówny, oraz W. Macherskiego, K. Szuberta, K. Fabisiaka, T. Kondrata i R. Wrońskiego. Wieczorem głośny utwór Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu“, cieszący się niesłabnącym powodzeniem. „Gałązka rozmarynu“ powtórzona będzie we wtorek.

— „TRUBADUR“ G. VERDI'EGO W OPERZE KRAKOWSKIEJ. W poniedziałek, dnia 10 stycznia daje Opera Krakowska melodyjną i barwną operę G. Verdi'ego „Trubadur“ w doskonałej obsadzie. Leonorę śpiewać będzie znakomita śpiewaczka Ada Sari. Trubadurem będzie słynny tenor opery bukaresztenskiej i oper zagranicznych Dinu Badescu, który w ostatnich dwóch latach zdobył sobie europejską sławę; wielką partię hr. Luny wykona świetny śpiewak Serban Tassian, pierwszy baryton opery bukaresztenskiej i oper zagranicznych mistrz belcanta. W „Trubadurze“ przygotowanym reżysersko przez J. Stępniowskiego a dyrygowanym przez B. Wallek-Walewskiego dopełnią świetnej obsady artyści opery krakowskiej: W. Pastówna i A. Mazanek, oraz K. Kowalska, A. Książkiewicz i A. Wolak. W operze tej bierze udział pełny Chór Krak. Twa Operowego oraz Krak. Orkiestra Symfoniczna, przygotowane przez W. Ormickiego i M. Drobnera.

— KONCERT MUZYKI ŻYDOWSKIEJ. W Syjonistycznym Klubie Towarzyskim (ul. Grodzka 71) dziś w niedzielę. Koncert Muzyki Żydowskiej o godzinie 7.30 wiecz. urządzony staraniem Komisji Lokalnej Keren Kajemet Leisrael. Współudział w imprezie biorą pp. dr. Róża Arnold-Hersteinowa, Iza Wexnerowa, prof. Rafał Manne i dr Lust.

— IGNACY FRIEDMAN, światowej sławy pianista-wirtuoz wystąpi w przejeździe do Rumunii z jedynym koncertem w Krakowie, a to we wtorek, 18 bm. w Starym Teatrze. Bilety wraz z gardérobą w cenie od zł. 0.80—7.50 są do nabycia w kasie Starego Teatru od poniedziałku.

— SZOPKA TOMMY'EGO I GROTOWSKIEGO. Przy drzwiach zamkniętych dziś i codziennie o g. 8.30 u Hawełki. Łapówka wstępu 0.50 menażka z jadłem i napojem 2.50.

REPERTUAR TEATRÓW

Żyd. Scena Narodowa

Niedziela g. 4.30 „Jakub i Ezaw“, godz. 8.30 „Jakub i Ezaw“.

Teatr im. J. Słowackiego

Niedziela: godz. 3.30 „On i jego sobowtór“ godz. 8 wieczór „Gałązka rozmarynu“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Dziewczęta z Nowolipek“ (Barszczewska).

APOLLO: „Więzień królewski“.

ATLANTIC: „Siódme niebo“ (Simone Simon) i „Niebezpieczna blondynka“ (Blond Carmen) film na paragrafie aryjskim).

BAGATELA: „Parada Miłości“ (Jeanette Mc Donald i M. Chevalier) i rewia p. t. „Jak w raju“.

MUZEUM: „Mały buntownik“ (Shirley Temple). Ponadto dodatki.

PROMIEŃ: „Czar cyganerii“ (Marta Egerth).

STELLA: „Znachor“.

SZTUKA: „Królowa Przedmieścia“.

UCIECHA: „Linia Maginota“ (Vera Korenna, Wiktor Francen).

WANDA: „Ich stu i ona jedna“ (Deanna Durbin).

O gen. Żeligowskim

„Robotnik“ pisze: Nie wiele pisaliśmy dotąd o ataku koncentrycznym, jaki przeprowadza „Ozon“ sejmowy przeciwko gen. Lucjanowi Żeligowskiemu. Chodzi o to, by gen. Żeligowski ustąpił ze stanowiska przewodniczącego Komisji Wojskowej.

Czy gen. Żeligowskiemu brakuje kwalifikacyj fachowych? Rzecz oczywista, nie brakuje? Więc dlaczego? Dlatego, że gen. Żeligowski poddał na plenarnym posiedzeniu Sejmu krytyce prawnicznej i rzeczowej (bynajmniej nie politycznej, i nie osobistej) znany okólnik p. prezesa Rady Ministrów w sprawie hierarchii naczelnych władz państwowych.

Otóż warto zauważyć, że takiego reagowania na takie przemówienie posła nie znają najbardziej „upartyjnione“ parlamenty świata. Wyobrażam sobie, jaka rozpacz ogarnia serca twórców Sejmu obecnego. Wszak wyszło akurat naodwrót, niż oni to sobie wyobrażali!

Bogaty tydzień parlamentarny

Warszawa, 8. 1. (Sin.) Przyszły tydzień parlamentarny zapowiada się niezwykle żywo, poczynając od ekspose p. ministra Becka poprzez rozpatrzenie przez Sejm ochrony lokatorów aż do sprawy Żeligowskiego.

Diety urzędników państwowych

Warszawa, 8. 1. (Sin.) Z powodu nowych oszczędności budżetowych wydany został okólnik, dotyczący diet otrzymywanych przez urzędników państwowych. Zwrócono uwagę, że koszty podróży służbowej muszą odpowiadać rzeczywistym wydatkom.

W tych wypadkach, gdy urzędnicy korzystają z bezpłatnych przejazdów kolejowych lub konnych, nie wolno im doliczać kosztów podróży.

Skarga o pozbawienie emerytury

Warszawa, 8. 1. (Sin.) Były dyrektor departamentu p. Michalski, którego proces rozpatrywany będzie w najbliższym czasie, zwrócił się ze skargą do N. T. A. z powodu decyzji dyscyplinarnej ministerstwa skarbu pozbawiającej go prawa emerytury.

Dymisja pisarza hipotecznego

Warszawa, 8. 1. (Sin.) Pisarz hipoteczny miasta Płocka, Jerzy Luksenburg, były sędzia dla spraw szczególnej wagi, otrzymał dymisję.

Proces Pędraka przed Sądem Najwyższym

Warszawa, 8. 1. (Sin.) Termin rozważania przez Sąd Najwyższy skargi kasacyjnej w procesie Pędraka został wyznaczony na dzień 28 marca.

Echa procesu skarbowców

Warszawa, 8. 1. (A) Na wokandzie S. . Okręgowego w Warszawie po raz drugi znalazł się proces o zniesławienie byłego dyrektora Izby Skarbowej w Krakowie, dr. Edwarda Tomkiewicza. Sprawa wiąże się z głośnym procesem skarbowców. Mianowicie podczas tego procesu pismo „Państwo Pracy", inspirowane przez byłego urzędnika skarbowego, Lubowickiego, zamieściło artykuł pod tytułem „Zza kulis gospodarki skarbowej", twierdząc, że urzędnicy, którzy dopuścili się nadużyć, jeszcze obecnie pełnią swe funkcje i nie są pociągani od odpowiedzialności karnej. W artykule wymienione jest nazwisko Dr. Tomkiewicza.

Wobec tego Dr. Tomkiewicz pociągnął do odpowiedzialności za zniesławienie redaktora „Państwa Pracy", Kaweckiego, oraz inspiratora tego artykułu Antoniego Lubowickiego.

Ogłoszenie upadłości tow. „Oświata"

Warszawa, 8. 1. (Sin) Wydział upadłościowy Sądu Okręgowego w Warszawie ogłosił upadłość towarzystwa wydawniczego „Oświata", które wydawało „Dziennik Poranny".

95-milionowa pretensja

Warszawa, 8. 1. (Sin) Z powodu opracowania dokładnej ekspertyzy w procesie gminy Warszawy przeciwko francuskiemu towarzystwu elektryczności stwierdzono, że magistrat warszawski rości sobie pretensję do tego towarzystwa na sumę około 95 milionów zł.

Morderstwo w obozie junaków

Warszawa, 8. 1. (A) W obozie junaków we wsi Glinianki pod Warszawą popełniono zabójstwo. Gdy junak Bronisław Moros, który prowadził magazyn żywnościowy, otrzymał rozkaz oddania go junakowi Pawłowskiemu, z którym od dłuższego czasu żył w niezgodzie, wybuchła między nimi sprzeczka, w czasie której Moros uderzył Pawłowskiego nożem w brzuch. Dziś sprawa ta była rozpatrywana przed sądem. Moros został skazany na 12 lat więzienia.

Młodociani szantażyści

Warszawa, 8. 1. (A) Uczniowie warszawskich szkół powszechnych i średnich, pochodzący z bogatszych domów, otrzymali ostatnio listy, podpisane przez „trupią główkę", domagające się okupu w wysokości kilku złotych. Bojaźliwe dzieci płaciły okup przez kilka tygodni.

Sprawa ta dotarła wreszcie do władz, które przeprowadziły dochodzenia. W tych dniach odkryto, że listy te wysyłali i okup inkasowali uczniowie jednej ze szkół, chłopcy w wieku 12—14 lat. Pięciu z nich już zatrzymano i przekazano sądowi dla nieletnich.

Zniesienie ghetta targowego w Rawie Mazowieckiej

Warszawa, 8. 1. (A). Jak się dowiadujemy, postanowił burmistrz Rady Mazowieckiej zanulować uchwałę rady miejskiej w sprawie wprowadzenia oddzielnych miejsc dla straganiarzy żydowskich i chrześcijańskich na placu targowym.

Na najbliższym jarmarku, który odbędzie się w piątek stragany mają być ustawione tak jak zawsze, żydowskie razem z chrześcijańskimi. W ten sposób jedyne oficjalne ghetto targowe w Polsce przystaje istnieć.

Wyczekujące stanowisko St. Zj. wobec raportu Van Zeelanda

Waszyngton, 8. 1. (R). Koła oficjalne nie otrzymały jeszcze kopii raportu Van Zeelanda i z tego względu wstrzymują się od komentowania rozmów, przeprowadzonych przez b. premiera belgijskiego w Londynie.

Zaznaczają one, że Stany Zjednoczone z sympatią odnoszą się do wysiłków Van Zeelanda, dodając jednak, że co do gospodarczego i finansowego planu musi być przede wszystkim osięgnięta zgoda państw europejskich, a potem dopiero będzie można mówić o udziale Stanów Zjednoczonych.

Dyskrecja Van Zeelanda

Bruksela, 8. 1. (R) Agencja Belga donosi z Londynu:

Zasłaniając się koniecznością zachowania ścisłej dyskrecji b. premier Van Zeeland odmówił udzielenia wszelkich informacji na temat rozmów, jakie przeprowadził w Londynie z szeregiem osobistości kierowniczych w polityce brytyjskiej. Rozmowy te miały charakter ściśle prywatny i dotyczyły raportu na temat ankiety gospodarczej.

Raport ten wraz z konkluzjami ostatecznymi zostanie doręczony rządom w Paryżu i Londynie prawdopodobnie za 10 do 15 dni.

Ogłoszenie tego raportu nastąpi prawdopodobnie jednocześnie w Londynie, Paryżu i Brukseli. W międzyczasie zaznaczył Van Zeeland wszelkie wiadomości na ten temat należy przyjmować z dalekoidącą rezerwą.

Rokowania o traktat handlowy angielsko-amerykański

Waszyngton, 8. 1. PAT. Sekretarz Stanu Hull ogłosił oficjalnie w dn. 7 b. m. o rozpoczęciu rokowań z Wielką Brytanią w celu zawarcia układu handlowego, przewidującego udzielenie wzajemnych ustępstw celnych. Ogłoszenie ma na celu umożliwienie zainteresowanym sferom gospodarczym w U. S. A. zgłaszania swych postulatów. Przeznacza się na to okres 6 tygodni, po którym rokowania handlowe wchodzą w stadium ostateczne.

Ogólnie przypuszcza się, że układ handlowy zostanie zawarty do końca maja.

Sprawa adw. Szumańskiego

Warszawa, 8. 1. (A). W najbliższych dniach sąd dyscyplinarny warszawskiej Rady Adwokackiej ma się zająć sprawą adwokata Szumańskiego.

Jak wiadomo, rozpatruje Rada Adwokacka sprawy tych wszystkich adwokatów, którzy zostali skazani prawomocnym wyrokiem sądowym. W razie stwierdzenia wykroczeń przeciwko etyce zawodowej lub statutowi adwokackiemu, stosuje Rada Adwokacka przewidziane regulaminem sankcje. Sam jednak wyrok sądowy ani jego motywy nie mają w zasadzie wpływu na decyzję sądu dyscyplinarnego.

Ulgowe paszporty

Warszawa, 8. 1. (A). Starostwa grodzkie przystąpiły już do wydawania ulgowych paszportów zagranicznych.

Paszporty ulgowe uprawniają do podróży morskiej z polskich portów oraz do podróży do Palestyny drogą morską przez Konstancę. Ulgowy paszport 6-miesięczny kosztuje 40 zł, z ważnością na jeden rok 80 zł.

Skazanie mordercy

Warszawa, 8. 1. (A). Dziś zapadł wyrok w procesie Przybylskiego, który zamordował swojego gospodarza i poćwiartował zwłoki. Morderca został skazany na dożywotnie więzienie.

Oświadczenie kierownictwa „Hadassy"

Nowy Jork, 8. 1. ZAT. Kierownictwo amerykańskiej „Hadassy" wydało oświadczenie, witające ostatnią Białą Księgę rządu brytyjskiego i wyrażające opinię, że prace, które mają być podjęte przez nową komisję ankietową, dowiodą, że plan podziału jest niewykonalny i w konsekwencji wysunięte będą nowe zalecenia rozwiązania problemu palestyńskiego.

—<>—

Kultura rosyjska ma dominować...

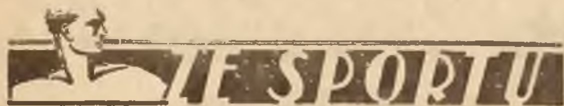
Moskwa, 8. 1. PAT. „Prawda", omawiając w artykule wstępnym zadania nauczyciela sowieckiego, stwierdza, iż t. zw. „burżuazyjni nacjonaliści" w poszczególnych republikach narodowościowych sabotowali wykłady języka rosyjskiego i historii Z. S. R. R., pragnąc w ten sposób oderwać republiki narodowościowe od kultury rosyjskiej.

„Działalność szkodnicza wrogów ludu — pisze „Prawda" — była prowadzona nie tylko w ludowych komisariatach oświaty republik związkowych, lecz i w ludowym komisariacie oświaty republiki rosyjskiej, a rezultaty tej działalności nie zostały dotychczas jeszcze zlikwidowane".

—<>—

Likwidacja teatru Meyerholda

Moskwa, 8. 1. PAT. Tass komunikuje: Komitet do spraw artystycznych przy komisariacie ludowym postanowił zlikwidować teatr Mejerholda, jako obcy sztuce sowieckiej, zatrudnić członków zespołu w innych teatrach i zbadać w ogóle możliwość przyszłej pracy Wsiewołoda Mejerholda na polu teatralnym.



Niespodziewane zwycięstwo hokeistów krakowskich nad Węgrami

CRACOVIA—FTC (DUDAPESZT) 3:0
(0:0, 2:0, 1:0)

Wczorajszy mecz hokejowy w Krakowie, rozegrany pomiędzy niekompletnym zespołem Cracovii, uzupełnionym i wzmocnionym trzema zawodnikami krynickimi, przyniósł w efekcie niespodziewane zwycięstwo miejscowych nad wyraźnie zmęczonymi Węgrami. Mistrz Węgier, zdobywca pierwszego miejsca ostatniego turnieju w Krynicy, zjechał wprawdzie do Krakowa w swym najlepszym składzie, ale poza dobrym poziomem technicznym grał bardzo ospale i nieciekawie, co tłumaczyć należy jedynie fizyczną niedyspozycją.

Cracovia zmuszona była również wystąpić bez kontuzjonowanego Wołkowskiego, jakoteż bramkarza Maciejki i Michalika, którzy w tym samym dniu wystąpili w Warszawie w meczu Polska—Łotwa. Graczy tych zastąpili hokeiści KTH (Krynica) Piechota, Kulig, Muszyński i Kapusta, którzy obok najlepszego na tafli Kowalskiego z Cracovii byli ostoją zespołu krakowskiego.

Mimo dość efektownego zwycięstwa zawody były nawet nudne i nieciekawe, a tempo słabe, za wyjątkiem krótkich okresów interesujących w II i III tercji. Pierwsza tercja upływa bezbramkowo i bez emocji. Dopiero w II. tercji Kowalski wspaniałym przebojem ofensywnym pociągając za sobą całą defensywę węgierską myli sprytnie manewrem dokoła bramki przeciwnika i niespodziewanym strzałem backhandowym zdobywa prowadzenie dla Cracovii. Drugą bramkę uzyskuje Muszyński po ładnym zagraniu z winy obrony gości. W trzeciej tercji wynik końcowy ustala Piechota po dobrym podaniu Marchewczyka.

W drużynie Węgrów wyróżnił się głównie bramkarz reprezentacyjny Hircsak, natomiast zawiódł „niewyspany" poprostu Kanadviczyk Stappelford. W teamie krakowskim odznaczył się Kowalski i Kryniczanie. Obrona Balcer-Czarnik miała łatwe zadanie. Sędziowali pp. Cenzor i Eberhardt.

W dniu dzisiejszym również na torze Cracovii odbędzie się mecz Kraków—FTH o godz. 11.30 przedpoł., przyczym w teamie Krakowa wystąpią już Maciejko i Michalik.

W MIĘDZYNARODOWYCH AKADEM. NARCIARSKICH MISTRZOSTWACH POLSKI W KRYNICY.

zwyciężył w biegu zjazdowym panów 1) Roesner (Austria), 2) Smiałkowski (PTT, Lwów), 3) Lipowski (Wisła Zakopane), 4) Zippert (A), 5) Gallob (A), 6) Hoesse (A), 7) Pesl (A). 8 Zajonc (Wisła Zak.), na trasie 2 i pół klm. na Jaworzynie. W biegu zjazdowym pań: 1) *Szczygłówna (AZS Kraków)*, 2) Martinsons (Łotwa), 3) Lijewska (AZS Kraków). *W slalomie: 1) Roesner (A)* 2) Lipowski, 3) Zajonc, 4) Lasota (AZS Krak.), 5) Hajdukiewicz (Lwów), 6) Zippert (A), 7) Śmiałkowski (Lw.), w paniach *1) Lijewska,* 2) Szczygłówna, 3) Martinsons.

Hokeiści Jaworzyny (Krynica) pokonali KTH w ostatnim dniu turnieju 4:3, zdobywając piąte miejsce.

Krwawe porachunki we Lwowie

Lwów, 8. 1. (B). Dziś wieczorem 27-letni Michał Różański, dozorca realności przy ul. św. Zofii 3, zamordował swą żonę, podrzynając jej gardło brzytwą i zadając jej siekierą cios w głowę. Po tym czynie morderca oddał się w ręce policji. Powodem żonobójstwa był trójkąt małżeński.

W kilka godzin później obok gmachu radiostacji lwowskiej znany włamywacz Wodziara strzelił dwukrotnie do swego kolegi, raniąc go ciężko, a następnie zbiegł do parku. Wodziary dotychczas nie udało się ująć. Stan postrzelonego jest beznadziejny.

Demarche v. Papena we Wiedniu

(*Specjalna służba informac. „Now. Dziennika"*)

Wiedeń, 8. 1. (B). „Daily Telegraph" donosi, że z polecenia ministerstwa spraw zagr. Rzeszy von Papen złoży interpelację w Wiedniu w sprawie ostatniego wywiadu kanclerza Schuschnigga, udzielonego korespondentowi „Daily Telegraph". W Berlinie określają słowa kanc. Schuschnigga jako najpoważniejszy incydent w stosunkach austriacko-niemieckich w ostatnim okresie. Zwłaszcza słowa kanclerza o przepaści, dzielącej Austrię od narodowego socjalizmu wywołały w Berlinie wielkie oburzenie. Również pisma paryskie donoszą o demarche von Papena w Wiedniu.

Zaciekła bitwa nocna pod Teruelem

Saragossa, 8. 1. (R) Korespondent Havasa donosi, że na froncie pod Teruelem rozegrała się największa w czasie obecnej wojny bitwa nocna. Wojska gen. Franco, wykorzystując swe przedwczorajsze sukcesy na lewym skrzydle w pościgu na nieprzyjacielem zdobyły „La Cota" ostatnie wzgórze południowe ze wzgórz Celaes, ciągnących się na północ od miasta.

Po zdobyciu tego wzgórza wojska narodowe stały się całkowicie panami nowej linii frontu i poważnie zagroziły siłom czerwonym na odcinku północnym. Wojska generała Franco opanowały dolinę Alfamba, jedną z głównych dróg komunikacyjnych czerwonych wojsk.

We czwartek dowództwo powstańcze wydało rozkaz zdobycia stanowisk nieprzyjacielskich na zboczach La Cota. Do godziny 18-tej wszystkie zamierzone punkty zostały zdobyte. Opór nieprzyjaciela był słaby. Nieprzyjaciel wycofał się na drugie linie obrony, gdzie dopiero stawił poważny opór.

Każdy odcinek zdobyty przez wojska narodowe natychmiast był kontratakowany przez czerwonych. Zacięta walka toczyła się o każdą piędź ziemi. Od godziny 19-tej 200 dział powstańczych skierowało swój ogień na drugą i trzecią linię okopów nieprzyjacielskich, bronionych przez 13 i 15 brygadę międzynarodową. Równocześnie z artylerią rozpoczęło bombardowanie lotnictwo, zrzucając olbrzymie ilości bomb na stanowiska nieprzyjacielskie. Huraganowy ogień artylerii trwał do godz. 19.30. Okopy czerwonych były kompletnie zniszczone, mimo to piechota stawiała zaciekły opór. Gdy piechota powstańcza rzuciła się do ataku ze stanowisk czerwonych odezwały się karabiny maszynowe. Nasilenie ognia było olbrzymie. Dopiero moździerze piechoty powstańczej zmusiły nieprzyjaciela do wycofania się ostatecznego i zaniechania oporu. Doszło jeszcze do krótkiej walki na bagnety, a o godzinie 20-ej La Cota dająca panowanie nad północnym odcinkiem frontu została zdobyta.

Saint Jean de Luz, 8. 1. (R) Straty obu stron walczących pod Teruelem w czasie 23 dni walki oceniane są na 60.000 zabitych, rannych i ofiar mrozu. Około połowy stanu liczbowego obu stron zostało wycofane z linii skutkiem od mrożeń rąk i nóg. Wielu żołnierzy zamarzło na śmierć.

Groźba inflacji w Japonii

Tokio, 8. 1. (R) Prezes japońskiej federacji gospodarczej baron Goh przewiduje w „Niszi-Niszi", że finansowanie wojny będzie wymagało zaciągnięcia poważnych pożyczek. Baron Goh zwraca uwagę

na niebezpieczeństwo inflacji po wydaniu bonów skarbowych bez równoczesnego podwyższenia podatków,

co może grozić doprowadzeniem Japonii do stanu, w jakim znalazły się po wojnie Niemcy.

• • •

Tokio ,8. 1. (R) Sesja parlamentu zostanie otwarta [illegible]cznia, rząd przygotował na tę sesję

plan czteroletni,

przewidujący na ten okres zarządzenia nadzwyczajne.

Plan ten przewiduje rozwój przemysłowy, finansowy i handlowy kraju, zwłaszcza rozwój przemysłu ciężkiego, dostosowany do planów uprzemysłowienia Mandżukuo i Chin północnych. Plan ten zostanie przedłożony parlamentowi na najbliższej sesji.

Rewizja w redakcji „A Difae"

Jerozolima, 8. 1. ŻAT. Ze względu na niebezpieczną sytuację w Palestynie odwołane zostały noworoczne urlopy licznych urzędników administracji palestyńskiej, zwłaszcza w służbie bezpieczeństwa.

Policja dokonała surowej rewizji w redakcji „A Difae". Rewizja zarządzona została na skutek otrzymanych przez władze informacji o zebraniu grupy terrorystów arabskich, które miało się odbyć w lokalu redakcji i które w ostatniej chwili zostało odwołane.

„Los von Rom"...

Rzym, 8. 1. PAT. Minister rolnictwa Rzeszy Darre w towarzystwie podsekretarza stanu Backe przybyli dziś w południe do Rzymu. — Gości niemieckich powitali na dworcu min. rolnictwa Włoch Rossini, podsekretarz Tassinari, prezes międzynarodowego instytutu rolniczego baron Acerbo, prefekt i gubernator Rzymu, szereg innych osobistości oraz ambasador Rzeszy przy Kwirynale von Hassel na czele członków ambasady.

O „skuteczniejszą" akcję międzynarodową

Londyn, 8. 1. (R). Wczoraj odbyło się w Londynie zebranie przedstawicieli rady Trade Unionów, egzekutywy Labour Party oraz grupy parlamentarnej Labour Party celem określenia stanowiska ruchu robotniczego wobec konfliktu chińsko-japońskiego.

Ostateczna decyzja zapaść ma na zebraniu rady narodowej Labour Party w przyszłym tygodniu. Jak słychać, mają być wystosowane do międzynarodowych organizacyj socjalistycznych i robotniczych raporty w sprawie powszechnej akcji socjalistycznej i syndykalistycznej. Podkreślona ma być też konieczność bardziej skutecznej akcji międzynarodowej za pośrednictwem Ligi Narodów.

Rozbudowa floty angielskiej i amerykańskiej

Londyn, 8. 1. (B). „Evening Standard" donosi, że Anglia oraz St. Zjednoczone przystąpią wkrótce do budowy [illegible] okrętów wojennych ze względu na planowaną rozbudowę floty włoskie i japońskiej

Turcja nie chce pozostać w tyle...

Ankara, 8. 1. PAT. Minister obrony narodowej złożył w prezydium izby projekt ustawy o dodatkowych kredytach, sięgających 7 milionów funtów tureckich. Kredyty te mają być przeznaczone na wzmocnienie tureckich sił powietrznych.

Matka prez. Roosevelta skazana na 25.000 dolarów grzywny

Londyn, 8. 1. (B). Jak donoszą z Waszyngtonu, wyrokiem Najwyższego Trybunału matka prez. Roosevelta skazana została na grzywnę 25.000 dolarów za spowodowanie katastrofy automobilowej. Mianowicie auto p. Roosevelt przejechało kupca Grovera skutkiem czego Grover odniósł ciężkie rany. Proces p. Roosevelt przegrała wszystkie instancje, a Najwyższy Trybunał wyrok zatwierdził. Tak więc matka prezydenta będzie musiała zapłacić grzywnę.

Ostra odprawa urzędówki austriackiej pod adresem Berlina

Wiedeń, 8. 1. (T). W związku z wystąpieniem „Essener National Ztg.“ przeciwko rządowi austriackiemu, któremu gazeta zarzuca ciągły kontakt z Paryżem i Londynem oraz Pragą, jak również uchylanie się od współdziałania w tworzeniu paktu antykomunistycznego i prześladowanie narodowych socjalistów, ukazała się dzisiaj w urzędowej „Wiener Ztg.“ ostra odpowiedź.

Na zarzut niewspółdziałania Austrii z t. zw. przez „Essener National Ztg.“ „trójkątem porządku“, odpowiada organ urzędowy austriacki, że

z Europą byłoby już bardzo źle, gdyby tylko jeden jedyny „trójkąt porządku“ musiał odpierać niebezpieczeństwo komunizmu w Europie.

Zdaniem dziennika, komunizm odpierać może każde państwo z osobna, lepiej niż poszczególne pakty antykomunistyczne.

Austria odpiera energicznie postawiony jej zarzut rzekomego bliskiego kontaktu z Zachodem. Gazeta stwierdza, że to właśnie niemieccy mężowie stanu podróżują do Paryża i Londynu, a Austrii nigdy nie przyszło na myśl robić Niemcom z tego tytułu zarzutu. Austria, jak podkreśla pismo,

sama będzie rozstrzygać o tym, z kim może w przyszłości wchodzić w bliższy kontakt polityczny.

Interpretowanie przez „Essener National Ztg.“ pojęcia niemieckości Austrii jedynie pod kątem widzenia ustroju nar. socjalistycznego, odpiera „Wiener Ztg.“ nie mniej stanowcze, twierdząc, że jeżeli można było jeszcze

ułaskawić morderców Dollfussa, to w każdym razie nie można z nimi pertraktować o przyszłości Austrii.

Austria może przystąpić do współpracy z tymi, którzy nie mają w zanadrzu planów agresywnych wobec niej. Również gazeta odpiera twierdzenie „Essener National Ztg.“, jakoby przewódcą austriackiego narodowego socjalizmu miał być w Austrii kpt. Leopold. Z ludźmi, którzy przyjmują rozkazy z zewnątrz, nie może mieć Austria nic wspólnego.

Artykuł „Wiener Ztg.“ przedrukowała cała prasa wiedeńska, dodając swe komentarze, które zbiegają się zresztą całkowicie ze stanowiskiem organu rządowego. Jedynie pisma, zbliżone do narodowego socjalizmu, powstrzymały się w tej sprawie od komentarzy.

„Inturist“ w stadium likwidacji

Berlin, 8. 1. (T). Po likwidacji sowieckiego biura podróży „Inturist“ w Londynie również biuro berlińskie tej instytucji znajduje się, jak słychać, w stadium częściowej likwidacji.

Tłumaczy się to zupełnym brakiem klientów niemieckich i bardzo małą liczbą interesantów wogóle. Zachowany ma być podobno jedynie oddział, obsługujący ruch tranzytowy. Według tutejszych informacyj, podobny los spotkać ma placówki „Indurista“ w krajach skandynawskich.

—<>—

Rewizyta ministrów łotewskich

Warszawa, 8. 1. PAT. Łotewski minister finansów Ekis przybywa do Warszawy dnia 18 stycznia z rewizytą do ministra przemysłu i handlu Romana, który bawił w r. ub. w Rydze. Pobyt min. Ekisa w Polsce potrwa cztery dni.

W czasie pobytu min. Ekisa przybędzie również do Polski łotewski minister spraw społecznych Berzinsz.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

— Do Helsingforsu przybył ze Sztokholmu premier szwedzki Hansson, by wziąć udział w uroczystościach 40-lecia szwedzkiego związku robotniczego. Premier Finlandii wydał wczoraj na cześć premiera Hanssona przyjęcie.

— Niemieckie biuro informacyjne donosi: Węgierski minister spraw zagranicznych Kanya, zaprosił do Budapesztu sekretarza stanu i szefa organizacji Niemców zagranicznych Gauleitera Bohle. Wizyta będzie miała charakter oficjalny. Gauleiter Bohle uda się w podróż 21 stycznia i zabawi na Węgrzech 4 dni.

— Rząd brazylijski zezwolił na ponowne otwarcie lóż masońskich, zamkniętych w czasie stanu wyjątkowego.

— Wylew Dunaju w pobliżu ujścia spowodował powódź w małym miasteczku Valcov, zwanym „rumuńską Wenecją“. Wzburzone fale zalały domy, zmuszając ludność do ucieczki w łodziach.

Stanowisko pracodawców i robotników wobec inicjatywy premiera Chautempsa

Paryż, 8. 1. PAT. Związek syndykatów właścicieli zakładów przemysłu tkackiego skierował do premiera Chautemps list, w którym daje wyraz zdziwieniu wobec proponowanej przez premiera metody załatwiania konfliktów społecznych.

Zdaniem autorów listu, elementy, powodujące obecną atmosferę niepokoju i agitacji, znajdują się poza kołami zawodowymi. Przyczyny obecnego stanu rzeczy należy szukać w postępowaniu rządowym.

List kończy się oświadczeniem, iż związek przemysłu tkackiego reprezentuje różne rodzaje wytwórczości, w których imieniu musiałby powziąć zobowiązania natury bardzo ogólnej, jakie są przewidywane.

* * *

Paryż, 8. 1. PAT. C. G. T. wystosowało do premiera Chautemps pismo, w którym wyraża zgodę na odbycie wspólnych narad z przedstawicielami pracodawców pod arbitrażem rządu.

Jak wiadomo, premier Chautemps w liście z dnia 7 bm. zaproponował związkom robotniczym przedyskutowanie łącznie z związkami pracodawców obecnej sytuacji dla wynalezienia sposobów złagodzenia naprężenia.

Francuski agent konsularny zostanie zwolniony

Paryż, 8. 1. (R). Senator Lacroix, burmistrz miasta Dax, osobisty przyjaciel francuskiego agenta konsularnego, aresztowanego przez władze gen. Franco, udał się dzisiaj do Irunu, ażeby dokładnie zapoznać się z obecnym stanem sprawy i z przyczynami aresztowania.

Senator Lacroix — jak twierdzi Agencja Havasa — upewnił się, iż Ducoueaureaux znajduje się w ratuszu iruńskim i że jest traktowany z należnymi mu względami. Zdaniem senatora Lacroix, władze wojskowe hiszpańskie, po zakończeniu dochodzenia uwolnią francuskiego przedstawiciela konsularnego.

TEATR ŻYDOWSKI

„Jakub i Ezaw“

Komedia w 3 aktach S. Gronemana, przekład I. Tunkelera. Reżyserował prof. Carl Meinhard.

Na drugą premierę wybrała „Żydowska Scena Narodowa“ komedię(?) S. Gronemana p. t. „Jakub i Ezaw“. Zarówno „Sąd“ jak i „Jakub i Ezaw“ tkwią tematycznie w najświeższej aktualności. Pierwszy znajduje temat w aktualnym problemie żydowsko-arabskim w Palestynie, — drugi zaś traktuje pod kątem koszmarnej groteski problem rasizmu.

Już przed paru laty poruszył ten temat Antoni Słonimski w komedii znajdując moment komediowy w tym, że zażarty hitlerowiec okazał się nieprawym synem karczmarza i dziewczyny wiejskiej. Podobnie też postępuje Groneman. Jego Chrystian Harkopf generalny dyrektor i milioner, nieprawy syn Niemki Emerycji, przywódca hitlerowski i kandydat na posła do Reichstagu staje nagle wobec tragicznego pytania: „więc ja miałbym być Żydem? Straszne!“

Groneman postawił nad całą sztuką wielki znak zapytania. Chrystian Żyd czy Niemiec? W tym tkwi cały konflikt psychologiczny, nie rozwiązany definitywnie do samego końca sztuki.

Emerycja, dziewczyna wiejska urodziła syna nie ślubnego. Rodzina wyrzuciła ją na bruk. Zajął się nią Dr Wendel lekarz. Równocześnie zaś zdarzyło się w miasteczku nieszczęście. Rumuński bogaty Żyd musiał przerwać podróż z powodu nagłego porodu żony, która jednak przy porodzie zmarła, pozostawiając żywe dziecko również chłopaka. U tego więc Żyda umieścił Dr Wendel zrozpaczoną Emerycję jako mamkę.

Przed wyjazdem do Rumunii popełniła Emerycja fałszerstwo. Nie chcąc rozstać się ze swym dzieckiem, zamieniła noworodki. Żyda Jakubowicza pozostawiła u wychowawczyni na miejscu a ze swym dzieckiem — jako synem Jakubowicza wyjechała na służbę.

Fortuna kołem się toczy. Emerycja z biegiem lat wzbogaciła się nadmiernie, przy pomocy Chrystiana zaś Jakubowicze zubożeli. Przed śmiercią zeznała jednak księdzu na spowiedzi i notariuszowi całą prawdę — o której z innej strony wie też Dr Wendel.

Dzień pogrzebu stał się dniem katastrofy. Chrystian zostaje uświadomiony przez księdza i notariusza, a co najgorsze Emerycja rozporządziła majątkiem, mianując spadkobiercą swego prawdziwego syna, rzekomego Jakubowicza.

Sytuację nader trudną do rozwiązania komplikuje pijak Dr Wendel, twierdząc, że i on dokonał wtedy zamiany dzieci, tak, że znowu nie jest pewnym, który jest Żydem a który aryjczykiem. Ale jeden z nich ma znamię — o czym wie Dr Wendel, tylko, że „czy nie wszystko jedno Żyd czy aryjczyk?“

P. Groneman wprowadza do tej niecodziennej sprawy całą galerię typów i typków. Zdecydowanych i uzależniających swe przekonanie od konjunktury rasistów. Zaś reżyser szedł po linii groteski, nadając sztuce specjalny koloryt.

Cała akcja rozgrywa się w hotelu, raczej w restauracji hotelowej. Gospodarz (Lemberger) patrzy skąd wiatr wieje, Landrat Hahnenklee (Landau) ocenia ważność rasizmu od brzęczącej gotówczki. Chrystian Hartkopf (Burgan) jest uczciwym, mocnym człowiekiem, który wierzy w rasizm — Jakub Jakubowicz (Godik) chwiejny typ, stojący niepewnie na pograniczu dwu światów. Dr Wendel, lekarz (Samberg), niejako figura centralna intrygi, pijak nałogowy i cynik, dusi się i degeneruje w świecie kłamstwa. Jest i żandarm Helmke (Zak) i dwoje służby hotelowej (Hela Mel i K. Latof).

Postacie żeńskie — Dr Riegel (Szilер), dziennikarka hitlerowska: Aurora (Orleska), narzeczona Christiana a siostra Landrata — są przez autora słabo postawione. Role małe, papierowe, z których wiele wydobyć nie można.

Rolę księdza Blobin odegrał z powagą p. Kohn, zaś Saula Paradiesa, mądrego Żyda p. Kulner. — Wspaniałe epizody dał p. Birenbaum, jako rejent Dr Pfeifer.

Artyści postawili swe kreacje na wysokim poziomie, dali grę doskonałą, zwartą. Reżyserja, prof. Meinharda wykazała wytrawną rękę, która umie ciosać postacie pod każdym względem skończone.

Gorące oklaski nagrodziły szczerą i rzetelną pracę aktorów.

I. F.

Kronika krakowska

—<>—

Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają dyżur dzienny lekarze: Lazerówna D. Miodowa 22, tel. 169-43, Herzog Jakub Jul. Lea 4, tel. 118-02, Singer Henryk Sarego 19, tel. 169-09, Dornfeld Henryk Grodzka 50, tel. 164-85.

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Kepler W. Kalwaryjska 3, tel. 120-31, Rosenbaum B. Falata 14, Stanowski J. Łobzowska 13, tel. 174-42, Owczyński T. Lubicz 34, tel. 158-26.

Dziś mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek gł. 13, Karmelicka 23, Starowiślna 77, Lubicz 7, Długa 66, Plac Zgody 18.

Tylko dzienny dyżur mają apteki: ul. Szczepańska 1, Mikołajska 4, Stradom 6, Senatorska 5, Krowoderska 74, Kalwaryjska 27.

Napad na wyższego urzędnika

Na przechodzącego ulicą Jagiellońską dr. H. R., wyższego urzędnika państwowego napadło trzech osobników, którzy go poturbowali. Jeden z napastników został ujęty. Jest nim 19-letni Tadeusz Golachowski.

Choroby zakaźne w Krakowie

W wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego Krakowa zgłoszono od dnia 2 do dnia 8 bm. następujące choroby zakaźne: błonica 7, płonica 12, dur rzekomy 1, krztusiec 7, odra 13, róża 2, nagminne zapalenie przyusznicy 4.

Nie długo cieszył się łupem

Męcicki Aleksander (lat 25) bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania aresztowany został za kradzież z włamaniem do sklepu Jana Kucharczyka przy ul. Urzędniczej l. 59, gdzie skradł artykuły spożywcze wartości 70 zł. Skradziony towar został odebrany i zwrócony pokrzydzonemu.

Ostatnie wiadomości giełdowe

(Specjalna służba informacyjna »N. Dziennika«)

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 8. 1. Kawa Rio nr. 7. 6 1/4 (6 1/4) Kawa Santos nr. 4. 8 1/2 (8 1/2), marz. 4.44 (4.47), marzec 4.21 (4.25), Kakao 6 5/16 (6.00), stycz. 6.17 (5.87), marz. 6.20 (5.87)

BAWEŁNA.

NOWY JORK, 8. 1. 8.59 (8.58), stycz. 8.41—8.45 (8.43—8.45), marzec 8.49—8.50 (8.48—8.49)

KORZENIE.

LONDYN, 8. 1. Tapioka Fair stycz.-luty 14.25, Pieprz czarny 3, Pieprz Singapore stycz.-luty 2.68, Goździki Zanzibar stycz.-luty 7.81, Papryka cif styczeń-luty 61.

DEWIZY.

LONDYN, 8. 1. Nowy Jork 5.0022, Paryż 147.40 Berlin 12.4125, Amsterdam 8.9806, Zurich 21.5975.

EFEKTY.

NOWY JORK, 8. 1. American Car 79.25 (79.99), American Car et Foundry 25.75 (26.87), Am. Tobacco 69.50 (69.87), Chrysler 51.62 (53.37), Douglas Aircraft 46.50 (52.00), Fisk Rubber 6.50 (6.12), Eastman Kodak 163.00 (166.00), General Electric 42.75 (43.37), General Motors 33.25 (33.75), Anaconda 33.50 (33.87), Betlehem Steel 61.87 (63.12), Intern Nickel 47.62 (48.50), Tennessee Corp. 7.62 (7.50), Shell Union 17.25 (17.75), Standard Oil 49.87 (50.25)

METALE.

LONDYN, 8. 1. Srebro 19.37—19.68, Złoto 139.95.

Dalsze wyroki i — akty łaski...

Moskwa, 8. 1. PAT. Najwyższy sąd republiki karelskiej skazał 9-ciu funkcjonariuszy rejonowych za szkodnictwo na karę śmierci przez rozstrzelanie.

Dwóch skazanych centralny komitet wykonawczy ZSRR ułaskawił, zamieniając im karę śmierci na 20 lat więzienia. W stosunku do pozostałych wyrok został wykonany.

Stanowi to o tyle sensację, że dotychczas centralny komitet wykonawczy z prawa łaski w stosunku do skazanych na śmierć w ostatnich czasach nie korzystał.

Delegaci na konferencję kierownictwa Ogólnych Syjonistów

Warszawa, 8. 1. (A). Na jutrzejszą konferencję centrali europejskiej kierownictwa Związku Światowego Ogólnych Syjonistów w Krakowie, wyjechali z Warszawy prezes Lewite, poseł dr Gottlieb, inż. Thon i adw. Ołomucki.

—oo—

Kredyty pod zastaw bydła

Warszawa, 8. 1. PAT. Zgodnie z uchwałą Komitetu Ekonomicznego Ministrów z listopada ub .r. zostają uruchomione kredyty pod zastaw bydła w dwojakiej formie: kredytów zaliczkowych i rejestrowych. Udzielanie kredytu zaliczkowego będzie możliwe przy ilości do 10 sztuk bydła, ponad 10 sztuk bydła może być finansowane jedynie w formie kredytu rejestrowanego, udzielanego na zasadzie przepisów o rejestrowym zastawie rolniczym.

Zarówno kredyt rejestrowy jak i zaliczkowy pod zastaw bydła udzielane będą na okres 5—6 miesięcy i zabezpieczone terminowymi wekslami. Oprocentowanie wynosić będzie 6 procent w stosunku rocznym dla rolników.

Wysokość poszczególnej pożyczki w kredycie rejestrowym będzie wynosić 75 procent wartości zwierzęcia.

W kredycie zaliczkowym natomiast ustalono pewne sztywne normy pożyczek dla poszczególnych województw, kierując się przeciętną jakością i wartością w poszczególnych województwach oraz wysokością nakładu, jaki rolnik dokonywa na poszczególną sztukę. Ryczałtowe kwoty pożyczek będą ustalane rok rocznie w trzech rodzajach stawek: dla wołów, krów, jałowizny w wieku ponad 1 rok.

—oo—

Za co ponieśli odpowiedzialność zastępcy Kaganowicza

Moskwa, 8. 1. PAT. Centralny komitet wykonawczy ZSRR mianował trzech zastępców ludowego komisarza ciężkiego przemysłu ZSRR: Batienkę, Kuznina i Czerbuchina. Należy przypomnieć, że 5 września r. ub. na mocy rozporządzenia C. K. W. zastępcami ludowego komisarza ciężkiego przemysłu zostali Zawicjakin, Celiszczew i Ginsburg. Jaki jest ich los, komunikat oficjalny nie ujawnia.

W tutejszych kołach politycznych uważają, że zastępcy Kaganowicza ponieśli odpowiedzialność za niewykonywanie planu przez ciężki przemysł, co prasa sowiecka dość ostro podkreślała.

Kto wygrał na loterii?

Dziś w ciągnieniu Loterii Państwowej padły następujące większe wygrane:

5.000 zł. (stała dzienna wygrana 146890,
10.000 zł. 56025 71697 81220
5.000 zł. (stała dzienna wygrana) 146890,
2.000 zł. 14560 31243 37699 71746 71822 76156 77089 88613 101568 116851 117793 124328 126272 171110 178765 192534

II.

20.000 zł. (stała dzienna wygrana) 155739
75.000 zł. 145912
50.000 zł. 136518
15.000 zł. 82466
10.000 zł. 81313, 106622
5.000 zł. 43569 109385 119898 189521
2.000 zł. 8253 16544 24897 46361 88360 118248 126283 142506 156116 16723 184166.

CIĄGNIENIE MILIONA 26 b. m.
Szczęśliwe losy do nabycia w kolekturze
BRACIA SAFIER Kraków Rynek Gł. 6

CZYTAJCIE
WYDANIE WIECZORNE „NOWEGO DZIENNIKA"!
LEKKA, ŻYWA, ZAJMUJĄCA TREŚĆ
SPECJALNA SŁUŻBA INFORMACYJNA
OSTATNIE WIADOMOŚCI Z KRAJU I ZAGRANICY
BOGATA KRONIKA LOKALNA I DZIAŁ SPORTOWY
HUMOR — NOWELA
ULUBIONA LEKTURA WIECZORNA
KONIECZNE UZUPEŁNIENIE WYDANIA PORANNEGO
ZAMKNIĘCIE NUMERU — GODZ. 15.
DO NABYCIA: W KIOSKACH I AGENCJACH

BILANS!
Maszyna do sumowania jest niezbędna przy bilansie...

Addo
jest idealną maszyną do sumowania
LC SMITH & CORONA
amerykańskie maszyny do pisania, modele na r. 1938
TEOFIL GLOCER i SYN
Warszawa, Krak. Przedmieście 7
centr. telef. 236-69 i 562-91
Przedst. na Kraków i Woj. - L. Zweig i Ska, Kraków, Podwale 7, tel. 115-04
Przedstawicielstwa we wszystkich większych miastach Polski
Najdogodniejsze warunki wymiany starych maszyn na nowe

Różne

DZIŚ W NIEDZIELĘ I CODZIENNIE IDZIEMY NA OBIAD I KOLACJĘ DO „GRUNNERA“. 80g

„PIN“ uchroni cię od przeziębienia a podczas kataru ułatwia oddychanie. Żądać w aptekach, drogeriach i perfumeriach. 84k

ODLEWARNIA żelaza i metali oraz wytwórnia młynków do minerałów „CENTROPLEKS“ HENRYK IMMERGLÜCK, Kraków Grzegórzki, ul. Pasterska L. 18 Telefon Nr. 119-46

FORTEPIANY, PIANINA STROI, NAPRAWIA konserwuje Rom, Bożego Ciała 10, tlefon 143-79. 5724k

UBRANIOZMIAN zamienia noszoną garderobę męską na materiały bielskie. Kraków, Telefon 148-62. 5191g

WODY KOLOŃSKIE. — Olbrzymi wybór. Wszystkie zapachy kwiatowe, kompozycje kwiatowe, fantazyjne oraz specjalne dla panów. PARFUMERIE YLANG. Kraków, Szpitalna 32. telefon 149-46. 7453k

NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę. — Tkalnia Sztuczna, Kraków, Mikołajska 32. 108k

JAKÓB Leib Hönig recte Brenner, urodzony 8. VI. 1909. Wieliczka - Krosno, unieważnia zagubione papiery wojskowe, wydane przez P. K. U. w Bochni, oraz dowód osobisty. 96g

POŻYTECZNIE I MILE SPĘDZISZ WOLNE CHWILE, abonując książki we WYPOŻYCZALNI „ALFA“ Jagiellońska 8. Największy wybór ostatnich nowości. Osobny dział lektur szkolnych. Na prowincję wybitne ulgi. 131k

PERFUMERIA „UNIKAT“ wł. B. Nebenzahl, Kraków, Starowiślna 17. tel. 182-39, poleca wielki wybór art. kosmetycz.-gumowych i gospodarczych po najniższych cenach — Obsługa solidna — Telefoniczne zamówienia wykonuje odwrotnie. 115k

POSZUKUJĘ zaraz aparatu telefonicznego. Zgłoszenia: telefon 118-68 od 9—11. 69g

OBEJMĘ administrację domu w Krakowie. Gwarancja hipoteczna 20.000. Oferty pod „Pewność (2)“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 41g

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę najlepsze ceny, Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 78g

MASZYNĘ DO SZTANCOWANIA ręczną kupię okazyjnie. Sz. Ehrlich, Bochnia, Rynek. 16k

MASZYNĘ do szycia używaną kupię. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ pod „Maszyna“. 85g

Sprzedaż

DOBRA LOKATA! KAMIENICA trzechpiętrowa ŚRÓDMIEŚCIE Krakowa, 29 pokoi, dochód roczny 6.500, — cena 52.000, gotówką 40.000. PIĘTROWKA nowa bez PRZENOSNEGO, przystanek tramwajowy, dochód roczny 2.300. cena 26.000 — sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków, Sebastiana 7, tel. 143-63. 128k

OKAZJA! ZAKOPANE. — Sprzedam nowy, dwudziestokilkupokojowy, luksusowy pensjonat w Białym. — Zgłoszenia: „11% czystego dochodu“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Kraków. 26k

SUPERLUKSUSOWY dom trzechpiętrowy, nowy NAJELEGANTSZA dzielnica Krakowa. dochód roczny 9.000, cena 110.000, gotówką 80.000, KORZYSTNY dług amortyzacyjny, — sprzeda POSNER - BALKEN, Kraków, Sebastiana 7, telefon 143-63. 125k

ZAKOPANE. — Dobrze zaprowadzony, prosperujący interes, centrum oddam zaraz. Zgłoszenia „Mars“, Zakopane. Posterestante. 76g

OKAZJA! KAMIENICA nowa pełnokomfortowa. 45 pokoi, dochód roczny 14.600, cena 145.000, gotówką 120.000 korzystny dług MORATORYJNY na 5% — sprzeda POSNER - BALKEN, Kraków, Sebastiana 7, (przy Gertrudy), telef. 143-63. 130k

SZYLDY EMALJOWANE
PIECZĄTKI KAUCZUKOWE
TYLKO WPROST W FABRYCE
„EMALJARNIA“
KRAKÓW DIETLA 81. Tel. 147-39

BIURO „Merkur“, Kraków. Dietla 59. Telefon 176-89. KAMIENICA trzechpiętrowa luksusowe urządzenie. Pożyczka długoterminowa. Dopłata 125.000. KAMIENICA trzechpiętrowa pełnokomfortowa. Pożyczka Kasowa. Dopłata 85.000. KAMIENICA dwupiętrowa pełnokomfortowa, dochód 4.900. Pożyczka długoterminowa Banku Gospodarstwa. Dopłata 47.000. KAMIENICA piętrowa wolnopsdatkowa zamieszkała. Wielki ogród, cena 28.000. Wielki wybór kamienic oraz parcel budowlanych. 104k

Zdrojowiska

RABKA „PALACE“ pierwszorzędny pensjonat pod zarządem Drowej PAULINY KEINEROWEJ otwarty cały rok. Tel. 325. 7017k

W ZAKOPANEM najprzyjemniej i najtaniej się mieszka w pensjonacie „Goplana“, Zamojskiego 16. pod fachowym kierownictwem Arnolda Brandstädtera. 75g

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat KÜNSTLICHA „Ucieczka“ poleca pokoje słoneczne. Bieżąca ciepła — zimna woda. Tarasy. Kuchnia ściśle rytualna. Telefon 128. 96k

RABKA. Pełnokomfortowy pensjonat „OPIEKA“ tel. 326, otwarty cały rok. Zarząd: Hochmannowie, Strasserowa. 93k

RABKA pełnokomfortowy pensjonat „RIWIERA“, zarząd Goldmana. Telefon 267. 60k

RABKA. Pełnokomfortowy PENSJONAT STORCHOWEJ „JEDYNACZKA“ — Bieżąca gorąca — zimna woda w każdym pokoju. — Łazienki. — Tarasy Wykwintna kuchnia. Instruktor narciarski w willi. — CENY NISKIE. Telefon 273. Uprasza się o rezerwowanie pokoi na styczeń i luty. 7057k

RABKA pełnokomfortowy pensjonat Beck willa „Porębianka“, bieżąca gorąca — zimna woda w każdym pokoju. Telefon 239. — Uprasza się o wcześniejsze zamówienia. 7293k

ZAKOPANE. Najprzyjemniej czas spędzić można w pięknie położonym pensjonacie „IRUSIA“ Dolina Białego. Telefon 18-40. — Wykwintna kuchnia rytualna. Bajtnerowa. 7264k

ZAKOPANE!

PENSJONAT dla MŁODZIEŻY i dzieci Drowej BŁOCHOWEJ. — Opieka w willi „KAMPANULA“ w Drodze do Białego otwarty. Słoneczne werandy, pokoje blisko terenu narciarskiego. kwalifikowane wychowawczynie, instruktor narciarski. Wykwintne utrzymanie. TELEFON 15-57.

ZAKOPANE — Pensjonat „ADRIA“ Droga do Białego, tel. 1789. Piękne słoneczne pokoje, pełny komfort, kuchnia wykwintna, Zarząd Drowa Neugeborowa. 7225k

ZAKOPANE. — „MERY“ droga do Białego, pensjonat pełnokomfortowy dla MŁODZIEŻY I DZIECI pod kierownictwem Mgr. Salomei i Cyli Tuchfeld. Opieka pedagogiczna.

RABKA CAŁOROCZNY PENSJONAT STORCHOWEJ
„JEDYNACZKA“ Bieżąca ciepła i zimna woda w każdym pokoju. - Łazienki i tarasy na wszystkich piętrach. - Instruktor narciarski w willi. Uprasza się o rezerwowanie pokoi na styczeń i luty. —
WYKWINTNA KUCHNIA. - CENY NISKIE. - TEL. 273

KRYNICA — pensjonat „SIENKIEWICZOWKA“ — pod zarz. Ali HABEROWEJ (Riwiery nie prowadzę) tuż przy terenach narciarskich, blisko Nowych Łazienek. Miły i wygodny pobyt zapewniony. Własne sanie do dyspozycji. 7065k

ERNA MARGULIESOWA i Mala Rubinstein prowadzą w Zakopanem komfortowy pensjonat „WAWEL“. — Przyjmuje jak w latach ubiegłych dzieci i młodzież pod kier. znanych sił pedagogicznych. instruktor narciarski bezpłatny. Tel 11-78. 53g

Krynica Pełnokomfortowy pensjonat ‚Riwiera‘
pod zarz. Drowej Fanny Regenbogenowej
Telefon 225. Ciepła i zimna woda bieżąca w pokojach. — Centralne ogrzewanie 3b 4zr

ZAKOPANE „LALKA“ pensjonat dla dzieci i młodzieży, ul. Chałubińskiego. Telefon 10.51. Pokoje pełnokomfortowe. Opieka pedagogiczno-wychowawcza. HELENA BAUMGARTEN

ZAKOPANE — „UCIECHA“ Telefon 13-37. Komfortowy pensjonat, kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. Zarząd: inż. Leuchterowa. 71k

ZAKOPANE. — Pensjonat „GRANIT“ pod zarządem Mandelbaumów. Tel. 12 78 45k

ZAKOPANE. Pełnokomfortowy pensjonat „BORYNA“ Droga do Białego, vis-a-vis Excelsioru — tel. 1457. — Kuchnia pierwszorzędna. Zarząd Braunówny.

REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU ..

Matrymonialne

SWAT znany w sferach zamożnych, i inteligencji poleca się „ATID“ Kraków, Grodzka 35. II. codziennie od 6—8 wieczór; w niedzielę od 10—1 i 4—8. Dyskrecja. 4528k

PANNA, młoda, ładna, pozna pana na stanowisku. — Cel matrymonialny. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ pod „Żywa iskra“.

ROZWODKA młoda, ładna i miła z bardzo dobrego domu, bogata z 4 l. chłopczykiem szuka na tej drodze towarzysza życia. Reflektuję tylko na człowieka porządnego, o prawym charakterze i dobrym sercu, na stanowisku. Zgłoszenia pod „Nieziszczalnych zasad“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 20g

Nauka i wychowanie

PROPAGANDOWY KURS STENOGRAFII oraz maszynopisma rozpoczęnie się w najbliższych dniach pod kierownictwem — ZOFII SCHÖNGUTOWEJ, WW św. 8. Tel. 109-97. Wpisy od godz. 9 do 6 wieczór. Opłata miesięczna 5 zł. 86k

ANGIELSKI, francuski, niemiecki — metodą Ansona: Krowoderska 5. Zł. cztery miesięcznie. 5964a

KURSY KROJU, MODELOWANIA — HALPERNSUSSEROWEJ. — WPISY. KRUPNICZA 18. 15g

OGRODEK DZIECIĘCY — Karmelowej i Mali Kubinstein we willi SEBASTIANA 13 już otwarty po feriach. Hobrajskie, rytmika, orkiestra perkusyjna. 88g

WPISY NA KURSY KROJU — MODELOWANIA I SZYCIA koncesjonowane przez Kuratorium dyplomowanej nauczycielki Stelli HOROWITZ-LANNEROWEJ. — Nowoczesna metoda nauki. Krój modelowy. Osobny kurs konfekcji dziecięcej. Świadectwa ukończenia kursu. KRAKÓW, KARMELICKA 46. 7502k

WPISY NA KURS ZAWODOWY KLEMENTYNY BOBROWSKIEJ SWAŁTEK. Nauka kroju, modelowania i szycia. Krój oceniany przez komisje zawodowe cechów Krakowa i Warszawy. Kurs daje wykształcenie mistrzowskie. System angielski i francuski, damski i dziecinny. Po ukończeniu świadectwa. Kurs rozpoczyna się 15 stycznia, wpisy zaraz. Zgłoszenia: Kraków, Felicjanek 1. m. 7. 84k

LEKCJI tańców indywidualnych — zbiorowych udzielam. Wiadomość tel. 145-80. 56g

RYTMIKA PLASTYKA — GIMNASTYKA W SZKOLE TAŃCA ARTYSTYCZNEGO — ANIUTY WACHSMAN-ORLIŃSKIEJ. — PRZEDSZKOLE już czynne. RYNEK 32. 7762k

FORTEPIANU lekcje przyjmuje prof. Israeli, Długa 61. telefon 111-69. 81g

WZOROWE PRZEDSZKOLE Rechesówny, GRABOWSKIEGO 8 czynne. Gimnastyka, tańce rytmiczne. Spacery. 99g

UDZIELAM lekcji języka hebrajskiego, literatury hebrajskiej, biblii i talmudu, przygotowanie z przedmiotów szkół powszechnych, średnich itp. Zgłoszenia we firmie Keller Dietlowska 64. 97g

FRANCUSKIEGO lekcje i kursy wszystkich stopni — podjęłam. — Mgr. Maria Dickówna, św. Jana 8/9a. 89g

PROFESORKA GIMNAZJALNA MATEMATYKI przygotowuje do matury i egzaminów, udziela lekcji — Kraków, Starowiślna 8. m. 5. 112k

JĘZYKÓW: francuskiego, niemieckiego, angielskiego nauczysz się najszybciej listowną metodą „Globus“. — PRZEDPŁATA NA drukowany SAMOUCZEK ANGIELSKI w 8 zeszytach zł. 6.— i premia. I. zeszyt wkrótce. — „STUDIUM“, KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1. 119k

Lokale

FLORIAŃSKA 3 pokoje komfort, front specjalnie dla krawca, kuśnierza — zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: telefon 112-41. 103k

6 POKOJOWE mieszkanie pełnokomfortowe z hollem o bardzo pięknym rozkładzie zajmujące całe piętro od 1 lutego 1938 do wynajęcia. Aleja Krasińskiego 23. Wiadomość u dozorcy. 88g

3 POKOJE kuchnia z przynależnościami. Tarłowska 4 do wynajęcia od zaraz. Informacje tel. 177-51 między 2—8. 82g

ELEGANCKI pokój umeblowany, frontowy z osobnym wejściem, dla jednego pana, ulica Stanisława 6. m. 2. 71g

TRZYPOKOJOWE komfortowe oraz SKLEPY. Centralne ogrzewanie. Krakowska 21. 89k

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego (bardzo czystego) z pełnym pięcio razowym rytualnym utrzymaniem. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Starsza pani“. 103g

JEDNOPOKOJOWE mieszkania pełnokomfortowe, Ujejskiego 2a. sytuowanym do wynajęcia. Zgłoszenia: Tel. 134.48 od 2—4 lub Rynek Kleparski 4. m. 28. 104g

LOKAL sklepowy do wynajęcia. Bolesława Limanowskiego 52 (Lwowska). Zgłoszenia: telefon 168-92. 116k

LOKAL sklepowy lub na warsztat wolny. Berka Joselewicza 24. Wiadomość: telef. 153-72. 114k

DO wynajęcia pokój komfortowy umeblowany, telefon, utrzymanie — Kraków, Groble 17/16. 100g

POKÓJ frontowy osobne wejście zaraz do wynajęcia Gertrudy 29/9. 95g

MIESZKANIE z dobrem utrzymaniem panule — wynajmę. Sebastiana 18. m. 8. 107k

LOKALU przemysłowego, 2 ubikacje, instalacja elektryczna na popęd motorowy oraz motoru używanego 3—4 HP poszukuję. Zgłoszenia: „Motor“ Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 77k

SKLEP duża wystawa ruchliwy punkt, ul. Józefińska 45. do wynajęcia. 70g

DWUPOKOJOWE — kuchnia, LUKSUSOWE, (holle — przedpokoje). Kraków, Szopena 8. 77g

KRUPNICZA 14, nowoczesne urządzony pokój, telefon, łazienka. czystość. centrum — wolny. Mieszkanie 7, godz. 3—6. 79g

LOKAL frontowy ul. Grodzka z urządzeniem do sprzedaży. Zgłoszenia pod „Okazja“ Biuro Ogłoszeń Stattera. Rynek 8. 129k

LOKAL oficyna. Karmelicka 10, osobny budynek; wielka sala I. p. 1 2 lub 3. pokoi na parterze połączone wewnątrz schodami) — od lutego do wynajęcia. 126k

LOKAL sklepowy (dwie ubikacje) ewent. na przemysł zaraz do wynajęcia. Podzamcze 20. tel. 141-69. 127k

ETYKIETY FIRMOWE
jedwabne pojjedwabne oraz bawełniane dla fabryk konfekcji, bielizny i obuwia, salonów mody i pracowni krawieckich i t. p. monogramy, litery i liczby tkane poleca
B. OHRENSTEIN, Biuro: Kraków, Smocza 4

APLIKANT ADWOKACKI
biegły stenotypista
poszukiwany
Zgłoszenia pod „Biegłość“ do Adm. N. Dziennika

Pocztę szyfrową inseratową
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ z którą opróżnia się 6 razy dziennie.

Wolne posady

POTRZEBNA nauczycielka z dobrym francuskim dla kontynuowania nauki dziewięcioletniego ucznia szkół francuskich. Zgłoszenia pod „B. 2.“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 62g

POTRZEBNY fachowiec branży rowerowej, energiczny, przedsiębiorczy, długoletnią praktyką. Zgłoszenia: Starowiślna 62/10, tel. 160-48. 82g

FACHOWIEC działu elektro-medycznego poszukiwany. Zgłoszenia: Kraków, Skrytka 82. 90k

UPRAWNIONY tech.-dent. może korzystnie objąć dobrze zaprowadzony zakład dentystyczny w Krakowie. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Dobra egzystencja“. 96g

TECHNIK DENTYSTYCZNY pierwszorzędny — OBZNAJOMIONY Z NOWOCZESNĄ CERAMIKĄ (korony syst. Reichera) na wyjazd od zaraz poszukiwany. Licencję posiadam. — Zgłoszenia pod „Dentysta“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 91k

KASJERKA poszukiwana do poważnego przedsiębiorstwa. Kaucja wymagana. — Zgłoszenia pod „E“ do Administracji „Nowego Dziennika“. 98g

MODNIARKA samodzielna potrzebna, posada stała, — ewentualnie spólniczka. — „Orzeł“ Nowy Sącz, Jagiellońska 12. 84g

GONIEC do banku, lat 15—16, 6 klas powszechnej, zdrowy, z dobrego domu poszukiwany. Zgłoszenia pisemne Dr. Baustein, Kraków, Floriańska 44. 117k

EKSPEDIENTKĘ zdolną przyjmie zaraz „Dom Szwaj carskich Haftów, Grodzka 14. 124k

Posad poszukują

KWALIFIKOWANE WYCHOWAWCZYNIE i korepetytorów, poleca sekcja wych. i korep. przy Żyd. Zw. Prac. Umysł. plac WW. Świętych 8. — tel. 109-97. — Zgłoszenia między 9—1 i 3—6 36g

BUCHALTER—BILANSISTA
w Katowicach
pierwszorzędny PODATKOWIEC, szef buchalterii dużej Spółki Akc., zakłada, prowadzi i nadzoruje KSIĘGI HANDLOWE. Referencje b. poważne. Łaskawe zgłoszenia do Tow. Rekl. Międzynarodowej, Katowice, Rynek 11. pod „B. B.“. 111k



— *Nelly, powiedz mi, czy naprawdę jestem pierwszym, którego kochasz?*
— *Ależ naturalnie, kochanie — jedynym i najmilszym z wszystkich..*

ASYSTENTKA farmacji, rutynowana, reprezentatywna, władająca niemieckim, poszukuje posady. Zgłoszenia: Dr. Arnold, Stanisławów. Zosina-Wola 8. 65k

LEKARZ - dentystka przyjm.e posadę, skromne warunki. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń, Lille, Stanisławów. 66k

PANNA z średnim wykształceniem znająca język niemiecki szuka posady wychowawczyni w Krakowie lub na wyjazd. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Obowiązkowa“. 78g

KWALIFIKOWANA siła biurowa, — obeznana z wszelkimi czynnościami bankowymi zmieni posadę. — Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „6 lat praktyki“. 88g

AKADEMIK, porządniwszy studia, zdolny, energiczny, bezwzględnie uczciwy — szuka jakiegokolwiek zajęcia za minimalnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“, „Miejscowość obojętna“. 70g

STUDENT filozofii poszukuje korepetycyj w zakresie gimnazjum. Specjalność: matematyka, fizyka, łacina, niemieckie. Zgłoszenia: „Sumienny“ Biuro Stattera, Rynek 8. 123k

BILANSE — Zamknięcia. Zeznania PODATKOWE Księgowość przebitkowa. — BUCHALTERYJNE porady. Nadzorowanie: Dwadzieścia pięć złotych! — Kraków, Skrytka pocztowa 482. 78k

Prywatne Gimnazjum Koedukacyjne
Tow. Żydowskiej Szkoły Społecznej w Krakowie
Rynek Główny 17/5 i 6
Typ ogólnokształcący
Języki obce nowożytne:
Angielski, francuski, niemiecki
do wyboru

INTELIGENTNA osoba poszukuje JAKIEGOKOLWIEK zajęcia do 1 lub 2 osób. Umie gotować. Wymagania skromne. Świadectwa chlubne. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia: Pilzno — poste restante, Geschwind. 92k

HAFTUJĘ, szyję bieliznę, wyprawy ślubne. Szycie bluzek, pyjam, szlafroków, spódniczek — Stockowa, Dietla 50. II. p. 93g

RUTYNOWANY magister farm. z dobrymi referencjami 2-letnia praktyka poszukuje posady od zaraz. Kraków, Skrytka pocztowa Nr. 461. 101g

WYBITNY hebraista-pedagog — inteligent obejmie kondycję, lekcje lub tp. — Wymogi bardzo skromne. Biuro ogłoszeń, Kraków, Sienna 12. pod „Miejscowość obojętna“.

INKASO, administrację obejmę, ewent. do biura. Kaucja 5.000 zł. Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika“ pod „Energiczny“. 65g

INSERATÓW DROBNYCH
nie przyjmuje się telefonicznie
tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.
Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia. Dotyczy inseratu.

Sprzedaż

WYPRAWKI niemowlęce, konfekcja dziecięca, bielizna — najtaniej Obstänler, Rynek 11. 6852k

Biuro Gelbera
Kraków
Starowiślna 8
Telefon 135-70
sprzeda:

DOM W ŚRÓDMIEŚCIU TUŻ OBOK RYNKU GŁÓWNEGO składający się z BUDYNKU FRONTOWEGO i TRZECH WIELKICH OFICYN, KOMFORTOWY, cena 150.000 zł. GOTÓWKĄ 120.000 zł. reszta NA 27 lat DOCHÓD roczny SZESNAŚCIETYSIĘCY PIĘĆSET ZŁOTYCH.

DOM w śródmieściu, CZTEROPIĘTROWY, 3 i 4 piętro WOLNE od ochrony lokatorów, cena 55.000 zł. gotówką 40.000 zł. reszta DŁUGOTERMINOWA na 27 lat, DOCHÓD ROCZNY SZEŚĆTYSIĘCYPIĘĆSET złotych. DOM NOWY LUKSUSOWOKOMFORTOWY w ŚRÓDMIEŚCIU, cena 160.000 zł. gotówką STO TYSIĘCY złotych, dochód roczny PIĘTNAŚCIETYSIĘCY złotych.

DOM NOWY PEŁNOKOMFORTOWY W DZIELNICY HANDLOWEJ (Starowiślna) 24 ubikacji cena 97.000 zł. DOCHÓD roczny DZIEWIĘCTYSIĘCYSIEDEMSETOSIEMDZIESIĄT zł.

PODANE DOMY NOWE są bez przenośnego i 15 lat wolne od taksy przenośnej. 113k

ZAKŁADANIE i NADZÓR KSIĘGOWOŚCI
BILANSE
BIURO BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
P. DIAMANTA Kraków, Grodzka 13
Telef. 131-12.
Oddział:
Bielsko, Piłsudskiego 34
Tel. 27-12

KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, pełnokomfortowa, dzielnica HANDLOWA, dochód roczny 9.700, cena 98.000, gotówką 75.000 — sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków, Sebastiana 7. tel. 143-63. 122k

SPECJALNE higieniczne pokrowce na otomany, dla lekarzy, szpitali wyrabia Tkalnia, Kraków, Józefa 2. Tel. 173-98. 6069g

FIRANKI — kapy poleca najtaniej Pracownia Holzerowej, ul. Szczepańska 5. 94g

MEBLE LAKIEROWANE kuchenne, przedpokojowe, dziecięce itp. — pierwszorzędnej jakości NAJTANIEJ, Kraków, Bracka 6. 121k

NAROŻNIK nowy, trzechpiętrowy, — LUKSUSOWY komfort, dzielnica handlowa, dochód roczny 15.000, cena 150.000, gotówką 120.000. **KAMIENICA** nowa, trzechpiętrowa, SUPERLUKSUSOWY komfort, duży ogród, cena 100.000, gotówką 75.000, dochód SIEDEM procent netto sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków, Sebastiana 7 tel. 143-63. 120k

ODCISKI usuwa niezawodnie „RIGO“. 50 groszy. Drogeria SCHAPSENSOHNA Kraków, Plac Nowy. 2171k

UWAGA! DOM MEBLOWY Kraków, SZEWSKA 9. I. p. poleca nowoczesne urządzenia, wielki wybór, ceny niskie, dogodne spłaty. 6109k

FIRANKI, kapy najnowsze wzory, najtańsze ceny. Wytwórnia, Sarego 5. 7243k

DYWANY ręczne (Smyrna) okazyjnie tanio. Kilimy Gliniańskie — Ceny fabryczne, za gotówkę — na raty, Kraków, Rynek Główny 14-II p.

MASZYNY do pisania. Wymiana starszych na nowe — dogodne spłaty. „Maszynodom“, Kraków, Zwierzyniecka 11. 7732k

MEBLE, sypialnie, jadalnie, gabinety, pokoje kombinowane gwarantowanej jakości poleca NAJTANIEJ — dogodne warunki Fabryczny Skład Kraków — Bracka 18. 5085k

NIEBYWAŁA OKAZJA! KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, pełnokomfortowa, dochód roczny 13.200, cena 140.000, gotówką 100.000, sprzeda POSNER-BALKEN, Kraków, Sebastiana 7, tel. 143-63. 118k

UNDERWOOD maszyny do pisania walizkowa najnowszej konstrukcji. Reprezentacja i wyłączna sprzedaż: Ignacy Gross i Spółka Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90. 412k

APTEKA w uzdrowisku o dużym obrocie do sprzedania. Zgłoszenia do Administracji „Nowego Dziennika“ pod „Gotówka“. 88k

GWARANCJĘ fachowej, solidnej, dyskretnej obsługi dać może jedynie firma RUBIN, Kraków, Wielopole 26. Telefon 171-78. Poleca okazyjnie następujące domy:

KAMIENICA nowa, czteropiętrowa superluksusowy komfort, okolica Karmelickiej, dochód 13.000, cena 150.000, gotówką 110.000.

KAMIENICA nowa, trzechpiętrowa, okolica Piłsudskiego, pierwszorzędnie wykończona, ogród, dochód 9.000, cena 105.000, gotówką 80.000.

KAMIENICA nowa, osternaście ubikacyj, komfort, dochód 3.700, cena 37.000, gotówką 30.000 oraz wielki wybór realności — sprzeda RUBIN. Prowizja minimalna! 79k

ZAOSZCZĘDZISZ SOBIE TROSK i KŁOPOTÓW, ŻĄDAJĄC WYRAŹNIE i PRZYJMUJĄC JEDYNIE ORYGINALNE „OLLA“ GUM.?
PATENT FRANC. NR. 790 504
PATENT AMER. NR. 1059 701

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest i milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona z tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst 1.—, Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.19 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—, Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w 1. łamie Zł. 20 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

NOWY DZIENNIK wychodzi codziennie także w poniedzia i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanter
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiliana Feldmana.